

PL ISSN 0045-9453

Czasopismo Geograficzne

tom 81, zeszyt 3

Artykuły

- P. Eberhardt, Osiągnięcia naukowe polskiej geografii narodowości 139
A. Jackowski, I. Sołjan, Wkład ośrodka krakowskiego w rozwój polskiej geografii (do roku 1945) 153
H. Chmiał, Johann Wolfgang Goethe (1749–1832) – przyrodnik 173
D. Jędrzejczyk, Stanisław Pawłowski o geografii jako nauce i przedmiocie jej badań 187

Czasopismo Geograficzne tom 81, zeszyt 3



Index 354759



POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

Wrocław 2010

Publikacja została dofinansowana
przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Redaktor

Jan ŁOBODA

Redakcja

Agnieszka LATOCHA, Piotr MIGOŃ (sekretarz redakcji), Waldemar SPALLEK

Komitet Redakcyjny

Jerzy Bański, Teresa Czyż, Bolesław Domański (Przewodniczący), Adam Kotarba,
Stanisław Liszewski, Maria Łanczont, Stanisław Musielak, Florian Plit, Iwona Sagan,
Tadeusz Siwek

Adres Redakcji

50–137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 1
tel. 71 343 51 84 lub 71 375 22 95

E-mail: czasopismo.geograficzne@uni.wroc.pl

Prenumerata

Zamówienia prenumeraty prosimy kierować na adres:
Polskie Towarzystwo Geograficzne
00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30

Ilustracja na okładce: Cieśnina Messyńska: widok z Messyny (Sycylia) na Villa San Giovanni na południowym krańcu Półwyspu Apenińskiego (zdj. Waldemar Spallek).



czasopismo geograficzne

POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE · POLISH GEOGRAPHICAL SOCIETY

geographical journal

SPIS RZECZY

Artykuły

| | |
|--|------------|
| P. Eberhard, Osiągnięcia naukowe polskiej geografii narodowości | 139 |
| A. Jackowski, I. Sołjan, Wkład ośrodka krakowskiego w rozwój polskiej geografii (do roku 1945) | 153 |
| H. Chmał, Johann Wolfgang Goethe (1749–1832) – przyrodnik | 173 |
| D. Jędrzejczyk, Stanisław Pawłowski o geografii jako nauce i przedmiocie jej badań | 187 |
| Informacje dla Autorów | 197 |

CONTENTS

Papers

| | |
|---|------------|
| P. Eberhardt, Achievements of Polish geography of nationalities (summary – p. 152) | 139 |
| A. Jackowski, I. Sołjan, Cracow's contribution to the development of Polish geography (pre-1945) (summary – p. 170) | 153 |
| H. Chmał, Johann Wolfgang Goethe (1749–1832) – a naturalist (summary – p. 185) | 173 |
| D. Jędrzejczyk, Stanisław Pawłowski about geography as a science and its subject of research (summary – p. 195) | 187 |
| Notes for contributors | 197 |

KWARTALNIK
TOM
VOLUME **LXXXI**
ZESZYT
PART **3**

WROCLAW 2010

OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE POLSKIEJ GEOGRAFII NARODOWOŚCI

Piotr Eberhardt

*Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa*

Eberhardt P., 2010, Osiągnięcia naukowe polskiej geografii narodowości, *Czasopismo Geograficzne*, 81(3): 139–152.

Artykuł wpłynął do redakcji 14.07.2010; po recenzji zaakceptowany 15.04.2011.

Streszczenie

W artykule przedstawiono dokonania twórcze polskiej geografii narodowości. Omówiono kolejno bardziej interesujące opracowania, które powstały w ciągu ostatnich 120 lat. Pierwszą z nich była praca Edwarda Czyńskiego z 1887 r. Ta problematyka była niezmiernie popularna przed I wojną światową oraz w okresie międzywojennym. Zaprezentowano prace odznaczające się wysokim poziomem merytorycznym, które nie zatraciły swojej wartości naukowej.

W ramach szeroko rozumianej geografii ludności (geodemografii) i tematycznie z nią związanej geografii kultury oraz geografii humanistycznej funkcjonuje odrębna dziedzina antropogeografii, której zasadniczym zadaniem naukowym jest określenie liczebności i dokonanie analiz i ocen struktur etnicznych poszczególnych zbiorowisk ludzkich. Przyjęła ona nazwę geografii etnicznej i w zależności od kierunku swych zainteresowań została podzielona na geografie narodowości, geografie religii oraz geografie języków¹. Każda z nich ma ściśle

określony zakres badawczy, gdyż dotyczy specyficznych cech etnicznych ludności. Wszystkie one korzystały z dorobku poznawczego etnologii, demografii, socjologii, politologii i statystyki.

Geografia etniczna, jak też jej trzy podstawowe działy, w miarę rozwoju nabrały charakteru coraz bardziej interdyscyplinarnego, ale jednak nie zatraciły swojej wyrazistości geograficznej. Wynikało to nie tylko z faktu, że zajmowali się nią profesjonalni geografowie. Ważniejszym było wyjściowe założenie, że podstawowym punktem odniesienia wszelkich analiz będzie zawsze konkret-

¹ W monumentalnym dziele *Historia geografii polskiej* [2008], poświęconym historii rozwoju polskiej myśli geograficznej, przy omawianiu dorobku z zakresu geografii etnicznej uwzględniono opracowania odniesione do tematyki dotyczącej geografii religii, natomiast pominięto problematykę związaną z geografiami narodowości. Tym działem geografii zajmowało się wielu wybitnych geografów i osiągnięcia w tej dziedzinie są znaczące.

Wymagają one bez wątpienia przypomnienia. Z tego względu w krótkim artykule bibliograficznym zamieszczono o nich krótkie informacje, aby pamięć o nich nie uległa zatarciu. Należy jedynie zaznaczyć, że niektórzy autorzy traktują geografie religii jako samodzielną dziedzinę badawczą, która ze względu na swoją odrębną specyfikę wydzieliła się z geografii etnicznej.

na przestrzeń geograficzną. Zróżnicowania etniczne ludności rozpatrywano w relacji do istniejącego środowiska przyrodniczego i warunków społeczno-gospodarczych. Równocześnie uwzględniano wpływ uwarunkowań historycznych i politycznych. Równie istotne były elementy zagospodarowania przestrzennego, które oddziaływały na przebieg i tempo zmian etnicznych. Konieczność uwzględnienia wielu czynników i komponentów fizjograficznych i antropogeograficznych była przyczyną doskonalenia ujęć teoretycznych oraz opracowywania nowych procedur i technik umożliwiających wszechstronną prezentację skomplikowanej rzeczywistości etnicznej.

Stała ewolucja procesów narodotwórczych przynosiła coraz bardziej złożone konsekwencje geopolityczne. Tematyka ta, począwszy od drugiej połowy XIX w., nabierała coraz większego znaczenia naukowego i utylitarne. Doniosłość poznawcza geografii narodowości wynikała przede wszystkim z jej użyteczności politycznej. Dzięki niej uzyskiwano argumenty uzasadniające, względnie kwestionujące, podboje i aneksje terytorialne.

Identyfikacja narodowościowa ludności mieszkającej na kontynencie europejskim do XIX w. nie miała dużego znaczenia praktycznego. Większą rolę odgrywały zróżnicowania religijne, względnie obowiązek wierności wobec władzy suwerena (króla), z czym wiązała się automatycznie przynależność państwa. Przeważająca większość ludności składała się z chłopów nieświadomych swego rodowodu i narodowości. Nieliczne warstwy wyższe broniły swej odrębności stanowej i podchodziły z dużą ignorancją i obojętnością do różnic o charakterze etnicznym (z wyjątkiem religii). Z tego też powodu w ówczesnym piśmiennictwie informacje o niejednorodności narodowościowej mieszkańców Europy nie były traktowane jako godne uwagi.

Wielkie wydarzenia historyczne, takie jak Wielka Rewolucja Francuska, wojny napoleońskie, a zwłaszcza Wiosna Ludów (1848 r.), uruchomiły istotne przemiany narodowościowe. Rozpoczął się szybki proces tworzenia nowoczesnej świadomości narodowej wśród warstw ludowych. Przeobrażenia te objęły nie tylko narody o długiej tradycji historycznej posiadające własne państwa, lecz również dotarły do tworzących się nowych narodów aspirujących początkowo do autonomii kulturowej, a następnie podmiotowości politycznej. Nawiązywano zazwyczaj do wspólnoty językowej. Na scenie dziejowej pojawił się narodowy ruch ukraiński, białoruski, słowacki, łotewski, słoweński czy macedoński. Głoszono programy kwestionujące przebieg aktualnych granic politycznych, domagające się nowych rozgraniczeń konstruowanych na podstawie zasady samookreślenia narodów. Dzieła z zakresu geografii narodowości stawały się orężem walki o nowy ład polityczny. Groziło to totalną dezintegracją, gdyż wizje te można było zrealizować jedynie drogą konfliktów militarnych. Państwa wieloetniczne (np. Monarchia Austro-Węgierska) stanęły przed groźbą rozpadu i rozczłonkowania. Różnorodne ideologie nacjonalistyczne stały się nośne i popularne.

Wielkie przemiany świadomościowe i tworzenie się nowych identyfikacji narodowych przyniosło również istotne konsekwencje dla pozbawionego suwerenności narodu polskiego. Powstały nie tylko nowe nadzieje związane z możliwością obalenia werdyktu Kongresu Wiedeńskiego, ale pojawiły się również poważne zagrożenia wynikające z aspiracji ukraińskich, litewskich i białoruskich. Na miejsce historycznej Polski (w granicach z 1772 r.), która była mocno ugruntowana w świadomości kolejnych generacji Polaków, pojawiła się koncepcja etnicznej Polski, obejmującej jedynie obszary zamieszkane w sposób zwarty

przez ludność używającą języka polskiego.

Czołowi polscy geografowie żyjący na przełomie XIX i XX w. zdali sobie sprawę z wagi naukowej problematyki narodowościowej. Podjęto szeroko zakrojone badania empiryczne. Ich rezultatem były cenne publikacje oraz liczne mapy ukazujące skład narodowościowy nie tylko terytorium przedrozbiorowej Polski, ale również regionów zamieszkałych przez ludność polską (np. Śląska, Mazur, Warmii). Starano się w nich określić liczebność Polaków oraz ich rozmieszczenie według wybranych jednostek geograficznych. Zakładano słusznie, że wiedza z tego zakresu będzie w nieodległej przyszłości użyteczna politycznie. Przygotowywano dowody rzeczowe dla uzasadnienia polskich decyzji terytorialnych.

Wstępne informacje o sile żywiołu polskiego zostały zawarte w dziełach polskich koryfeuszy nauki żyjących w pierwszej połowie XIX w., takich jak Stanisław Staszic czy Joachim Lelewel. Były one nieskwantyfikowane, gdyż tworzone były w oparciu o intuicje i nieprecyzyjne przekazy. Bardziej wartościowe były relacje z podróży turystycznych dokonywane przez ludzi dociekliwych, interesujących się stosunkami etnicznymi. Na uwagę zasługują informacje zawarte w książkach J. S. Bandtkiego [1821] oraz S. Platara [1825]. W pierwszej z nich podano interesujące dane o zasięgu zamieszkiwania ludności polskiej na Dolnym Śląsku. Wsie polskie dochodziły wówczas do północnych dzielnic Wrocławia. W opracowaniu S. Platara zakreślono obszar zwartej osadnictwa słowiańskiego w Europie.

Pierwszym badaczem, który starał się w sposób ścisły określić liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej był

Edward Czyński [1887, 1909]². Przedstawienie liczebności ludności polskiej w układzie powiatów dla całego zaboru pruskiego i austriackiego nie wymagało specjalnego wysiłku. Natomiast oszacowanie liczebności w guberniach i powiatach należących do Rosji wymagało opracowania oryginalnej procedury statystycznej. Autor dokonał tego na podstawie tzw. rubryceli kościoła rzymskokatolickiego, które określały liczbę wiernych. E. Czyński przyjął założenie, że z wyjątkiem etnicznych obszarów litewskich i łotewskich (Łatgalia) w guberniach zamieszkałych przez ludność słowiańską liczba katolików obrządku łacińskiego jest identyczna z liczebnością Polaków. Autor dokonał dokładnych wyliczeń dla Królestwa Polskiego oraz w tzw. guberniach małopolskich (kijowska, wołyńska, podolska) oraz w guberniach litewsko-białoruskich (wileńska, grodzieńska, mińska, mohylewska, witebska, kowieńska). Uwzględniono również Polaków żyjących w Kurlandii i w Inflantach Polskich. Według obliczeń E. Czyńskiego [1887, s. 41] w Królestwie Polskim było 5,4 mln ludności polskiej, w zaborze austriackim – 2930 tys., w zaborze pruskim – 2672 tys. Doliczając 1,5 mln Polaków mieszkających w guberniach położonych na kresach wschodnich, liczebność ludności polskiej dla przełomu lat 70. i 80. XIX w. określono na 12,5 mln.

W drugiej połowie XIX w. na ziemiach zaboru austriackiego oraz pruskiego zostały przeprowadzone nowoczesne spisy ludności. Począwszy od lat 60. XIX w. odbywały się one regularnie co dziesięć lat. Określano w nich dwie cechy etniczne ludności: język ojczysty oraz religię. Pierwsze z tych kryteriów miało wskazywać na narodowość. Dłużej należało oczekiwać na spis rosyjski. Został

² Ze względu na fakt, że książka ta jest unikatem bibliofilskim, zamieszczono jej stronę tytułową (ryc. 1).

on przeprowadzony w sposób kompetentny w 1897 r. Określono w nim wyznaczenie oraz język domowy wszystkich obywateli Cesarstwa Rosyjskiego. Oba te mierniki etniczności stosowane łącznie dawały możliwość wyznaczenia narodowości dowolnej populacji. Po opublikowaniu wyników spisu, co miało miejsce w latach 1902–1905, geografowie uzyskali pełną dokumentację statystyczną umożliwiającą dokonanie precyzyjnych analiz i ocen odniesionych do składu narodowościowego nie tylko ziem polskich, ale całej Europy Środkowej i Wschodniej.

Można przyjąć, że od pierwszej dekady XX w. istniała praktyczna możliwość zainicjowania szeroko zakrojonych badań dotyczących kluczowych zagadnień geografii etnicznej, w tym również narodowościowej. Najlepsze warunki do tego mieli polscy geografowie skupieni na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Istniał tam już zespół utalentowanych badaczy pod kierunkiem A. Rehmana, autora wielkiego dzieła o geografii Polski. Tam właśnie rozpoczął w pierwszych latach XX w. działalność naukową E. Romer. Na początku swej kariery prowadził próby metodyczne nad konstruowaniem różnorodnych diagramów i kartogramów umożliwiających graficzne przedstawienie składu narodowościowego dowolnego regionu geograficznego. Były one w późniejszym czasie wykorzystane w opracowanych przez niego atlasach. Początkowo w ośrodku lwowskim skoncentrowano się na geografii narodowościowej Galicji, głównie wschodniej, która stanowiła mozaikę wyznaniową i językową. Badania prowadzono w oparciu o ściśle spisowe dane istniejące już od 1859 r. Wykorzystywano przede wszystkim kryterium wyznaniowe, które odróżniało Polaków od Rusinów (Ukraińców). Badania te miały już na Uniwersytecie Lwowskim długą tradycję. Zapoczątkował je W. Rapacki [1874, 1875], a następnie konty-

nuowane były przez J. Buzka [1909] i J. Weinfeldta [1912]. W ośrodku lwowskim powstał silny ośrodek kartograficzny. W opracowaniach wspomnianych autorów były zamieszczone kolorowe mapy pokazujące skład narodowościowy ludności według małych jednostek administracyjnych, głównie gmin, ale również wsi. Powstawały również mapy odniesione do obszaru całej historycznej Rzeczypospolitej [Gruenberg 1913]. Poddane one były merytorycznej interpretacji.

Decyzje władz carskich o oddzieleniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego zbulwersowało społeczeństwo polskie. Było to złamanie ustaleń Kongresu Wiedeńskiego. Pretekstem dla władz rosyjskich był mieszany charakter narodowościowy ziem nadbużańskich. Polscy geografowie w swoich opracowaniach tekstowych i kartograficznych uzasadniali, że większość ludności tych obszarów poczuwała się do narodowości polskiej. Dotyczyło to nie tylko rzymsko-katolików, lecz także licznych unitów (około 200 tys.), którzy po edykcje tolerancyjnym z 1906 r. przeszli na katolicyzm obrządku łańciskiego. Obszerną książkę na ten temat opublikował L. Dymśa [1911], w której zawarta jest bogata bibliografia i dokumentacja statystyczno-kartograficzna.

Kolejne ośrodki badań poświęconych geografii narodowościowej ukształtowały się w Krakowie oraz w Warszawie, gdzie po rewolucji 1905 r. warunki polityczne uległy pewnej liberalizacji. Studia poświęcone tej tematyce nabierały coraz większego znaczenia. Ukazywały się prace z tej dziedziny pisane przez autorów niemieckich i rosyjskich, które minimalizowały siłę polskości i starały się udowodnić, że wschodnie i zachodnie pogranicza Polski zatraciły charakter polski. Na przełomie wieków zaczęły pojawiać się prace działaczy ruchu ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego, którzy oceniali krytycznie dokonania cywilizacyjno-kulturowe Polski i kwestionowali pra-

wa Polaków do mieszanych narodowościowo ziem wschodnich I Rzeczypospolitej. Wykreślali mapy etnograficzne, które nie wykazywały ludności polskiej na Kresach Wschodnich. Wymagało to odpowiedniej kontrargumentacji naukowej podbudowanej dokumentacją statystyczną i kartograficzną. Kolejną przyczyną, która zintensyfikowała studia narodowościowe, był wybuch I wojny światowej. Zakładano, że po zakończeniu wojny kwestia statusu Polski i jej granic może być rozważana na forum międzynarodowym. Jedną z decydujących przesłanek przy wytyczaniu nowych rozgraniczeń politycznych mogą okazać się czynniki etniczne.

W ciągu zaledwie kilku lat poprzedzających wojnę, jak i w czasie jej trwania, ukazało się wiele prac o wysokich walorach faktograficznych i popularyzatorskich. Między innymi ukazały się dwie prace dokumentacyjne, w których zestawiono dane statystyczne o stosunkach narodowościowych. Pierwsza z nich była autorstwa J. Dąbrowskiego piszącego pod pseudonimem J. Grabca [1912] oraz druga, A. Krzyżanowskiego i K. Kumanieckiego [1915]. Równoległe powstały wartościowe studia geograficzne, w których kwestie narodowościowe były ujmowane w sposób bardzo zróżnicowany. Z jednej strony rozpatrywano rozmieszczenie wybranej narodowości (Polaków, Żydów, Niemców itd.), względnie badano stosunki narodowościowe w dowolnie wybranym regionie historycznym (Litwa, Śląsk, Pomorze, Podole itp.). Te dwa ujęcia traktowane łącznie dawały możliwość precyzyjnej oceny sytuacji etnicznej na historycznych ziemiach Polski. Do ważniejszych prac z tego okresu, które do tej pory nie straciły swojej wartości poznawczej, nie licząc starszej pracy A. Parczewskiego [1900], należą, między innymi, opracowania B. Wasiutyńskiego [1911], S. Thugutta [1915], E. Maliszewskiego [1916], M. Świechowskiego [1917], J. Czeka-

nowskiego [1918], K. Kulwiecia [1919], Cz. Andrzejewskiego [1919] i E. Romera [1919].

Największym jednak osiągnięciem o charakterze monumentalnym było trzutomowe dzieło W. Wakara [1917, 1917, 1918] poświęcone liczebności i rozmieszczeniu ludności polskiej w trzech zaborach³. Dokonano analizy narodowościowej nie tylko dla całego obszaru historycznej Rzeczypospolitej, ale również dla szeroko ujętego pogranicza zachodniego, na którym w mniejszym lub większym rozproszeniu mieszkała ludność polska. Badaniem objęto łącznie 841 tys. km² zamieszkałych w 1910 r. przez 55,0 mln mieszkańców. Określono, że znajduje się tam około 25,0 mln Polaków.

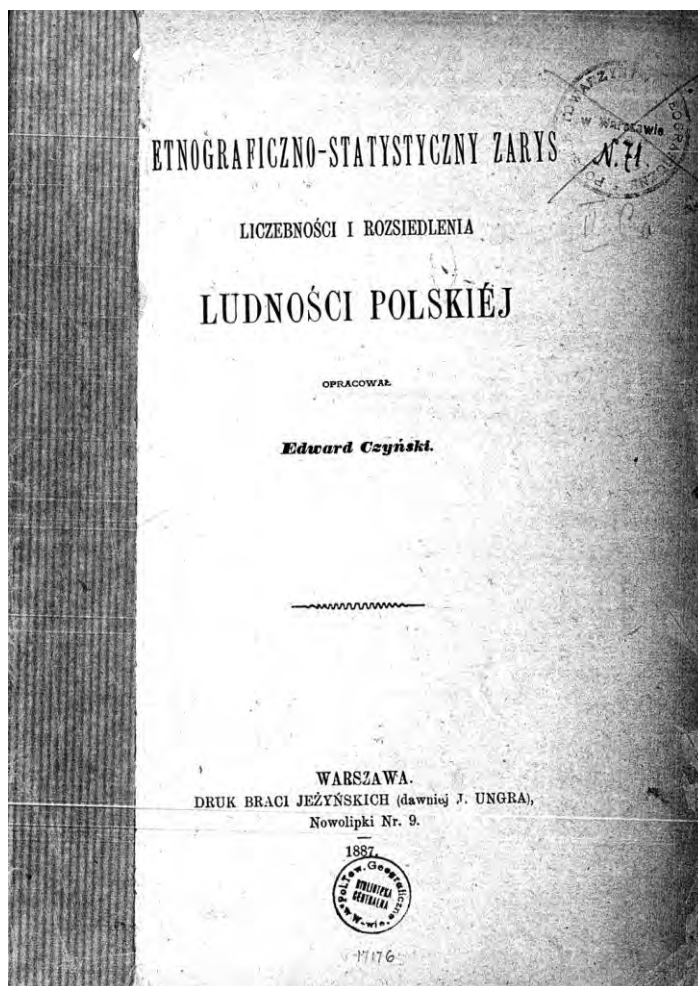
Na początku wojny E. Romer przystąpił do pracy nad wydaniem wielotematycznego atlasu geograficznego ziem polskich. Miały tam być zamieszczone liczne mapy o charakterze etnicznym. Zamierzał w nich w sposób wyrazisty ukazać potencjał demograficzny ludności polskiej na styku ekspansywnych programów terytorialnych Rosji, Niemiec i Austro-Węgier. Bardzo szybko atlas został opublikowany [Romer 1916]. Legenda i komentarze były zredagowane w trzech językach (polskim, niemieckim i francuskim). Atlas został sprawnie rozpowszechniony w wielu państwach europejskich. Odegrał on ważną rolę na Konferencji Paryskiej w Wersalu, w której uczestniczył autor atlasu jako czołowy ekspert delegacji polskiej. W czasie obrad w Wersalu E. Romer przygotowywał materiały statystyczne, kartograficzne i uzasadnienia merytoryczne. Przekazywał je następnie R. Dmowskiemu, który mógł w sposób przekonujący uza-

³ Ze względu na wartość naukową i przełomowe znaczenie dzieła Wakara zamieszczono w tekście stronę tytułową III tomu tego obszernego dzieła poświęconego geografii narodowościowej (ryc. 2).

sadnić żądania terytorialne Polski [Romer 1989].

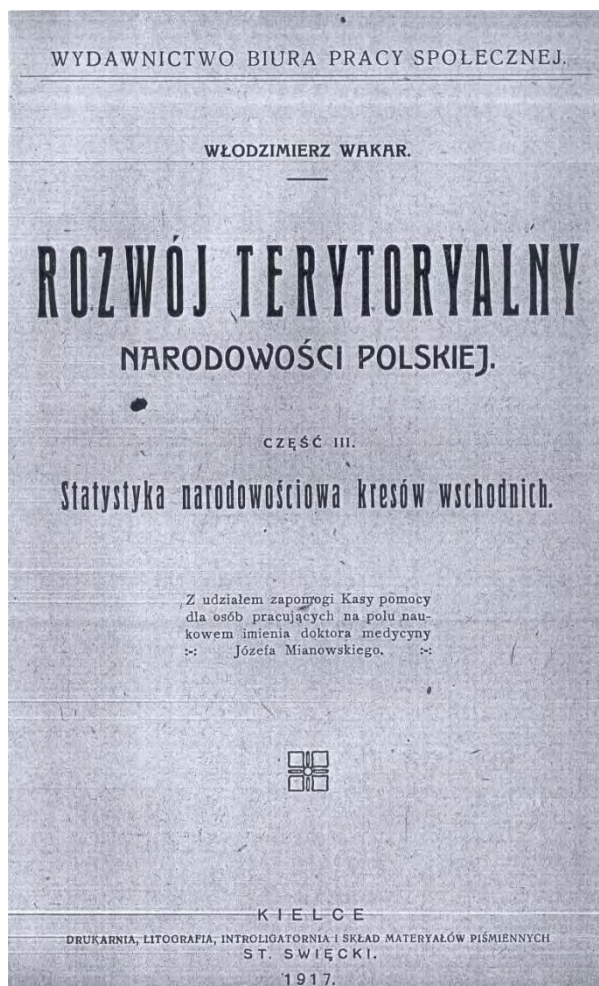
Po ostatecznym ukonstytuowaniu się w nowych granicach niepodległego państwa polskiego powstała nieodzowna konieczność poznania struktury narodowościowej, gdyż w tej dziedzinie występowały stałe kontrowersje. Sprawnie

zorganizowany w 1921 r. spis pozwolił uzyskać dane o narodowości i wyznaniu. Dzięki temu w sukcesywnie wydawanych szkolnych podręcznikach geograficznych autorstwa S. Pawłowskiego, A. Sujkowskiego i J. Smoleńskiego były prezentowane i komentowane oficjalne informacje statystyczne.



Ryc. 1. Okładka książki pt. *Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej* z 1887 r. E. Czyńskiego.

Fig. 1. The front cover of the book by E. Czyński *Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej* (*Ethno-statistical outline of size and distribution of Polish population*), 1887.



Ryc. 2. Okładka książki pt. *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Część III. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich* z 1917 r. W. Wakara.

Fig. 2. The front cover of the book by W. Wakar *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Część III. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich* (*Territorial development of Polish nationality. Part III. Nationality statistics of eastern borderlands*), 1917.

Równocześnie przystąpiono do oceny sytuacji etnicznej na obszarach, które zostały poza kordonami granicznymi II Rzeczypospolitej. Tematykę ludności polskiej mieszkającej na Spiszu, Orawie i Okręgu Czadeckim omówił S. Elias-Radzikowski [1919], na Górnym Śląsku – K. Firich [1921], na Łotwie – E. Mali-

szewski [1922], na Ukrainie – J. Wąsowicz [1928], na Litwie – zespół pracowników Instytutu Badań Narodowościowych [*Mapy rozsiedlenia...* 1929] oraz w Prusach Wschodnich – S. Srokowski [1929]. Zgodnie z tradycją i posiadanymi kwalifikacjami polscy geografowie przystąpili do opracowywania atlasów oraz

map tematycznych obrazujących stosunki etniczne na terytorium odrodzonej Polski oraz obszarach przylegających do granic, czyli w sąsiednich Niemczech, Litwie, ZSRR, Łotwie i Czechosłowacji. Pierwszym atlasem opublikowanym w niepodległej Polsce, zawierającym kartogramy narodowościowe, był tzw. Atlas Kongresowy E. Romera [1921]. Ukazało się również wiele map ukazujących układ poszczególnych grup narodowościowych na terytorium Polski. Ze względu na pełne ich zestawienie w pracy A. Gawryszewskiego [1969] nie zachodzi potrzeba ich pełniejszego zaprezentowania. Można jedynie wspomnieć o mapach J. Wąsowicza [1927], J. Smoleńskiego [1933a], B. Zaborskiego [1934]. Ponadto ukazały się dwie wielobarwne mapy narodowościowe Europy: pierwsza autorstwa E. Maliszewskiego [1922], druga zaś została dołączona jako załącznik do książki poświęconej tej tematyce L. Wasilewskiego [1933].

Nakładem Instytutu Badań Narodowościowych w latach 1927–1939 ukazywał się kwartalnik „Sprawy Narodowościowe”. W tym redagowanym na wysokim poziomie czasopiśmie naukowym ukazywały się prace geografów, demografów i etnografów. Wśród wielu wybitnych autorów można tu wymienić przykładowo artykuły A. Krysińskiego [1928, 1937, 1937], które stanowią niewyczerpane źródło informacji demograficzno-narodowościowych. Wierni tej tematyce byli: J. Smoleński [1933b], A. Zarychta [1933] i W. Ormicki [1937]. Ogólny dorobek powstały w okresie międzywojennym, dotyczący geografii narodowości, zwłaszcza zaś odniesiony do terytorium Polski, jest niezmiernie bogaty. Na specjalną uwagę zasługuje strona kartograficzna. W tej dziedzinie polska geografia uzyskała wysoką rangę międzynarodową.

Zmiany graniczne wywołane konsekwencjami II wojny światowej postawiły przed polskimi geografami poważne za-

danie związane z obroną polskich interesów narodowych. W wyniku decyzji wielkich mocarstw podjętych w Teheranie i Jałcie, Ziemie Wschodnie były już bezpowrotnie stracone i w tej dziedzinie polska nauka została całkowicie bezradna. Natomiast przebieg zachodniej granicy Polski był obiektem kontrowersji na Konferencji Poczdamskiej i wymagał odpowiedniego uzasadnienia merytorycznego. W grupie ekspertów znajdujących się przy polskiej delegacji był S. Leszczycki. Przygotował on umotywowaną dokumentację demograficzno-narodowościową, która wskazywała na konieczność uzyskania przez Polskę odpowiedniej rekompensaty terytorialnej kosztem Niemiec. Była ona odpowiednio wykorzystana przez delegatów polskich.

W pierwszych latach powojennych czołowi polscy geografowie skupili swoją uwagę na problematyce tzw. Ziem Odzyskanych, które zmieniły swój charakter narodowościowy. Po opuszczeniu ich przez ludność niemiecką napłynęła na nie ludność polska o różnym rodowodzie i pochodzeniu terytorialnym (repatrianci, reemigranci itp.). Powstało na ten temat wiele opracowań geograficznych, udowadniających polskość tych ziem. Miały one wówczas duże znaczenie propagandowe. Ukazywały się ponadto prace o znacznej wartości naukowej, między innymi była to seria wydawnicza „Ziemie Staropolskie” lub książki poświęcone problematyce demograficzno-narodowościowej Ziem Zachodnich i Północnych Polski [*Polska Zachodnia i Północna* 1961]. W ramach tych prac brali udział tak wybitni geografowie, jak S. Leszczycki, A. Wrzosek, S. Srokowski, M. Zajchowska, S. Gołachowski, M. Kielczewska, A. Grodek, A. Zierhofer i wielu innych.

Po zakończeniu masowych ruchów migracyjnych kwestie narodowościowe, tak ważne w okresie międzywojennym, przestały odgrywać istotniejszą rolę polityczną, gdyż udział mniejszości na-

rodowych w zaludnieniu Polski był nieznaczny. W dodatku w systemie totalitarnego państwa, wszechwładzy cenzury i powszechnego uniformizmu kwestie te celowo nie były poruszane. Wiele tematów stanowiło swoiste tabu (np. deportacje, przesiedlenia, czystki etniczne), przy innych należało przyjmować uproszczoną interpretację. Przez kilka dziesięcioleci nie te problemy były ważne dla geografów. Dlatego też dorobek publikacyjny był skromny. Pomimo ogólnego regresu i braku dyskusji naukowej pojawiło się kilka prac godnych uwagi. Tej tematyce był wierny geograf ośrodka krakowskiego, A. Maryański. Bazując na oficjalnej statystyce, w sposób kompetentny przedstawiał zmiany narodowościowe na obszarze ZSRR [Maryański 1987] oraz w krajach demokracji ludowej. Największym jednak osiągnięciem były dwie monografie: *Ludność świata* i *Narodowości świata* [Maryański 1977, 1988]. Wierny problematyce demograficzno-narodowościowej był także L. Kosiński [1963, 1969].

Upadek komunizmu oraz zmiana ustroju, z czym wiązało się uzyskanie przez Polskę niepodległości, przywróciło pełną wolność wygłaszania poglądów naukowych. Kwestie narodowościowe mogły być przez badaczy w dowolny sposób rozpatrywane i oceniane. Po długiej przerwie nastąpił renesans studiów narodowościowych. Wynikał on również z potrzeb o charakterze doraźnym. Rozpad ZSRR oraz Jugosławii wywołał konflikty etniczne. Sprawy te stały się na tyle głośnie, że wymagały precyzyjnego wyjaśnienia. Pomimo, że w Polsce udział mniejszości narodowych jest znikomy, to w zaistniałych warunkach demokratycznych nawet najmniejsze grupy etniczne zaczęły domagać się swobody zrzeszenia i artykułowania swoich aspiracji. Problematyka ta stała się popularna. Wiele ośrodków naukowych i akademickich przystąpiło do szeroko zakrojonych studiów nad zagadnieniami narodowości-

wymi i ich implikacjami na wydarzenia polityczne, społeczne i gospodarcze. W ciągu ostatnich kilkunastu lat ukazało się drukiem wiele specjalistycznych monografii. Reaktywowano, wydawane tym razem w Poznaniu, „Sprawy Narodowościowe”. W licznych periodykach, takich jak „Przegląd Wschodni”, „Przegląd Zachodni” i „Czasopismo Geograficzne”, zaczęły ukazywać się artykuły poruszające różne aspekty przeobrażeń świadomościowych ludności w zakresie języka, stosunku do kwestii przynależności narodowej oraz ustosunkowania się do pryncypiów wiary. Opracowania te dotyczyły różnych skal terytorialnych. Specjalną uwagę zwrócono na obszar położony między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem. Obszar ten stał się obiektem zainteresowania geografów pracujących w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Autor niniejszego przeglądu bibliograficznego opublikował obszernie książki na temat problematyki narodowościowej Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii i Jugosławii. Ukazała się ponadto książka autora o charakterze syntetycznym, w której opisano i zinterpretowano przemiany narodowościowe w XX w. na całym obszarze tzw. Międzymorza [Eberhardt 1996]. Identycznym obszarem zajął się także M. Waldenberg [1992, 2000] związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, który jednak bardziej uwypuklił kwestie historyczne, a nie demograficzne. To zróżnicowane etnicznie i kulturowo terytorium stało się punktem odniesienia do wieloletnich badań Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Ta instytucja, kierowana przez Jerzego Kłoczowskiego, a ulokowana w Lublinie, wydała w odrębnych tomach kilkadziesiąt artykułów omawiających kwestie narodowościowe w różnych ujęciach czasoprzestrzennych.

Studia o jeszcze większym zasięgu geograficznym dotyczyły diaspory polskiej na świecie. Badania polonijne były zawsze domeną geografów. W tej dzie-

dzinie nie było nigdy precyzji ilościowej. Określone szacunki były zazwyczaj znacznie zawyżane i daleko odbiegały od istniejących realiów. Kryteria naukowości bardziej spełniały rozważania na temat liczebności i losów Polaków na Wschodzie [Eberhardt 1998].

Pomimo niewielkiej liczebności mniejszości narodowych we współczesnej Polsce tematyka narodowościowa stała się niezmiernie popularna. Ukazało się wiele pozycji naukowych i popularnonaukowych o różnej wartości merytorycznej. Dużym ułatwieniem statystycznym było opublikowanie spisu ludności zrealizowanego w 2002 r. Uwzględnił on dwa kryteria etniczności: język oraz narodowość. Umożliwiło to weryfikację licznych oszacowań ustalanych w sposób do tej pory dość subiektywny. Dorobek naukowy z zakresu geografii narodowościowej powstały po zmianach ustrojowych jest poważny. Do cenniejszych opracowań należą ujęcia syntetyczne autorstwa M. Hałaszkii [1992], książka zbiorcza pod redakcją Z. Kurcza [1997], dzieło H. Chałupczaka i T. Browarka [1998] oraz studia M. Sobczyńskiego [2000], G. Babińskiego [2004] i T. Wysockiego [2005, 2008]. Podobnie syntetycznym charakterem, przy zachowaniu precyzji przestrzennej, odznacza się praca M. Barwińskiego [2008].

Poza wspomnianymi badaniami, w skali kraju przystąpiono do analiz w ujęciu regionalnym. Problematykę etniczną pogranicza polsko-ukraińskiego zaprezentował G. Babiński [2004], pogranicza polsko-litewskiego – K. Tarka [1998], zaś pograniczem białorusko-litewskim (Wileńszczyzną) zajął się M. Kowalski [2008].

Problematyka rozmieszczenia ludności żydowskiej była ujmowana w pracach

geograficznych marginalnie. Może dlatego, że skupiała się punktowo w ośrodkach miejskich. Ograniczało to możliwość wykorzystania bardziej wyrafinowanych metod kartograficznych. Dlatego też należy z uznaniem odnieść się do książki geografa z ośrodka łódzkiego, A. Rykały [2007]. Dwie specyficzne polskie grupy etniczne (Ślązacy i Kaszubi) wzbudzały zawsze zainteresowanie geografów. Tematyce śląskiej poświęcona są prace D. Borowicz [2004] oraz A. Farugi [2004]. Obie zawierają bogatą ilustrację kartograficzną. Cenną pozycją o bogatej dokumentacji statystycznej oraz kartograficznej jest książka J. Mordawskiego [2005] dotycząca ludności kaszubskiej.

Przestawiony przegląd bibliograficzny wykazał, że polski dorobek naukowy z zakresu geografii narodowości jest niezmiernie bogaty i zróżnicowany. Pierwsze źródłowe prace pojawiły się już pod koniec XIX w. W zasadzie, z wyjątkiem przerwy między 1950 a 1990 r., tematyka dotycząca tego działu geografii była analizowana i oceniana przez liczne grono najwybitniejszych polskich geografów oraz badaczy innych specjalności, którym bliska była tematyka przestrzena. W ramach tych złożonych prac doskonalono warsztat metodyczny. Szczególnie interesujące rezultaty dało zastosowanie różnorodnych technik kartograficznych przy prezentowaniu zjawisk lub procesów narodowościowych. Badania te nie miały jedynie znaczenia poznawczego. Były one wykorzystywane w latach I i II wojny światowej przez polskich działaczy niepodległościowych postulujących włączenie do Polski obszarów, na których ludność polska dominowała, względnie do których Polska miała prawa historyczno-polityczne.

Literatura

- Andrzejewski Cz., 1919, *Żywioł niemiecki w zachodniej Polsce*, Przegląd Statystyczny, Nakładem „Ostoji”, Poznań.
- Babiński G., 1997, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Babiński G., 2004, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, Studia Socjologiczne, nr 1, Warszawa, s. 139–152.
- Bandtkie J. S., 1821, *Wiadomości o języku polskim na Śląsku i polskich Ślązakach*, Mrówka Poznańska, t. I, II, Poznań.
- Barwiński M., 2004, *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Barwiński M., 2008, *Konsekwencje zmian granic i przekształceń politycznych po II wojnie światowej na liczebność i rozmieszczenie Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce*, [w:] P. Eberhardt (red.), *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, Prace Geogr., 218, Warszawa, s. 217–236.
- Borowicz D., 2004, *Mapy narodowościowe Górnego Śląska od połowy XIX wieku do II wojny światowej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Buzek J., 1909, *Rozsiedlenie ludności Galicji według wyznania i języka*, *Wiadomości Statystyczne o stosunkach krajowych* wydane przez Krajowe Biuro Statystyczne, t. 21, z. 2, Lwów.
- Chałupczak H., Browarek T., 1998, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Czekanowski J., 1918, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych z czterema mapami*, Prace Geog., t. I, Lwów.
- Czyński E., 1887, *Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej*, Druk Braci Jeżyńskich, Warszawa.
- Czyński E., 1909, *Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej*, Współpracowanie T. Tilliner, Wydanie 2, Druk P. Laskauer, Warszawa.
- Dymsza L., 1911, *Sprawa chełmska*, Skład Główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa.
- Eberhardt P., 1996, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie środkowo-wschodniej w XX wieku*, PWN, Warszawa.
- Eberhardt P., 1998, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, PWN, Warszawa.
- Eliasz-Radzikowski S. (red.), 1919, *Spisz, Orawa i okręg czadecki*, Komisja Kartograficzna, Kraków.
- Faruga A., 2004, *Czy Ślązacy są narodem. Przemilczana historia Górnego Śląska*, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-handlowo-Usługowe „Rococo”, Radzionków.
- Firich K., 1921, *Polskość Górnego Śląska według urzędowych źródeł pruskich a wyniki plebiscytu*, Centralny Komitet Plebiscytowy, Warszawa.
- Gawryszewski A., 1969, *Polskie mapy narodowościowe, wyznaniowe i językowe. Bibliografia (lata 1827–1967)*, Dokumentacja Geogr., z. 4, Warszawa.
- Grabiec J. (właśc. Dąbrowski J.), 1911, *Współczesna Polska w cyfrach i faktach*, Drukarnia Naukowa, Kraków.
- Gruenberg J., 1913, *Mapa rozszedlenia ludności polskiej na obszarze dawnej Rzeczypospolitej i krajów ościennych, skala 1:1 000 000*, Drukarnia G. Freitag-Berndt w Wiedniu, Lwów.

- Hałaszkowski M., 1992, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, Społeczeństwo otwarte, Warszawa.
- Historia geografii polskiej*, 2008, A. Jackowski, S. Liszewski, A. Richling (red.), PWN, Warszawa.
- Kosiński L., 1963, *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1960*, Prace Geogr., IGiPZ PAN, 40, Warszawa.
- Kosiński L., 1969, Changes in the ethnic structure in East-Central Europe 1930–1960, *The Geographical Review*, v. 59, nr 3, New York, s. 389–402.
- Kowalski M., 2008, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, P. Eberhardt (red.), Prace Geogr., 218, Warszawa, s. 267–296.
- Krzyżanowski A., Kumaniecki K., 1915, *Statystyka Polski*, Skład Główny w księgarni G. Gebethnera i sp., Kraków.
- Krysiński A., 1928, *Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce*, Sprawy Narodowościowe, II, 3/4, Warszawa, s. 351–379.
- Krysiński A., 1937, *Struktura narodowościowa miast polskich*, Sprawy Narodowościowe, 11, 3, Warszawa, s. 232–282.
- Krysiński A., 1937, *Ludność ukraińska (ruska) w Polsce w świetle spisu 1931*, Sprawy Narodowościowe, 11, 6, Warszawa, s. 567–591.
- Kulwiec K., 1919, *Polska w granicach naturalnych i historycznych*, Wyd. Arcta, Warszawa.
- Kurcz Z. (red.), 1997, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Maliszewski E., 1916, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa.
- Maliszewski E., 1922, *Mapa etnograficzna Europy 1:6 000 000*, Nakładem Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych, Warszawa.
- Maliszewski E., 1922, *Polacy na Łotwie*, Towarzystwo Straży Kresowej, Warszawa.
- Mapy rozszedlenia ludności polskiej i litewskiej na terenach Republiki Litewskiej i obszarach północno-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej 1:750 000*, 1929, Nakładem Instytutu Badań Narodowościowych, Lwów.
- Maryański A. 1977, *Ludność świata*, PWN, Warszawa.
- Maryański A. 1987, *Geografia ekonomiczna Związku Radzieckiego*, PWE, Warszawa.
- Maryański A. 1988, *Narodowości świata*, PWN, Warszawa.
- Mordawski J., 2005, *Statystyka ludności kaszubskiej. Kaszubi u progu XXI wieku*, Instytut Kaszubski, Gdańsk.
- Ormicki W., 1937, *Problemat ludnościowy w Polsce*, Instytut Badań Narodowościowych, Warszawa.
- Plater S., 1825, *Jeografia wschodniej części Europy, czyli opis krajów przez wielorakie narody słowiańskie zamieszkanym*, Wyd. W. B. Korn, Wrocław.
- Parczewski A., 1900, *O zbadaniu granic i liczby ludności polskiej na kresach obszaru etnograficznego polskiego*, Gebethner i S-ka, Poznań.
- Polska zachodnia i północna*, 1961, Wydawnictwo Zachodnie, Poznań–Warszawa.
- Rapacki W., 1874, *Ludność Galicji*, Instytut Stauropigański, Lwów.
- Rapacki W., 1875, *Atlas statystyczny Królestwa Galicji i Lodomeryi z wielkim Księstwem Krakowskim*, Instytut Stauropigański, Lwów.
- Rehman A., 1895–1904, *Ziemie dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich, opisane pod względem fizyczno-geograficznym*, Cz. I. Karpaty, Cz. II. Niżowa Polska, Drukarnia Ludowa, Lwów.

- Romer E., 1916, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Wyd. Gebethner i Wolff, Zakład Kartograficzny Freytaga i Berndta, Warszawa–Kraków.
- Romer E., 1919, *Polacy na Kresach Pomorskich i Pojeziernych*, Prace Geogr., 2, Lwów.
- Romer E., 1921, *Polski Atlas Kongresowy*, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów–Warszawa.
- Romer E., 1989, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Ossolineum, Wrocław.
- Rykała A., 2007, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Smoleński J., 1933a, *Względne przewyżki i niedobory ludności polskiej w powiatach Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1931, Skala 1:5 000 000*, Geografia Gospodarcza Polski, Warszawa.
- Smoleński J., 1933b, *Ludność o języku ojczystym polskim na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej*, Kwartalnik Statystyczny, t. 10, z. 3, Warszawa.
- Sobczyński M., 2000, *Struktura narodowościowo – wyznaniowa Polski*, Acta Univ. Lodz., Folia Geographica Socio-Oeconomica, 3, s. 157–174.
- Srokowski S., 1929, *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa.
- Święchowski M., 1917, *Żywioł polski na ziemiach litewskich*, Księgarnia Podhalańska, Zakopane.
- Tarka K., 1998, *Litwini w Polsce 1944–1997*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Thugutt S., 1915, *Polska i Polacy. Ilość i rozsiadlenie ludności polskiej*, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa.
- Wakar W., 1917, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, Cz. II, Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Wydawnictwo Biura Pracy Społecznej, Warszawa.
- Wakar W., 1917, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, Cz. III, Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, Wydawnictwo Biura Pracy Społecznej, Kielce.
- Wakar W., 1918, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, Cz. I, Statystyka narodowościowa dzielnic pruskiej i austriackiej*, Wydawnictwo Biura Pracy Społecznej, Kielce.
- Waldenberg M., 1992, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, PWN, Warszawa.
- Waldenberg M., 2000, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, PWN, Warszawa.
- Wasilewski L., 1933, *Skład narodowościowy państw europejskich*, Instytut Badań Narodowościowych, Warszawa.
- Wasiutyński B., 1911, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Ekonomista, 11(2), Warszawa, s. 75–173.
- Wąsowicz J., 1927, *Narodowości Rzeczypospolitej Polskiej według spisu z 30 września 1921, Skala 1:850 000*, Lwów, Warszawa.
- Wąsowicz J., 1928, *Polacy na Ukrainie w świetle ostatniego spisu ludności*, Czas. Geogr., 6(1), Łódź–Warszawa, s. 18–28.
- Weinfeld J., 1912, *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy*, Wiadomości Statystyczne o stosunkach krajowych, 24(2), Lwów.
- Wojnar W., 1930, *Dowody polskości Śląska Cieszyńskiego*, Prawo Ludu, Śląski Cieszyn.
- Wysocki T., 2005, *Struktura narodowościowa Polski na podstawie deklarowanego języka traktowanego jako ojczysty*, Sprawy Narodowościowe, z. 26, Poznań–Warszawa, s. 29–55.
- Wysocki T., 2008, *Kwestie terminologiczne w badaniach struktur narodowościowych populacji. Próba wyja-*

- śnienia odnosząca się do okresu międzywojennego*, *Sprawy Narodowościowe*, 33, Poznań–Warszawa, s. 75–100.
- Zaborski B., 1934, *Narodowość mieszkańców*, *Skala 1 : 300 000*, Instytut Bałtycki, Toruń.
- Zarychta A., 1933, *Emigracja polska 1918–1931 i jej znaczenie dla państwa*, *Prace Inst. Geogr. UJ*, 15, Kraków.

Summary

Achievements of Polish geography of nationalities

The paper reviews the achievements of Polish geography of nationalities, which constitutes a part of ethnical geography and focuses on size, distribution and relationships between different nationality groups. Polish geography has a long tradition of researching this topic and yielded high quality analytical results. The most important publications in this field are presented in the paper. The earliest contribution of outstanding value was that by Czyński [1887]. Owing to censuses in Russia, Germany and the Austro-Hungarian Monarchy, a comprehensive statistical datasets were available to Polish geographers in the early 20th century. Therefore, numerous interesting studies to show population distribution according to nationality could have appeared (e.g. by E. Romer and J. Dąbrowski). A monumental achievement of that time was the three-volume work by W. Wakar [1917, 1918], in which geographical dispersal of Polish population in east-central Europe was presented. Further important contributions pertinent to nationality issues were written in the inter-war period. Their significance was scientific and political, since the nationality structure of contemporaneous Poland was highly diverse. They concerned different spatial scales and focused on both the dominant Polish population as well as on ethnical minorities. After the World War II and ethnical homogenization of Poland this research field suffered from marginalization. It is only after the census carried out in 2002, which included declaration of nationality, that the issue re-emerged in Polish geography. The closing part of the paper includes the review of the most recent achievements of geography of nationalities.

WKŁAD OŚRODKA KRAKOWSKIEGO W ROZWÓJ POLSKIEJ GEOGRAFII (DO ROKU 1945)

Antoni Jackowski*, Izabela Sołjan**

Zakład Geografii Religii, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków

Jackowski A., Sołjan I., 2010, Wkład ośrodka krakowskiego w rozwój polskiej geografii (do roku 1945), *Czasopismo Geograficzne*, 81(3): 153–171.

Artykuł wpłynął do redakcji 19.08.2010; po recenzji zaakceptowany 15.04.2011.

Streszczenie

Dzieje geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim stanowią istotny element historii tej dziedziny nauki w Polsce i na świecie. Szczególne znaczenie dla początków geografii polskiej miał okres odrodzenia. Zaczęła wówczas wzrastać społeczna świadomość geograficzna, a geografia zaczęła odgrywać ważną rolę w nauce i kulturze. W Polsce wiodącą rolę odgrywała Akademia Krakowska. Na przełomie XV i XVI wieku Kraków stał się ważnym ośrodkiem geograficznym Europy. W okresie do 1883 r., a więc do powstania na naszych ziemiach drugiego ośrodka geograficznego we Lwowie, dzieje geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim są niemal tożsame z historią polskiej geografii. Również później, zwłaszcza do wybuchu II wojny światowej, Uniwersytet bardzo aktywnie współtworzył najnowszą geografję polską i światową.

Wstęp

Rozpoczęło się siódme stulecie geografii krakowskiej. Swoje rozwój zawsze zawdzięczała Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Zdajemy sobie sprawę, że bardzo trudno przedstawić – nawet w sposób bardzo zwięzły – dzieje geografii w Krakowie i jej znaczenie w rozwoju polskiej geografii w jednym krótkim artykule. Skoncentrowaliśmy się zatem na najważniejszych przejawach tego promieniowania. Wiele wątków, niekiedy bardzo

istotnych dla samego ośrodka, zostało w tej publikacji pominiętych lub tylko zasygnalizowanych. Zainteresowanych Czytelników odsyłamy do opracowań źródłowych [Jackowski, Sołjan 2009, 2010, Kortus i in. 1999].

Zastanawiając się, w jakich dziedzinach najbardziej zaznaczył się wpływ ośrodka krakowskiego na rozwój polskiej geografii, proponujemy zwrócić szczególną uwagę na kilka elementów. Ich kolejność ma częściowo charakter chronologiczny: 1) pobudzanie świadomości geograficznej, 2) przeciwdziałanie próbom eliminacji geografii z życia uniwersyteckiego, 3) stworzenie warunków umożliwiających rozwój nowożytniej

* E-mail: a.jackowski@geo.uj.edu.pl,
antoni.jackowski@wp.pl

** E-mail: i.soljan@geo.uj.edu.pl

geografii, 4) promowanie nowych pól badawczych, 5) próby stworzenia modelu akcji ekspedycyjnej, 6) rozwój kadry naukowej, 7) aktywność typu organizacyjnego, 8) współpraca ze środowiskiem nauczycielskim, 9) kształtowanie uniwersyteckiego programu nauczania geografii.

Pobudzanie świadomości geograficznej

Geografia polska narodziła się w Krakowie. Początki wiążemy z działalnością Jana Długosza (1415–1480), wychowanka Akademii Krakowskiej. Jego *Chorografia Królestwa Polskiego* uważana jest za pierwszą geografię ziem polskich. Szczególną zasługą Długosza było dokładne nakreślenie sieci rzecznej, a także podział kraju na dorzecza. Niewątpliwie był to poważny krok w rozwoju myśli geograficznej, nie tylko w Polsce. Historycy uznali Długosza za ojca polskiej geografii [Pol 1877, Pawłowski 1915, Strzelecka 1954, Jackowski, Soljan 2004, 2009].

Działalność Długosza zwróciła uwagę ówczesnych elit na geografę. Sprzyjał temu okres odrodzenia, który miał szczególne znaczenie dla rozwoju geografii w całej Europie. Wpływ na to miało przetłumaczenie na łacinę *Geografii* Ptolemeusza (1406–1415), a także wielkie odkrycia geograficzne. Geografia zaczęła odgrywać ważną rolę w nauce i kulturze europejskiej. W Polsce jej znaczenie dostrzegła zwłaszcza Akademia Krakowska. Okres rozkwitu geografii przypadał na lata 1470–1530. W zakresie badań, jak i prowadzonych wykładów, prym wiodły zwłaszcza matematyka, astronomia i szeroko rozumiana geografia. Uważa się, że to astronomia i geografia zdecydowały o międzynarodowej sławie Krakowa. Na przełomie XV i XVI w. Kraków był głównym ośrodkiem geograficznym w Europie [Olszewicz 1957].

Regularne wykłady z geografii rozpoczęto około 1490 r. Bardzo boleli nad tym faktem uczeni niemieccy, którzy wykładali ten przedmiot dopiero po roku 1500. Zaczęły się ukazywać podręczniki geograficzne. Autorem pierwszego (ukazał się w 1496 r.) był profesor Akademii Krakowskiej, Wawrzyniec Korwin (ok. 1465–1527). Wykłady z geografii prowadził Jan z Głogowa (1445–1507). Jako pierwszy zaczął on przekazywać studentom wiadomości o odkryciach Portugalczyków i Hiszpanów. Wprowadził do naszej literatury pojęcie *novus mundus* – Nowy Świat. Podważył też panujący dotąd pogląd o położeniu Jerozolimy w środku globu ziemskiego. Podczas wykładów wykorzystywał mapy, ucząc studentów ich interpretacji. Głogowczyk odszedł od geografii astronomicznej, rozpoczynając nauczanie związane z geografją opisową.

Wybitnym geografem Akademii Krakowskiej był Jan ze Stobnicy (ok. 1470–1519 lub 1530). Był wielkim entuzjastą odkryć geograficznych i autorem pierwszej wydanej i drukowanej w Polsce mapy Ameryki jako odrębnego kontynentu. Zamieścił ją w swoim podręczniku geografii wydanym w 1512 r. [Jackowski, Soljan 2009].

Wprowadzanie do zajęć nowych osiągnięć z dziedziny geografii, odejście od pamięciowego wyuczania się przedmiotów i stosowanie nowych metod preferujących system rozumowego przyswajania treści, wreszcie uwzględnianie w wykładach i podręcznikach problematyki związanej z otaczającą rzeczywistością sprawiło, że krakowski ośrodek geograficzny zaczął szeroko promieniować na zewnątrz. Na studiach zaczęli się pojawiać niemieccy i śląscy humaniści.

O tym, jak wielką rangę przywiązywano do zajęć z geografii, może świadczyć tzw. Globus Jagielloński, który przetrwał do naszych czasów. Pochodzi on z 1511 r. i jest najstarszym na świecie, na którym występuje nazwa *America no-*

viter reperta, a Ameryka została zaznaczona jako odrębny kontynent, niepołączony z Azją. Globusów było w Akademii więcej. Wymieńmy przede wszystkim znajdujący się w Uniwersytecie od XVI w. słynny globus nieba Marcina Bylicy, wykonany w 1480 r. Wraz z coraz liczniej posiadanymi mapami, uczelniana kolekcja globusów stanowiła, według Henryka Barycza [1935], dowód dokonywanej się w Krakowie rewolucji w zakresie nauk o Ziemi.

Geografię polską tego okresu rozświetlił przede wszystkim Maciej z Miechowa (zwany też Miechowitą, 1457–1523), historyk, geograf, lekarz, bibliofil, wielokrotny rektor Akademii Krakowskiej. W 1517 r. ukazała się jego praca *Traktat o dwóch Sarmacjach (Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana)*. Tłumaczona z łaciny w 1535 r., była pierwszą drukowaną w języku polskim książką geograficzną, a równocześnie pierwszą nowożytną pracą o Europie Wschodniej. Przez długie lata stanowiła główne źródło wiadomości o tej części naszego kontynentu [Olszewicz 1957, Buczek 1960, Jackowski, Sołjan 2009].

Wspomnijmy również o Mikołaju Koperniku (1473–1543). Jego dzieło *De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach sfer niebieskich, 1543)* umożliwiło nowe spojrzenie na geografę, szczególnie na geografę fizyczną. Z Krakowem związany był przez szereg lat Marcin Bielski (1495–1575), autor *Kroniki wszystkiego świata* wydanej w 1551 r., uważanej za pierwszą napisaną po polsku geografę powszechną. Odnajdujemy w niej po raz pierwszy w literaturze polskiej informację o odkryciu Ameryki i o Kolumbie. Z prac o charakterze regionalnym wymienić należy zwłaszcza dzieło Marcina Kromera (1512–1589) *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego ksiąg dwoje* (1575, 1578). W tym też okresie pojawiła się w Krakowie meteoro-

logia. Pierwszą polską pracą w tej dziedzinie było studium teoretyczne *Theoria ventorum* Andrzeja Mirowskiego (1596) [Jackowski, Sołjan 2009].

Zasługą Akademii Krakowskiej był wysoki poziom ówczesnej kartografii. Zapoczątkował ją Bernard Wapowski (1470–1535), twórca pierwszej mapy Polski w skali 1:1 000 000 (wydana w 1526 r.), zwany *ojcem polskiej kartografii*. Wychowankiem Akademii był też Wacław Grodecki (ok. 1535–1591). Dzięki Janowi Brożkowi (1585–1652) powstała Katedra Geometrii Praktycznej (w 1631 r.), uważana za pierwszą w Europie katedrę geodezyjno-kartograficzną. Działała nieprzerwanie do czasów reformy kołłątajowskiej (1778–1783) [Buczek 1963, Jackowski, Sołjan 2009].

Czasy kopernikańskie kończą pierwszy okres rozkwitu geografii krakowskiej. Ale świadomość geograficzna była już rozbudzona. W następnych stuleciach aktywność geografów krakowskich w rozwijaniu świadomości geograficznej ciągle była żywa, przynosząc określone efekty.

Przeciwdziałanie próbom eliminacji geografii z życia uniwersyteckiego

Mamy tu na myśli przede wszystkim okres pomiędzy końcem epoki odrodzenia a końcem oświecenia. Po okresie świetności Akademia Krakowska dość długo nie mogła się odnaleźć. Sytuację pogarszały uwarunkowania polityczne, a także klęski żywiołowe, zwłaszcza częste pożary miasta. Na szczęście wydarzenia te nie wpłynęły znacząco na stan ówczesnej geografii. Nadal rozwijała się meteorologia, pojawiały się prace o charakterze regionalnym. Podejmowano próby opracowań o charakterze teoretycznym. Na działalność Akademii Krakowskiej istotny wpływ miała Komisja Edukacji Narodowej (1773–1794), a także Hugo Kołłątaj (1750–1812), jej współ-

twórca i rektor uczelni. Był wielkim reformatorem nauczania, w tym również geografii. Dzięki Kołłątajowi w roku 1811 utworzono Katedrę Historii Powszechnej i Geografii. Elementy geograficzne uwzględniali w swych wykładach w dość szerokim zakresie także matematycy i fizycy. Takie zajęcia prowadził na przykład w ramach kursu z astronomii Józef Łęski (1761–1825), dyrektor Obserwatorium Astronomicznego w latach 1814–1821. Obok wiedzy czysto astronomicznej, wykład obejmował również wiadomości o Ziemi. Uwzględniały one takie zagadnienia jak: nauka o lądach, morzach, przyptywie i odpływie, prądach morskich, atmosferze, klimacie. Sporo czasu przeznaczal na informację o znaczeniu barometru i posługiwaniu się tym przyrządem. Odrębny cykl zajęć był poświęcony nauce sporządzania map, z czym wiązały się zresztą osobiste zainteresowania tego uczonego. Co najmniej od 1812 r. wykłady z meteorologii prowadził fizyk, Roman Markowski, który publikował też prace o niektórych instrumentach pomiarowych oraz o obserwacjach barometrycznych. W latach 1824/1825–1826/1827 funkcjonowała w Uniwersytecie Katedra Astronomii z Nauką Robienia Mapów Topograficznych. W 1826 r. Franciszek Sapalski zaprezentował autorski program zajęć z geometrii opisowej, w którym uwzględnił również zajęcia z geodezji i „robienia” planów [Jackowski, Sołjan 2009].

Jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach polskiej geografii przełomu XVIII i XIX w. było ukazanie się w roku 1804 pracy Jana Śniadeckiego (1756–1830) *Jeografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne Ziemi*. O tym, że zainteresowanie geografją wzrastało świadczy fakt, że na początku XIX wieku zaczęto podejmować prace doktorskie z tego zakresu [Bzinkowska 1973].

Stworzenie warunków umożliwiających rozwój nowożytnej geografii

W 1849 r. władze cesarstwa zamierzały dokonać reformy uniwersytetów austriackich. Wykorzystując tę okazję, Senat UJ postanowił wystąpić o zwiększenie liczby katedr. Wśród wnioskowanych nowych placówek była również Katedra Geografii. Równoległe o utworzenie takiej placówki wnioskował Wincenty Pol. Do jej powstania doszło pod koniec 1849 r. Była to pierwsza na ziemiach polskich i druga – po berlińskiej – katedra geografii na świecie. Profesorem jej został Wincenty Pol (1807–1872), poeta i samouk w zakresie wiedzy geograficznej, którego oficjalny tytuł akademicki brzmiał: *profesor geografii powszechnej, fizycznej i porównawczej*. Powstanie katedry miało bardzo duże znaczenie dla rozwoju geografii polskiej jako wiedzy uniwersyteckiej [Niemcówna 1923, Barycz 1949, Jackowski, Sołjan 2006].

W momencie, gdy pojawił się ze swymi pracami Wincenty Pol, w geografii odczuwalne już były wpływy aktywności naukowej Alexandra von Humboldta (1769–1859) i Karla Rittera (1779–1859), twórców nowożytnej geografii. Pol pozostawał pod wpływem autorytetu obu uczonych niemieckich. Korespondował z Humboldtem, przedstawiając mu swoje spostrzeżenia przyrodnicze związane z Galicją. Pol zetknął się z nim osobiście w 1847 r. podczas pobytu w Berlinie. Podczas spotkania Humboldt uznał za słuszne prezentowane przez Pola poglądy na geografję. Przypuszczalnie, podczas tej wizyty w Berlinie Pol mógł spotkać się również z Ritterem [Babicz 1961].

Swoje wykłady W. Pol zainaugurował 10 stycznia 1850 r. Miały one charakter otwarty – oprócz studentów tłumnie uczestniczyli w nich mieszkańcy Krakowa. Dotyczyły głównie geografii

ziem polskich i zawierały wiele treści patriotycznych. W dniu 19 stycznia 1850 r. Wydział Filozoficzny jednomyślnie nadał Polowi godność *doktora honoris causa* Wszechnicy Jagiellońskiej. Pol zainicjował też przeznaczone dla studentów geograficzne wycieczki terenowe, które prowadził głównie w Karpatach. Później zajęcia tego typu weszły na stałe do programów nauczania geografii, również poza Polską. Rozpoczął także studia związane z krajobrazem ziem polskich. Wreszcie, jako pierwszy w Polsce, zainicjował wykład uniwersytecki *Geografia powszechna handlowa*, która dała początek późniejszej antropogeografii. Kariera Pola jako profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego trwała krótko, bowiem już w 1852 r. władze austriackie usunęły go z Uniwersytetu i zlikwidowały katedrę, uznając, że jego działalność pobudza nastroje narodowe i jest szkodliwa dla cesarstwa.

Wincenty Pol sprawił, że geografia polska zaczęła wkraczać na tory światowe i zaczęła być postrzegana jako ważna dziedzina nauki i znaczący przedmiot nauczania akademickiego. Dorobek tego okresu, trwającego zaledwie kilka lat, upoważnia do stwierdzenia, że właśnie wtedy ukształtowały się podstawy nowożytnej geografii polskiej [Strzelecka 1958, Jackowski, Sołjan 2006].

Po zlikwidowaniu przez władze austriackie Katedry Geografii i usunięciu z Uniwersytetu W. Pola, byt geografii został poważnie zagrożony. Są to lata 1853–1876, kiedy nasza dyscyplina pojawiała się jak efemeryda, głównie w ramach zajęć z fizyki i astronomii. Na szczęście osiągnięcia Pola były na tyle trwałe i istotne, że Uniwersytet nie mógł zupełnie zapomnieć o geografii.

Tak też się stało. Powoli geografia zaczęła powracać na uczelnię (lata 1877–1918). Wiązało się to przede wszystkim z postacią Franciszka Czernego-Schwarzenberga i reaktywowaniem przez niego Katedry Geografii (w 1877

r.). Różne panują opinie o Czernym jako naukowcu, niewątpliwie jednak to jemu należy zawdzięczać fakt, że na Uniwersytecie zaczął pracować Ludomir Sawicki, a do-centem prywatnym został Jerzy Smoleński. W 1917 r. katedrę po Czernym przejął Sawicki. Na przełomie XIX i XX w. Kraków pozostał najsilniejszym ośrodkiem uniwersyteckim kształcącym geografów [Kortus 2001, Jackowski, Sołjan 2009]. Dorobek Pola utrwalał zwłaszcza Ludomir Sawicki (1884–1928) i Jerzy Smoleński (1881–1940). Uprawiali oni w tym okresie głównie geografie fizyczną (szczególnie geomorfologię i hydrografię), ale nie stronili również od studiów z zakresu antropogeografii. Ważną rolę odegrały także prace geograficzne, regionalne i osadnicze, absolwenta geografii, Franciszka Bujaka (1875–1953), który potem poświęcił się całkowicie historii gospodarczej, którą tworzył od podstaw.

Promowanie nowych pól badawczych

Problematyka badawcza w ośrodku krakowskim, która kształtowała się na przestrzeni wieków, odzwierciedla jak w soczewce rozwój całej geografii i pojawiających się trendów naukowych. Już na samym początku, a więc od czasów Jana Długosza, obserwowano dążność do wyzwolenia się spod dominujących wówczas wpływów Arystotelesa i Ptolemeusza. W geografii europejskiej odczuwalny był zwłaszcza wpływ poglądów Ptolemeusza, które traktowano jako swoistą ewangelię. Długosz nie zaprzecza, że Ptolemeusz zainspirował go do podjęcia prac nad *Chorografią Królestwa Polskiego*, ale zrezygnował ze stosowanej przez niego metodologii [Strzelecka 1954]. Można przyjąć, że dzieło naszego kronikarza było jednym z pierwszych zapowiedzi końca ery ptolemejskiej w geografii. Kropkę nad „i” postawił Maciej z Miechowa, który jako pierwszy

publicznie zanegował słuszność poglądów Ptolemeusza na geografę Europy Środkowej, co stanowiło pewną rewolucję w świadomości geograficznej mieszkańców Europy. Dopiero później konstatacje Miechowity zaaprobowali Niemcy i uczeni innych państw [Olszewicz 1957, Buczek 1960, Jackowski, Sołjan 2009].

Po geografii astronomicznej pojawiła się geografia ogólna. Szybko zaczęła jej towarzyszyć geografia regionalna, która zadomowiła się na stałe w Krakowie. Ten cykl zamykają pierwsze opracowania problemowe (np. z zakresu meteorologii). Dzieła geografów krakowskich znalazły naśladowców za granicą, były też tłumaczone na różne języki (Miechowita nawet na chiński!). Przez cały czas rozwijała się kartografia, ciesząca się dużym uznaniem w Europie.

To wszystko powodowało, że tylko kwestią czasu było pojawienie się studiów o charakterze teoretycznym. Pionierem był w tym przypadku Jan Śniadecki (1756–1830). Choć z wykształcenia był matematykiem i astronomem, to z zamiłowania uprawiał geografę. W 1792 r. założył na Uniwersytecie stację meteorologiczną, funkcjonującą do dnia dzisiejszego. Ale przede wszystkim był autorem pierwszego oryginalnego podręcznika geografii matematycznej i fizycznej *Geografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne Ziemi* (1804 r.). Podręcznik ten używano, nie tylko w Polsce, do końca XIX w. W swoim czasie uważany był za najlepsze dzieło z tego zakresu w Europie, stąd liczne tłumaczenia na języki obce. Śniadecki interesował się też kartografią, opracował nawet szczegółowy projekt sporządzenia dokładnej mapy Polski (1791 r.). Niestety, zamierzenie to nigdy nie zostało zrealizowane [Trepńska 1992, Jackowski, Sołjan 2009].

Działalność Komisji Edukacji Narodowej i stanowisko wobec naszej dyscypliny rektora Uniwersytetu, Hugo Kołłątaja, sprzyjały rozwojowi geografii szkolnej. Kołłątaj miał też poważny

wkład w rozwój kartografii miejskiej. Był inicjatorem pomiarów Krakowa i okolicy, jako rektor zlecił opracowanie planu Krakowa (tzw. Plan Kołłątajowski), wykonanego w skali 1:3 000 (1785 r.). Przez wiele dziesiątków lat był to jedyny tak szczegółowy plan miasta. Wzorowali się na nim kartografowie polscy i zagraniczni. Kołłątaj przygotował też kilka rozpraw geograficznych, pisanych głównie podczas pobytu w więzieniu w Ołomuńcu, wydanych w większości już po jego śmierci. Najbardziej cenioną pozycją jest *Rozbiór krytyczny zasad historii o początkach rodu ludzkiego* (1842 r.). Tytuł, nadany przez wydawcę, nie oddaje w pełni treści dzieła, które poświęcone jest przede wszystkim naukom o Ziemi. Wacław Nałkowski [1951] porównywał je z *Kosmosem* Aleksandra von Humboldta. Uważa się też, że to właśnie Kołłątaj wprowadził termin *nauki o Ziemi* do literatury polskiej.

Nowe pola badawcze nakreślił Wincenty Pol. Zainicjował on systematyczne badania z geomorfologii, hydrografii i klimatologii, geografii roślin, szeroko rozumianej antropogeografii, geografii religii, terminologii geograficznej (w oparciu o nazwy ludowe). Na podstawie elementów fizjograficznych podjął próbę określenia *odrębności historycznego obszaru Polski* (problem ten podejmie później dopiero Romer). Niektóre z jego prac (np. o Dniestrze) dały początek geografii stosowanej. Pol bardzo silnie wiązał geografę z etnografią. Po latach, jeszcze w okresie międzywojennym, będzie to wyróżnikiem krakowskiej szkoły geograficznej [Jackowski, Sołjan 2006].

Kontynuatorem myśli Pola był Ludomir Sawicki. W jego studiach pojawiły się interesujące nowe wątki badawcze. Jako pierwszy polski geograf prowadził badania osuwisk, był jednym z pierwszych w Europie, który zastosował teorię cyklu geograficznego Davisa, opracował

nowoczesną hydrografię Polski. Będąc „rasowym terenowcem” dostrzegał również zjawiska i procesy zachodzące w wyniku działalności człowieka. Był autorem wspaniałego manifestu przygotowanego na inaugurację polskiej niepodległości [Sawicki 1918]. Zawarł w nim wizję koniecznych działań warunkujących rozwój polskiej geografii. Studiując ten dokument nie mamy żadnej wątpliwości, że pisał to wybitny uczyony, który w geografii widział ważną dziedzinę życia społecznego, kulturowego i naukowego. Sawicki jest zaliczany do twórców polskiej geografii ludności i geografii kultury. Jego prace są do dziś cytowane w literaturze polskiej i światowej.

Niezwykle twórczym badaczem był również Jerzy Smoleński. W 1912 r. opublikował pracę *Krajobraz Polski*, która do dziś zachwyca jako przykład myślenia syntetycznego. Jego prace dotyczące przekształceń krajobrazu mają wartość nieprzemijającą. Był jednym z twórców nowoczesnej geografii politycznej (np. teoria bariery terytorialno-politycznej, za którą zwalczał go Albrecht Penck) i geografii ludności. Za nowatorskie uznaje się jego opracowywanie zagadnień demograficznych według metody względnych przewyżek. Spotkało się ono z wielkim uznaniem i w rezultacie doprowadziło do objęcia przez Smoleńskiego funkcji przewodniczącego Komitetu Demograficznego Ligi Narodów w Genewie w 1939 r. Smoleński był też wspaniałym autorem opracowań regionalnych (*Wielkopolska* 1930, *Morze i Pomorze* 1932) [Babiczy 1988].

W latach międzywojennych nadal ważną rolę odgrywały badania geomorfologiczne. Pojawiły się też pionierskie badania z zakresu geografii wsi, geografii miast, geografii przemysłu, geografii rolnictwa, geografii wyznań czy geografii usług i geografii komunikacji. Oprócz Sawickiego i Smoleńskiego osiągnięcia krakowskie wiążą się m. in. z takimi nazwiskami, jak: Walerian Łoziński,

Adam Gadomski, Mieczysław Klimaszewski, Wiktor Ormicki, Bogdan Zaborowski, Włodzimierz Kubijowicz, Zdzisław Simche, Stanisław Leszczycki, Maria Dobrowolska, Jan Flis, Józef Szaflarski, Antoni Wrzosek. W. Ormicki podjął próbę nakreślenia teorii i metodologii geograficzno-gospodarczej [Ormicki 1932]. Większość tych prac jest cytowana do chwili obecnej. W 1938 r. zainicjowano w Krakowie badania dotyczące problemów ludnościowych i gospodarczych Łemkowszczyzny. Studium tym przewodził J. Smoleński.

Kraków stał się również ważnym ośrodkiem w zakresie dydaktyki i metodyki geografii. Prace Stanisławy Niemcówny do dziś stanowią lekturę obowiązkową dla studentów [Jackowski, Soljan 2009].

Pod koniec okresu międzywojennego w Krakowie narodziła się geografia turystyki. Jej twórcą był Stanisław Leszczycki, który opracował podstawy teoretyczne tej dziedziny badań geograficznych. Doprowadził on do utworzenia w Instytucie Geograficznym Studium Turystyki UJ, które funkcjonowało w latach 1936–1939. Była to jedna z pierwszych placówek badawczych tego typu na świecie. Odegrała ona istotną rolę w rozwoju polskiej i światowej geografii turystyki, planowania przestrzennego i regionalnego, szczególnie związanego z turystyką oraz w zakresie przygotowania kadr dla rozwijającego się w Polsce ruchu turystycznego. Działalność Studium pozwoliła uświadomić społeczeństwu, jak ważne miejsce w rozwoju społeczno-ekonomicznym regionów i miejscowości może zajmować turystyka.

Placówka prowadziła działalność dydaktyczną (studia podyplomowe) i naukową. Posiadała własne wydawnictwa: „Prace Studium Turystyki UJ” (6 zeszytów), „Komunikaty Studium Turystyki UJ” (21 zeszytów) oraz czasopismo „Turystyka Polska” (1938–1939). Współpracownicy i studenci pochodzili z całej

Polski. Wymieńmy choćby takie nazwiska, jak Karol Bromek, Antoni Wrzosek, Mieczysław Klimaszewski, Wiktor Ormicki, Mieczysław Orłowicz, Walery Goetel, Tadeusz Wilgat, Józef Szaflarski, Jan Flis, Maria Irena Mileska, Władysław Milata, Wojciech Walczak [Jackowski 1992, Jackowski, Sołjan 2009].

Kraków zainicjował też prace i badania geograficzne na potrzeby planowania przestrzennego i regionalnego. Prekursorem w tej dziedzinie był Stanisław Leszczycki, a jego praca *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego* (1938 r.) ciągle stanowi wzorcową pozycję w procesie kształcenia planistów. Leszczyckiego wspierał w tej działalności J. Smoleński. Większość prac geograficznych dla planowania wykonywano w Instytucie, a sam Smoleński pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego. Osiągnięcia ośrodka krakowskiego w tym zakresie miały decydujące znaczenie dla skonstruowania podstaw tworzącej się tzw. geografii stosowanej. Ten nurt aktywności geografów był również obecny w latach powojennych, szczególnie w okresie do 1952 r. Do tego wątku badawczego można też zaliczyć prace związane z ochroną przyrody (głównie J. Smoleński) [Leszczycki 1983, Jackowski, Sołjan 2009].

W okresie II wojny światowej geografowie nie porzucili swoich badań naukowych. Przygotowywano m. in. materiały na przyszłą konferencję pokojową, zwłaszcza w zakresie przewidywanych zmian granic politycznych Polski. W Krakowie działał w tym zakresie specjalny zespół, którego kierownikiem był E. Romer, a członkami: S. Pietkiewicz, E. Rühle, J. Szaflarski i S. Leszczycki. W latach 1942–1943 r. Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze AK w Warszawie opublikowały serię wydawniczą *Ziemie powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy*, w ramach

której ukazał się również *Śląsk* A. Wrzosa (w 1943 r.). Podejmowano różne prace planistyczne, mając nadzieję, że będą one mogły być realizowane po zakończeniu wojny [Jackowski, Sołjan 2010].

Próby stworzenia modelu akcji ekspedycyjnej

Początki podróżowania krakowskich akademików i studentów przypadają na okres odrodzenia. Były to podróże naukowe, studialne, poznawcze i dyplomatyczne. Większość tych wędrowek wieńczyły – obok realizacji celu podróży – również relacje pisemne, które zazwyczaj zawierały wiele informacji geograficznych. Stopniowo wędrowcy związani z Uniwersytetem Jagiellońskim zaczęli pojawiać się na wszystkich kontynentach. Przykładowo wymieńmy XIX-wiecznych podróżników: Antoniego Rehmana (Kaukaz, Krym, Afryka), Hugona Zapałowicza (podróż dookoła świata), Mariana Raciborskiego (Azja). Niestrudżonymi wędrowcami po Karpatach byli: Wincenty Pol, Eugeniusz Arnold Janota, Antoni Rehman.

Nowoczesną formę nadał ekspedycjom uniwersyteckim Ludomir Sawicki. Przygotowywał się do tego długo. Jeszcze przed I wojną światową planował wyprawę do Abisynii. W 1923 r. uczestniczył w wyprawie aktynometrycznej na Cejlon. Korzystając z udziału w Kongresie Międzynarodowej Unii Geograficznej w 1925 r. w Kairze podjął wędrowkę przez Afrykę Północną. Uznał wtedy, że jest już gotowy do zorganizowania własnej ekspedycji. W 1926 r. w zakładach Renault w Paryżu na jego zlecenie i według jego projektu wykonano siedmioosobowy samochód terenowy, który został wyposażony w laboratorium, łódź, a także urządzenia niezbędne do codziennego życia. Pojazdowi nadał nazwę *Orbis*. Osobiście nadzorował montaż samocho-

du, a potem sam sprowadził go do Krakowa. Niebawem wyruszył w próbną podróż po Kresach Wschodnich, w której towarzyszył mu m. in. Wiktor Ormicki.

Głównym celem kolejnych podróży było badanie Bliskiego Wschodu i Bałkanów. Sawicki dostrzegał możliwości ekspansji gospodarczej Polski na Bliski Wschód, a takie działania powinny jego zdaniem poprzedzać rzetelne badania geograficzne. Dobrudzę uważał za swego rodzaju bramę wypadową Polski na Wschód. Wyprawy miały miejsce w latach 1927 i 1928. Zespół był interdyscyplinarny i międzynarodowy. Wyniki wypraw Sawicki prezentował podczas wykładów wygłaszanych we Wrocławiu, Wiedniu i Pradze. Niestety, wyprawa w 1928 r. zakończyła się tragicznie. Sawicki oraz kierowca *Orbisu* nabawili się ciężkiej malarii. W Czerniowcach zmarł kierowca. Poważnie chory Sawicki zdołał jeszcze doprowadzić samochód do granicy polskiej w Jaworowie. Stąd pociągiem dotarł do Krakowa, gdzie zmarł kilka dni później, 3 października.

Nikt po nim nie podjął się przedsięwzięcia zorganizowanego na taką skalę. Przede wszystkim brak było pomysłu na kontynuowanie dzieła Sawickiego. Mimo podejmowanych prób nie udało się opracować wieloletniego planu badawczego w tym zakresie. Natomiast pomysły Sawickiego zainspirowały innych uczonych do podejmowania skromniejszych projektów. Świadczą o tym chociażby publikowane wspomnienia różnych badaczy, zresztą nie tylko geografów. Dopiero po upływie wielu lat, bo pod koniec lat 50. ubiegłego wieku, pojawiły się wyprawy ekspedycyjne, ale miały one już inny charakter [Jackowski, Soljan 2009].

Ważną rolę w rozwoju geografii fizycznej, a zwłaszcza geomorfologii, klimatologii i hydrografii, odegrały organizowane przez Instytut zimowe ekspedycje w Tatry. Pierwsza w Polsce taka wyprawa miała miejsce podczas zimy 1928/1929, a jej inicjatorem był Jerzy

Smoleński. Trwające przez trzy sezony ekspedycje, a także uzyskane wyniki spowodowały spore zainteresowanie tą akcją potencjalnych uczestników i organizatorów późniejszych wypraw polarnych, również spoza Polski [Smoleński 1932].

Rozwój kadry naukowej

Wielką zasługą Uniwersytetu Jagiellońskiego była trwała troska o rozwój kadry naukowej. Pierwszy doktorat z zakresu geografii uzyskał w 1828 r. Jan Kanty Steczkowski, kolejnym doktorantem był w 1832 r. Teofil Żebrowski. Z bardziej znanych nazwisk wymieńmy jeszcze: Eugeniusza Arnolda Janotę (1860 r.), Franciszka Bujaka (1899 r.), Stanisławę Niemcównę (1918 r.), Jerzego Lotha (1920 r.), Marię Mrazek-Dobrowską (1921 r.), Adama Gadomskiego (1923 r.), Włodzimierza Kubijowicza (1923 r.), Rodiona Mochnackiego (1924 r.), Wiktora Ormickiego (1926 r.), Józefa Szaflarskiego (1931 r.), Zdzisława Simche (1932 r.), Mieczysława Klimaszewskiego (1933 r.), Stanisława Leszczyckiego (1933 r.), Antoniego Wrzoska (1933 r.), Władysława Milatę (1937 r.) [Bzinkowska 1973].

Ogółem w latach 1828–1939 rozprawy doktorskie z zakresu geografii obroniły 53 osoby, z tego najwięcej po 1920 r. Wielu doktorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zasilalo następnie inne ośrodki geograficzne, bardzo często podejmowali też oni pracę w szkolnictwie.

Uniwersytet Jagielloński posiada również długą tradycję w zakresie rozpraw habilitacyjnych z dziedziny geografii. Pierwszymi docentami zostali: Antoni Rehman z zakresu geografii botanicznej (1868 r.) oraz Franciszek Czerny-Schwarzenberg z geografii powszechnej (1876 r.). Z innych osób wymieńmy przykładowo Ludomira Sawickiego (1910 r.), Jerzego Smoleńskiego

(1910 r.), Włodzimierza Kubijowicza (1928 r.), Wiktora Ormickiego (1930 r.), Bogdana Zaborskiego (1930 r.), Stanisława Srokowskiego (1935 r.), Walentego Winida (1938 r.), Józefa Szaflarskiego (1939 r.)¹. Ogółem w latach 1868–1939 przeprowadzono dziesięć przewodów habilitacyjnych z zakresu geografii [Jackowski, Sołjan 2009].

Aktywność typu organizacyjnego

Dla rozwoju badań geograficznych ogromne znaczenie miało utworzenie w 1865 r. przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie (późniejszą Akademię Umiejętności) Komisji Fizjograficznej, w której działali geografowie, przedstawiciele nauk o Ziemi i przyrodnicy ze wszystkich zaborów. Geografowie krakowscy mieli też znaczący udział w tworzeniu i działalności powstałego w 1873 r. Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego utworzonego w 1907 r., a także założonego w 1918 r. Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

W 1924 r. Polska Akademia Umiejętności powołała do życia Międzywydziałową Komisję Geograficzną, którą współtworzył – obok Eugeniusza Romera i Michała Siedleckiego – Ludomir Sawicki. Później we władzach znalazł się również Jerzy Smoleński. W 1927 r. komisja przejęła zadania Polskiego Narodowego Komitetu Geograficznego, którego pracami kierował E. Romer. Okresowo ukazywały się „Prace Komisji Geograficznej PAU” (1930–1934).

¹ Szczególną rolę odegrał Uniwersytet Jagielloński bezpośrednio po II wojnie światowej, kiedy dzięki E. Romerowi habilitację przeprowadziło 7 osób, które następnie odgrywały ważną rolę w polskiej geografii. Byli to: Stanisław Leszczycki (1945 r.), Adam Malicki (1945 r.), Jan Dylík (1945 r.), Stanisław Pietkiewicz (1945 r.), Maria Kielczewska-Zaleska (1946 r.), Aleksander Kosiba (1946 r.), Mieczysław Klimaszewski (1947 r.).

W 1919 r. powstało wydawnictwo geograficzne *Orbis* (L. Sawicki), działające do 1939 r. Od 1922 r. publikowano „Prace Geograficzne Instytutu Geograficznego UJ”, które ukazują się do chwili obecnej. W latach 1923–1939 Instytut wydawał „Wiadomości Geograficzne” (do 1935 r. wspólnie z Krakowskim Oddziałem PTG), które w 1931 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaleciło do bibliotek szkolnych [Jackowski, Sołjan 2009].

Aktywność organizacyjna szczególnie żywa była w okresie międzywojennym. W 1918 r. Ludomir Sawicki doprowadził do utworzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim Instytutu Geograficznego, w skład którego weszła działająca dotychczas Katedra Geografii Ogólnej. Wraz z nominacją profesorską Smoleńskiego (1921 r.), Sawicki podjął starania o utworzenie drugiej katedry. W 1922 r. Uniwersytet uzyskał zgodę na powołanie specjalistycznego Seminarium z Geografii Fizycznej, które później przekształciło się w Katedrę Geografii Fizycznej i Kartografii. Po śmierci Sawickiego w roku 1928, Smoleński został dyrektorem Instytutu i objął kierownictwo dawnej katedry, natomiast swoją przekazał ściągniętemu z Warszawy Bogdanowi Zaborskiemu. Katedra ta została zlikwidowana dopiero w 1933 r. w ramach reformy szkolnictwa wyższego, dokonanej przez ministra Janusza Jędrzejewicza. Uniwersytet Jagielloński był zatem jedyną polską uczelnią, gdzie na tym samym Wydziale Filozoficznym i w jednym Instytucie Geograficznym okresowo funkcjonowały aż dwie katedry geografii. Powodowało to, że i zatrudnienie w Krakowie było większe niż w innych ośrodkach. Gdy po 1933 r. przestała funkcjonować druga katedra, część kadry znalazła zatrudnienie w powstających instytucjach badawczych, np. Instytucie Bałtyckim, Instytucie Śląskim (A. Wrzosek) czy na innych uczelniach (np. przejściowo na Uniwersytecie Warszawskim

pracowali A. Wrzosek i J. Flis). Wiktor Ormicki miał stałe dodatkowe zajęcia na uniwersytetach we Lwowie i w Wilnie [Figlewicz 1945/1946].

W innych uniwersytetach drugie katedry geografii (zazwyczaj antropogeograficzne) tworzone dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych. Były one jednak odseparowane od dawnych katedr geograficznych. Lokalizowano je bowiem na innych wydziałach, podczas gdy dawne katedry pozostawały nadal na wydziałach filozoficznych czy matematyczno-przyrodniczych.

Obok Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach międzywojennych działała również utworzona w 1925 r. Akademia Handlowa (ostatnia nazwa przedwojenna). Pierwotnie funkcjonował tu Zakład, a od 1938 r. Katedra Geografii Gospodarczej. Kolejnymi kierownikami byli Ludomir Sawicki, Jerzy Smoleński, a od 1937 r. – Walenty Winid.

Spore osiągnięcia Instytutu odnotowano zwłaszcza w zakresie organizacji ważnych dla polskiej geografii zgromadzeń naukowych. W okresie międzywojennym najwyższą rangę miał odbywający się w Polsce po raz pierwszy (i jak dotąd jedyny!) XIV Kongres Międzynarodowej Unii Geograficznej. Miał on miejsce w Warszawie w dniach 23–31 sierpnia 1934 r. Wśród członków Komitetu Wykonawczego był Jerzy Smoleński. Oprócz aktywnego udziału w samym kongresie (referaty), geografowie krakowscy czynnie uczestniczyli w organizacji wycieczek kongresowych. Jedną z nich była związana z Krakowem oraz Tatrami, druga z Górnym Śląskiem. Autorami przewodników przygotowanych na tę okazję byli J. Smoleński oraz W. Ormicki.

Innym ważnym forum międzynarodowym, na którym spotykali się geografowie, były Zjazdy Geografów i Etnografów Słowiańskich. Pierwsze takie zgromadzenie miało miejsce w Pradze w 1924 r. Z inicjatywy Sawickiego,

Zjazd powołał wówczas Międzynarodową Komisję do badań pasterstwa w Karpatach i na Bałkanach.

Następny zjazd odbył się w dniach 1–11 czerwca 1927 r. w Polsce. Inicjatorem zorganizowania zjazdu w naszym kraju był L. Sawicki. Zjazd został zainaugurowany w Warszawie, a zakończenie nastąpiło w Krakowie. Komitet Organizacyjny mieścił się w Instytucie Geograficznym UJ. Na jego czele stanął E. Romer, sekretarzem generalnym został L. Sawicki (zastępcą był J. Smoleński), skarbnikiem zaś W. Goetel.

Cały ciężar organizacji zjazdu spadł na barki Ludomira Sawickiego. Potwierdził on swój niebywały i nieprzeciętny talent menedżera. Rozmach zjazdu, zasięg przestrzenny przemieszczeń uczestników, stosowane środki transportu sprawiają, że do dzisiaj nie można porównać z nim żadnej innej organizowanej w Polsce imprezy geograficznej. Przypomnijmy bowiem, że zjazd miał formę kolejowej okrężnej podróży naukowej po Polsce. Obrady odbywały się w pociągu lub w wybranych miastach, pociąg pełnił także funkcję hotelu.

Poszczególni pracownicy uczestniczyli również w specjalistycznych konferencjach międzynarodowych. Najczęściej wyjeżdżał Smoleński. Uczestniczył on m. in. w pierwszych dwóch Międzynarodowych Kongresach Ochrony Przyrody (Paryż 1923, 1931 r.), w Kongresie Demograficznym w Paryżu (1936 r.); reprezentował wówczas Rząd RP) oraz w zebrańiach Komisji Badań Ludnościowych Ligii Narodów.

Instytut był również aktywnym uczestnikiem lub organizatorem kilku odbywających się w Krakowie konferencji krajowych o tematyce geograficznej. Materiały z tych spotkań na trwałe weszły do dorobku polskiej geografii. W dniach 9–11 kwietnia 1922 r. odbył się w Krakowie Zjazd Geografów, organizowany przez Krakowski Oddział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Śred-

nich i Wyższych. Uczestniczyło w nim kilkudziesięciu geografów z całej Polski. Głównym celem spotkania była sprawa podziału ziem polskich na naturalne krainy geograficzne i wybór nazw dla tych krain, a także ujednoczenie słownictwa geograficznego stosowanego w szkolnictwie. Podstawowe referaty wygłosili: Stanisław Pawłowski *Krainy geograficzne Polski, ich podział i nazwy* oraz Jerzy Smoleński *Słownictwo w zakresie geografii fizycznej*. Ze względu na rangę i specyfikę referowanej problematyki, wymienione opracowania miały swoich koreferentów, odpowiednio Ludomira Sawickiego oraz Stanisławę Niemcównę. Efektem Zjazdu było ustalenie nazw dla około 800 najważniejszych pojęć z zakresu geografii regionalnej i geografii fizycznej – *Polskie słownictwo geograficzne* (L. Sawicki 1922, J. Smoleński 1925).

Innym ważnym wydarzeniem w Krakowie był Pierwszy zjazd Fizjografów Polskich (3–5 stycznia 1924 r.). Został on zwołany staraniem Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności oraz Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika we Lwowie. Jedną z powołanych sekcji była związana z geografią. Jej przewodniczącym został Ludomir Sawicki, sekretarzem Stanisław Korbel, natomiast Jerzemu Smoleńskiemu powierzono misję zreferowania na posiedzeniu plenarnym wyników prac sekcji geograficznej. Smoleński wygłosił też referat *Terytoria pracy fizjograficznej na obszarze Polski*. Zjazd wnioskował m. in. szybką reformę nauczania geografii w szkołach średnich i utworzenie w łonie PAU odrębnej, międzywydziałowej Komisji Geograficznej, apelował też o stosowanie terminologii regionalnej Polski uchwalonej na Zjeździe Geografów w Krakowie w 1922 r. [Jackowski, Soljan 2009].

Duże znaczenie dla integracji środowiska miały Zjazdy Koleżeńskie Geografów Krakowskich. Były one adresowane

do pracowników, absolwentów, studentów i współpracowników Instytutu Geograficznego UJ. Organizatorami był Instytut oraz Oddział Krakowski PTG. Mimo że w nazwie posiadały przymiotnik „krakowskie”, ich zasięg był ogólnopolski. Uczestniczyli w nich bowiem również przedstawiciele innych ośrodków geograficznych.

Pierwszy zjazd odbył się w dniach 2–3 lutego 1928 r. Okazją była 10. rocznica powstania Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W zjeździe uczestniczyły ogółem 242 osoby, z których tylko 36 % pochodziło z samego Krakowa. Zdecydowaną dominantę stanowili nauczyciele – blisko 65% ogółu. Właśnie podczas tego spotkania miało miejsce transmitowane na żywo przez Polskie Radio wystąpienie Sawickiego *Polska akcja ekspedycyjna*. Tragiczna śmierć Sawickiego kilka miesięcy później sprawiła, że zawarte w tym przemówieniu przesłanie stało się w jakimś sensie jego testamentem naukowym. Zjazd powołał też do życia Poradnię Geograficzną, którą kierowała Maria Dobrowolska. Z usług tej placówki korzystali nauczyciele, a także młodzież szkolna z całej Polski. Omawianemu zgromadzeniu towarzyszyła wystawa kartograficzna, przyrządów i modeli, książek oraz czasopism geograficznych. Była ona czynna przez dwa tygodnie, a zwiedziło ją ponad 3 tys. osób. Większość zwiedzających stanowili uczestnicy wycieczek szkolnych z różnych części kraju.

Drugi Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich odbył się w dniach 3 i 4 lutego 1939 r. w Instytucie Geograficznym UJ. Był on pomyślany jako swego rodzaju hołd złożony pamięci Ludomira Sawickiego. Punktem kulminacyjnym było odsłonięcie w dniu 3 lutego w holu Instytutu Tablicy Pamiątkowej poświęconej temu wybitnemu uczonemu.

Niemal w przededniu wybuchu II wojny światowej, w dniach 28–30 maja

1939 r., odbył się w Krakowie VIII Zjazd Nauczycieli Geografii. Głównym organizatorem było Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii przy współudziale Krakowskiego Oddziału PTG oraz Instytutu Geograficznego UJ. Obowiązki gospodarza zjazdu pełnił Jerzy Smoleński. Bardzo wyraźnie wyczuwało się już stan zagrożenia, nie może więc dziwić, że tematem przewodnim obrad była *Geografia a obronność Państwa*. Referat taki wygłosił prezes Zrzeszenia, Stanisław Pawłowski. Wystąpienie to wzbudziło szerokie zainteresowanie mediów, obszernie streścił je „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Uważa się, że był to jeden z najpiękniejszych odczytów Pawłowskiego. Drugi wykład, dotyczący Śląska Cieszyńskiego, przedstawił Antoni Wrzosek. Były to jedyne referaty, resztę czasu zajęły uczestnikom obrady w sekcjach, zajęcia praktyczne oraz wycieczki. Przemówienia na zjeździe były zapewne ostatnimi publicznymi wystąpieniami i ostatnimi spotkaniami z geografami polskimi Jerzego Smoleńskiego i Stanisława Pawłowskiego. Wkrótce wybuchła wojna, która im obu przyniosła męczeńską śmierć [Jackowski, Sołjan 2009].

Na zakończenie tej części należy też wspomnieć, że na Uniwersytecie Jagiellońskim powstało w 1881 r. pierwsze na ziemiach polskich Koło Naukowe Geografów. Dało ono początek naukowemu ruchowi studentów geografii, który tak wspaniale rozwinął się już w okresie międzywojennym [Kaszowski 1981, Jackowski, Sołjan 2009].

Współpraca ze środowiskiem nauczycielskim

Kształcenie i doksztalcenie „stanu nauczycielskiego” ma w Uniwersytecie Jagiellońskim długą tradycję. Można zaryzykować stwierdzenie, że działalność tego typu sięga początków istnienia uczelni. Bowiern już wówczas część

żaków, po ukończeniu Akademii Krakowskiej, podejmowała się funkcji bakałarza, nauczając dzieci pochodzące głównie z możnych rodów. Inni włączali się w misje oświatowe związane z placówkami kościelnymi.

Wiele starań zmierzających do podniesienia poziomu nauczania w szkolnictwie, w tym również w zakresie geografii, poczynił ks. Hugo Kołłątaj. Zawsze doceniał on rangę geografii. Opracowany przez niego program dla szkół krakowskich, nakazany do realizacji przez Komisję Edukacji Narodowej, precyzował m.in. zasady nauczania geografii. Zwracał uwagę na konieczność wykorzystywania map podczas lekcji geografii.

Kolejną „postać uniwersytecką”, która wiele wniosła w dzieło podnoszenia kwalifikacji nauczycieli, był Wincenty Pol. Charakter nowatorski miał *Praktyczny kurs geografii fizycznej* dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Franciszek Czerny-Schwarzenberg pełnił w latach 1891–1914 funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli. Swym zasięgiem obejmowała ona całą Galicję Zachodnią. Dzięki inicjatywie Czernego w 1879 r. ustanowiono osobnego egzaminatora z zakresu geografii [Jackowski, Sołjan 2009].

Pełny rozwój wspierania kształcenia nauczycieli geografii dla szkół różnego szczebla nastąpił w okresie międzywojennym. Przejawiało się to przede wszystkim w przygotowaniu podczas studiów podstawowej kadry nauczycielskiej, która potem była systematycznie doksztalcana, najczęściej podczas licznych kursów.

Sawicki bardzo dużo uwagi poświęcał sprawie nauczania geografii w szkołach. Dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych organizował kursy doksztalcające w zakresie geografii i nauk pomocniczych, m. in. w Lublinie, Krakowie, Cieszynie. Jego wykłady głoszone na kursie w Cieszynie w 1919 r. *Zarys*

geografii ziem polskich, doczekały się dwóch wydań (1919 i 1932 r.), a publikacja ta jest cytowana do dnia dzisiejszego. Warto też zwrócić uwagę na podręcznik tego uczonego *Nauka o Polsce współczesnej dla VII stopnia szkoły powszechnej*, napisany wspólnie z Heleną Witkowską (Kraków, 1921 r.). Do dziś jest to pasjonująca lektura napisana językiem zrozumiałym dla człowieka w każdym wieku. Oby dzisiaj młodzież otrzymywała tak wspaniałe podręczniki.

W pierwszym okresie niepodległości brak było odpowiednich podręczników szkolnych, a nauczanie geografii miało charakter wybitnie werbalny. Pragnieniem Sawickiego było uzdrowienie tej sytuacji poprzez dostarczenie na rynek nowoczesnie napisanych podręczników geografii, zwłaszcza dla szkół powszechnych. Nie było czasu na szukanie potencjalnych autorów, sam więc przystąpił do realizacji swego zamysłu. W ciągu kilkunastu miesięcy przygotował i wydał szereg takich opracowań dla wszystkich siedmiu klas szkoły podstawowej. Zostały one zatwierdzone przez władze, a niektóre doczekały się blisko 20 wydań [Dobrowolska, Mochnacki 1968].

Stanisława Niemcówna stała się uznanym „klasykiem” polskiej dydaktyki geografii. Jako autorka *Dydaktyki geografii* (1929 r.) na trwałe weszła do grona twórców nowoczesnego nauczania tego przedmiotu. Będąc nauczycielem Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Krakowie, równocześnie wykładała dydaktykę geografii, początkowo w Instytucie, a potem w Studium Pedagogicznym UJ. Od 1923 r. kierowała Ogniskiem Metodycznym Geografii w Krakowie. W działalność ogniska zaangażowani byli niemal wszyscy pracownicy Instytutu [Jackowski, Sołjan 2009].

Profesorowie Uniwersytetu uczestniczyli w pracach Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich w Krakowie. Komisja działała od 1921 r. Od początku

jej członkiem był Ludomir Sawicki, a po jego śmierci – Jerzy Smoleński. Ponadto Smoleński był od 1919 r. członkiem programowej Komisji Geograficznej Sekcji Szkół Średnich Ministerstwa WRIOP. Dodajmy, że Smoleński był również autorem cenionego podręcznika szkolnego (*Geografia Polski dla I klasy gimnazjalnej*, Lwów, 1933 r.), a także artykułów z zakresu metodyki geografii. Podręczniki pisali też Stanisław Korbel oraz Rodion Mochnacki, z zamiarem takim nosił się Wiktor Ormicki.

Pracownicy Instytutu byli bardzo aktywni w przygotowywaniu i prowadzeniu zajęć na corocznych kursach geograficznych dla nauczycieli. Jako jeden z pierwszych w roku akademickim 1922/1923 (wrzesień – czerwiec) odbywał się Wyższy Kurs dla Nauczycieli Przyrody i Geografii. Jego organizatorem była S. Niemcówna. Z kolei L. Sawicki był inicjatorem kursu, który odbył się w dniach 12–17 listopada 1928 r. Sam nie doczekał tego wydarzenia, a rolę gospodarza przejął J. Smoleński. Wykłady miały miejsce w Instytucie Geograficznym UJ. W trakcie kursu w szkołach krakowskich odbywały się lekcje pokazowe, a w terenie ćwiczenia praktyczne, głównie z kartografii. Na zakończenie odbyła się wycieczka naukowa. Podobny kurs (oficjalna nazwa: Wakacyjny Kurs Geograficzny dla Nauczycieli Szkół Średnich) miał miejsce w dniach 6–31 lipca 1931 r. w Nowym Sączu. Kierownikiem był Smoleński. Takie samo szkolenie odbyło się w lipcu 1932 r. w Nowym Targu pod kierunkiem Smoleńskiego. Geografowie krakowscy brali również aktywny udział w kursie geograficznym dla nauczycieli szkół średnich, który miał miejsce w dniach 2–3 grudnia 1924 r. w Katowicach. Organizatorem był Wydział Oświecenia Publicznego przy Wojewodzie Śląskim. Wykłady prowadzili m. in. J. Smoleński oraz S. Niemcówna.

Istotnym elementem każdego takiego kursu były lekcje pokazowe prowadzone

przez wybitnych nauczycieli geografii. Niezastąpionym do dziś przykładem takiego pokazu jest w naszej ocenie propozycja Marii Dobrowolskiej związana z lekcją dotyczącą antropogeografii Krakowa [Dobrowolska 1924]. Lektura tego projektu ciągle jest fascynująca!

Jerzy Smoleński doprowadził w 1931 r. do powstania w Krakowie Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, które niebawem liczyło blisko stu członków. Władze w Kole sprawowali nauczyciele szkół średnich bądź pracownicy Kuratorium. Natomiast pracownicy Instytutu licznie uczestniczyli w akcji odczytowej. Wszystkie wykłady i prelekcje odbywały się w Instytucie Geograficznym UJ. Ze względu na wysoki poziom merytoryczny prezentowanych wykładów uczestniczyli w nich nauczyciele geografii z całej Polski Południowo-Wschodniej.

W drugiej połowie lat 30. XX w. powstał Ośrodek Metodyczny Geografii Gospodarczej. Działał bardzo prężnie, a jego pracami kierował Radion Mochacki. Główną swą uwagę ośrodek koncentrował na permanentnym dokształcaniu nauczycieli prowadzących w szkołach zajęcia z geografii gospodarczej. W tym celu organizował rocznie kilka konferencji metodycznych, podczas których główne referaty prezentowali pracownicy Instytutu.

Uniwersytet Jagielloński odegrał istotną rolę w utworzeniu w 1928 r. Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Wykłady geograficzne prowadzili Smoleński oraz Ormicki, który ponadto kierował tam Pracownią Geograficzną [Jackowski, Sołjan 2009].

Ważną rolę w propagowaniu wiedzy w ogóle, w tym również geograficznej, odegrały Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Pojawiły się one w uczelni już w 1901 r., ale pełny rozwój przypadł dopiero na lata międzywojenne. Znaczący odsetek słuchaczy stanowili nauczyciele. Od początku członkami zarządu

byli Ludomir Sawicki oraz Jerzy Smoleński. Stopniowo zasięg przestrzenny prowadzonych wykładów rozszerzał się, obejmując liczne miejscowości położone poza Krakowem.

W roku akademickim 1923/1924 powołano nawet specjalną Komisję Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich dla Śląska i zaczęto tam prowadzić wykłady. Zostały one przerwane po brutalnym pobiciu w dniu 25 marca 1929 r. przez bojówkę niemiecką Wiktora Ormickiego podczas wygłaszania przez niego odczytu. Od roku akademickiego 1932/1933 starano się organizować wykłady dla Polaków zamieszkujących obszar Czechosłowacji. W akcję wykładów powszechnych zaangażowani byli praktycznie niemal wszyscy pracownicy Instytutu [Jackowski, Sołjan 2009].

Kształtowanie uniwersyteckiego programu nauczania geografii

Dydaktyka zawsze stanowiła jeden z podstawowych filarów działalności Uniwersytetu. W początkowym okresie przedmioty geograficzne stanowiły wyłącznie uzupełnienie innych studiów, głównie historycznych. Swego rodzaju rewolucję w procesie nauczania spowodował Wincenty Pol. Zapoczątkowane przez niego wycieczki były dla młodzieży wspaniałą lekcją geografii, historii i umiłowania ziemi ojczystej.

W 1925 r. na mocy rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wydziałach filozoficznych wprowadzono obowiązkowe magisterium, m. in. również z geografii. Stopień magistra był konieczny do rozpoczęcia kariery naukowej i otwarcia przewodu doktorskiego.

Przegląd tematyki wykładów prowadzonych w okresie międzywojennym pozwala zauważyć, że zazwyczaj co roku wprowadzano nowy zestaw kursów. Tylko nieliczne powtarzały się w kolej-

nych latach. Były to tzw. przedmioty podstawowe (kartografia, geografia astronomiczna, geografia osadnictwa, komunikacji, geografia gospodarcza, polityczna, morfologia powierzchni Ziemi, filozofia). Należne miejsce przywrócono w tym czasie wycieczkom geograficznym. W okresie całych studiów (4 lata) student musiał złożyć 10 egzaminów. Zakres tematyczny niektórych z nich był bardzo szeroki, wymagający czasem kilkuletnich przygotowań (np. geografia regionalna świata). Dużą uwagę przywiązywano do pracy własnej studenta, jako że wiele zagadnień egzaminacyjnych nie było poruszanych na wykładach i wymagało indywidualnych studiów.

W okresie międzywojennym geografia stała się w pełni samodzielnym kierunkiem studiów. Nowatorski i aplikacyjny charakter studiów czynił z ośrodka krakowskiego nie tylko wiodącą placówkę dydaktyczną w Polsce, ale i porównywalną z przodującą wówczas w nauczaniu geografii szkołą amerykańską [Jackowski, Soljan 2009].

Należy podkreślić, że w prowadzonych badaniach naukowych w szerokim zakresie korzystano z pomocy studentów. Często studia takie były zamawiane przez placówki państwowe, administracyjne, samorządowe czy gospodarcze z całej Polski, w których później absolwenci niejednokrotnie znajdowali zatrudnienie. Zdolniejsi studenci ze starszych lat prowadzili zajęcia dla swoich młodszych kolegów. Przyznawano im wówczas status młodszego asystenta lub wolontariusza, na ogół bez wynagrodzenia. Bonusem było uznanie profesora, który w przypadku ciężkiej sytuacji materialnej takiego zdolnego studenta przekazywał mu niewielkie honorarium płacone z własnej kieszeni (o czym zainteresowani dowiadywali się na ogół dopiero po latach). Tak rozpoczynali swoją karierę naukową: M. Dobrowolska, S. Niemcówna, A. Gadomski, W. Ormicki,

S. Leszczycki, M. Klimaszewski, A. Wrzosek, J. Szaflarski, J. Flis, T. Wilgat. Do mitów należy zaliczyć głoszone niekiedy poglądy, że wówczas było łatwiej robić karierę uniwersytecką. Wręcz przeciwnie! Poświęcenie się nauce wymagało bowiem od młodego człowieka pełnej determinacji. Swoją misję traktowali jako powołanie, któremu podporządkowywali wszystko, również życie osobiste [Jackowski, Soljan 2009].

Osiągnięciem dydaktycznym były również kursy geografii prowadzone w latach II wojny światowej w ramach konspiracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Handlowej. Zajęcia geograficzne prowadzono wspólnie dla studentów obu uczelni, niekiedy włączając w nie młodzież maturalną. Wykładowcami byli niemal wszyscy geografowie krakowscy. Niektórzy działalność tę przyplacili własnym życiem, jak np. W. Winid i A. Gadomski zamordowani w obozie koncentracyjnym Auschwitz [Jackowski, Soljan 2010].

Zakończenie

Dzieje geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim stanowią istotny element historii tej dziedziny nauki w Polsce i na świecie. Do 1883 r., a więc do powstania na naszych ziemiach drugiego ośrodka geograficznego we Lwowie, są one niemal tożsame z historią polskiej geografii. Również później, zwłaszcza do wybuchu II wojny światowej, Uniwersytet Jagielloński bardzo aktywnie współtworzył najnowszą geografję, osiągając w niektórych dziedzinach wyraźną specjalizację. Wyrażała się ona przede wszystkim w podjętej przez Ludomira Sawickiego akcji ekspedycyjnej, a także wytworzeniem środowiska bardzo silnie działającego na rzecz rozwoju planowania przestrzennego i regionalnego oraz geografii turystyki. Dziedziny te Kraków niejako „zmonopolizował”, nie oddając inicjaty-

wy do 1939 roku. Ośrodek krakowski inspirował też wiele inicjatyw badawczych w zakresie geomorfologii, geografii ludności, geografii osadnictwa oraz geografii politycznej. To wszystko doprowadziło do tego, że w latach międzywojennych wykształciła się ostatecznie *krakowska szkoła geograficzna* związana przede wszystkim z geomorfologią, an-

tropogeografią oraz geografią stosowaną (planowanie przestrzenne i regionalne, geografia turystyki). Po II wojnie światowej nastawał stopniowo czas stabilizacji, powstawania i krzepnięcia nowych szkół naukowych. Wszystkie jednak swymi korzeniami sięgają odległych czasów, które dla geografii krakowskiej i polskiej zapoczątkowało Odrodzenie.

Literatura

- Babicz J., 1961, *Wincenty Pol. Metodologiczne założenia jego geografii i wpływ Rittera na ich ukształtowanie*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria C, 4, s. 105–139.
- Babicz J. (red.), 1988, *Jerzy Smoleński (1881–1940)*. Materiały sesji naukowej Instytutu Geografii UJ oraz źródła, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria II, 1.
- Barycz H., 1935, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Nakładem UJ, Kraków, 16.
- Barycz H., 1949, *Wincenty Pol jako profesor geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Prace Komisji Historii Medycyny i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych PAU, 3, 2.
- Buczek K., 1960, *Maciej Miechowita jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1457–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, Ossolineum, Wrocław, s. 75–166.
- Buczek K., 1963, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, 21, Ossolineum, Wrocław.
- Bzinkowska J., 1973, *Doktoraty z geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w XIX i XX wieku*, Zesz. Nauk. UJ. Prace Geogr., 33, s. 169–176.
- [Dobrowolska] Mrazkówna M., 1924, *Antropogeografia Krakowa*, Czas. Geogr., 2, s. 34–49.
- Dobrowolska M., Mochnacki R. (red.), 1968, *Ludomir Sawicki. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin (1884–1964)*, PWN, Polskie Tow. Geograficzne, Warszawa.
- Figlewicz Z., 1945–46, *Wiktor Rudolf Ormicki (1889–1941)*. Docent geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Przegł. Geogr., 19, s. 45–51.
- Jackowski A. (red.), 1992, *Studium Turystyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1936–1939)*, Zesz. Nauk. UJ. Prace Geogr., 89.
- Jackowski A., Sołjan I., 2004, *Jan Długosz jako geograf*, [w:] B. Izmailow (red.), *Przyroda–Człowiek–Bóg*, Instytut Geografii i Gospod. Przestrzennej UJ, Kraków, s. 253–262.
- Jackowski A., Sołjan I., 2006, *Wincenty Pol „ojciec” nowożytnej geografii polskiej*, [w:] A. Jackowski, I. Sołjan (red.), *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca*, Instytut Geografii i Gospod. Przestrzennej UJ, Kraków, s. 51–96.
- Jackowski A., Sołjan I., 2009, *Z dziejów geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (XV–XXI wiek)*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Jackowski A., Sołjan I., 2010, *Geografia krakowska w latach II wojny światowej*, [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, In-

- Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 23–86.
- Kaszowski L. (red.), 1981, *Historia Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1881–1981*, Prace Studenckich Kół Naukowych, Koło Geografów im. L. Sawickiego, Wyd. UJ, Kraków.
- Kortus B., Jackowski A., Krzemień K. (red.), 1999, *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849–1999: t. 1. Dzieje Katedry i Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849–1999, t. 2. Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 3. Rozwój i dorobek nauk geograficznych w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Instytut Geografii UJ, Kraków.
- Kortus B., 2001, *Z historii rozwoju instytucjonalnego geografii polskiej*, Czas. Geogr., 72, s. 245–258.
- Leszczycki S., 1983, *Geografia w Krakowie w okresie międzywojennym*, Przegl. Geogr., 54, s. 289–308.
- Nałkowski W., 1951, *Zasługi Hugona Kollątaja na polu geografii*, Myśl Współcz., 6/7, s. 222–225.
- Niemcówna S., 1923, *Wincenty Pol jako geograf*, Prace Instytutu Geogr. UJ, 3.
- Olszewicz B., 1957, *Geografia polska w okresie Odrodzenia*, Prace Geogr. Instytutu Geogr. PAN, 12.
- Ormicki W., 1932, *Rozwój polskiej myśli geograficzno-gospodarczej (1866–1929)*, Przegl. Geogr., 3, s. 112–123.
- Pawłowski S., 1915, *Długosz jako znawca polskiej ziemi (w pięćsetną rocznicę urodzin Długosza)*, Kosmos, 40, s. 452–474.
- Pol W., 1877, *Zasługi Długosza pod względem geografii*, [w:] Pol W., *Dzieła wierszem i prozą*, t. 6, Nakł. F. H. Richtera, Lwów, s. 175–184.
- Sawicki L., 1918, *Zakłady państwowe a geografia ojczyzna*, Pol. Tow. Geogr., Warszawa.
- Smoleński J., 1932, *Z badań wysokogórskiej stacji naukowej w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w Tatrach*, Nakł. Pol. Tow. Tatr., Kraków.
- Strzelecka B., 1954, *Jan Długosz jako geograf*, Geogr. w Szkole, 7, s. 113–126.
- Strzelecka B., 1958, *Wincenty Pol spadkobiercą myśli geograficznej Jana Długosza*, Czas. Geogr., 29, s. 5–16.
- Trepińska J., 1992, *Jan Sniadecki – uczony i założyciel pierwszej stacji meteorologicznej w Krakowie w 1792 r.*, Zesz. Nauk. UJ. Prace Geogr., 88, s. 183–191.

Summary

Cracow's contribution to the development of Polish geography (pre-1945)

The history of geography at the Jagiellonian University is a significant element of the history of this discipline in Poland and the world. The period of the Renaissance was of particular importance to the early development of Polish geography. As the awareness of geography increased, this discipline grew in importance in both science and culture. In Poland, the Cracow Academy played a leading role, and astronomy and geography were decisive in promoting the city internationally as an important academic centre. At the turn of the 15th/16th centuries, Cracow became a major European centre of geography, with the first regular geography lectures taking place in the city around 1490. 'The Cracow geography of the Polish Renaissance' is often quoted.

Up until 1883, when the city of Lvov was established as another academic centre of geographical studies in Poland, the history of geography at the Jagiellonian University

can be identified as the history of geography in Poland as a whole. Also in later eras, in particular until the outbreak of the Second World War, the University was very actively involved in the development of the history of geography and specialized in certain areas. It was expressed in an expedition programme undertaken by Ludomir Sawicki, as well as the development of a circle of people actively supporting ideas of urban and regional planning and geography of tourism. In a way, Cracow 'monopolised' these disciplines, giving no ground to other academic centres until 1939. The Cracow centre inspired numerous research initiatives in the area of geomorphology, population geography, urban geography and political geography. All that led to the establishment of the 'Cracow school of geography' in the period between the two world wars. It was chiefly associated with geomorphology, anthropogeography and applied geography (urban and regional planning, geography of tourism).

The article indicates the main areas of influence that Cracow's academic centre had on Polish geography. The issues are partly chronologically listed: 1) raising awareness of geography, 2) counteracting attempts at eliminating geography from university curricula, 3) fostering the development of the modern understanding of geography, 4) promoting new research areas, 5) attempts at creating a model of expedition programmes, 6) the development of research staff, 7) organizational activity, 8) cooperation with the teachers' community, 9) developing the university curriculum in geography.

JOHANN WOLFGANG GOETHE (1749–1832) – PRZYRODNIK

Henryk Chmal

*Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski,
pl. Uniwersytecki 1, 50–137 Wrocław*

Chmal H., 2010, Johann Wolfgang Goethe (1749–1832) – przyrodnik, *Czasopismo Geograficzne*, 81(3): 173–185.

Artykuł wpłynął do redakcji 28.01.2011; po recenzji zaakceptowany 15.04.2011.

Streszczenie

Goethego uznajemy za wielkiego poetę, on jednak uważał, że przede wszystkim jest badaczem przyrody. Najwięcej prac naukowych opublikował z zakresu geologii i geomorfologii. Przyczynił się do obalenia teorii neptunizmu. Jako pierwszy wyjaśnił rolę granitu w budowie skorupy ziemskiej. Zajmował się genezą gór, głównie Alp. Interesowało go też pochodzenie eratyków i wietrzenie skał. Ma zasługi w dziedzinie meteorologii i kartografii. Duży sukces naukowy osiągnął dzięki badaniom porównawczym kości ludzkich i zwierzęcych. Uważa się go za prekursora teorii ewolucjonizmu ogłoszonej kilkadziesiąt lat później przez Darwina.

Kim był Goethe? W powszechnym mniemaniu wielkim poetą. Jego liryki i dramaty już za życia przyniosły mu europejską sławę. Dzisiaj literaturoznawcy są zgodni, że piękno jego poezji daje mu pierwszeństwo wśród pisarzy doby klasycyzmu, a mówiąc szerzej, epoki oświecenia. Czy jednak Goethe uważał się za poetę? W setkach relacji ze swoich podróży, w tysiącach listów pisanych do przyjaciół podkreślał, że jest badaczem natury.

Trudno jest krótko opisać życie i twórczość Goethego. Wydanie zbiorowe jego pism rozpoczęte w 1887 r., a ukończone staraniem Sophie von Sachsen w 1920 r., liczy 143 tomy. Podzielono je na cztery części: I – dzieła poetyczne, II – pisma naukowe, III – dziennik, IV – listy. Jego biografia autorstwa Frie-

denthala [1969] liczy 831 stron. Inne biografie, a jest ich dziesiątki, są równie obszerne. Sam korzystałem z jubileuszowego, dwunastotomowego wydania jego dzieł [Goethe 1899] i kilku biografii. Wybierałem z nich tylko te fragmenty, które odnosiły się do badań przyrodniczych Goethego. *Cierpienia młodego Wertera* pominąłem.

Goethe z wykształcenia był prawnikiem. Gdy skończył 16 lat został wysłany z rodzimego Frankfurtu nad Menem na studia prawnicze do Lipska. Już wtedy miał opanowaną grekę i łacinę, a językiem francuskim posługiwał się nie gorzej od niemieckiego. Później nauczył się angielskiego i częściowo włoskiego. I w tych językach czytał zarówno dzieła starożytne, jak i współczesne mu publikacje.

Bujne życie studenckie w Lipsku podkopało jego zdrowie. Po silnym krwotoku przerywa naukę i wraca do Frankfurtu. W czasie półtorarocznego powrotu do zdrowia zajmuje się eksperymentami alchemicznymi, według zaleceń Paracelsusa.

W marcu 1770 r., pod naciskiem ojca, udaje się do Strasburga, aby kontynuować edukację prawniczą. Ale ta dziedzina go nie pociąga. Więcej czasu poświęca najpierw architekturdzie, szczególnie katedrze strasburskiej, a następnie (zachęcony przez Herdera) etnografii Alzacji. Podczas terenowych eskapad niezamordowanie spisuje stare ludowe pieśni i obyczaje. Są to głównie wycieczki konne w Wogezy. W tych górach następuje jego duchowy przełom. Zauroczony krajobrazami Wogezów postanawia, że będzie badaczem przyrody.

Studia prawnicze nie kończą się najlepiej. Rada Wydziału odrzuca jego pracę doktorską z prawa kanonicznego. Otrzymuje tylko stopień licencjata. Pozwoli mu to jednak po powrocie do Frankfurtu zostać adwokatem i wymagać, by tytułowano go doktorem.

Z kancelarii adwokackiej we Frankfurcie do pobliskiego Darmstadt często chodzi pieszo, aby zachwycić się przyrodą, o której pisze wówczas, że to [...] *boskie pismo wyryte na skalach i górskich stokach, a także kobiece kształty będące tonem natury*. W liście do Jana Henryka Mercka, aptekarza i radcy wojennego na dworze darmstadtzkim, wyznaje: *Patrz, natura jest żywą księgą, niezrozumianą, ale nie niepojętą [...] Naturo, muszę cię ogarnąć* [Friedenthal 1969].

Był to dla młodego Goethego okres rozważań filozoficznych i religijnych. Już wtedy powziął przekonanie, że jego powinnością życiową jest opisanie relacji: Bóg – człowiek – natura. W myśli tej umocnił się, gdy poznał wzgórze Lotaryngii i dolinę Saary, a następnie, gdy z gronem przyjaciół filozofów w 1774 r.

odbył rejs Renem, a w rok później swą pierwszą podróż do Szwajcarii.

W listopadzie 1776 r. Goethe ulega namowom młodego księcia Karola Augusta i przybywa do Weimaru, stolicy jednego z księstw w Turynii. Najpierw był faworytem, ale już po pół roku miał tytuł tajnego radcy legislacyjnego. Odwiedza wtedy opuszczoną kopalnię w Ilmenau i wnioskuje o jej restytucję dla wydobywania srebra. Tworzy Komisję Górniczą i obejmuje jej kierownictwo. Niestety, szyby i sztolnie ciągle zalewa woda i Goethe początkowo ponosi porażkę. Ale porażka ta wyzwala tak duże jego zainteresowanie geologią kopalnianą, że uzupełnia on swoją wiedzę w dziedzinie górnictwa i po kolejnych dyspozycjach doprowadza do powtórnego wydobywania kruszców w Ilmenau.

W 1777 r. Goethe asystuje Karolowi Augustowi w podróży w góry Harzu. Księżę poluje na dziki, on natomiast zwiedza miejscowe kopalnie rud metali i huty. W *Wyprawie w góry Harzu* napisał: *Zwiedziłem całą górę aż do jej głębin – potem wszedłem na najwyższy wierzchołek, na Brocken*. Z trudem namówił leśniczego, by zaprowadził go na szczyt przez grudniowy śnieg sięgający kolan.

Jako członek Tajnej Rady i przewodniczący trzech jej komisji (co odpowiadało trzem funkcjom w randze ministra) ma problemy ze ściąganiem podatków, z poborem rekruta i z utrzymywaniem kopalń. Problemy te wynikają między innymi stąd, że związek księstw Saksonia – Weimar – Jena – Eisenach i Urzędu Ilmenau nie ma dokładnie wyznaczonych granic. Goethe przekonuje Radę, że należy wykonać nowe mapy tych krajów, oparte na precyzyjnych pomiarach geodezyjnych i prace te nadzoruje. W ten sposób zapisał się w zakresie kartografii.

Wówczas też zainteresował się dziedziną, którą dzisiaj nazywa się astronomicznymi podstawami geografii. W wiele lat później, gdy otrzyma tytuł szla-

checki w 1782 r., zażyczy sobie, żeby jego herbem była Gwiazda Polarna.

W czasie każdej kuracji „u wód” więcej zwiedzał okolice uzdrowisk niż korzystał z zabiegów. Szczególnie fascynowały go kamienie karlsbadzkie. W Karlowych Warach był dwanaście razy (ostatni raz w 1820 r.). W czasie pierwszego pobytu donosił listownie Karolowi Augustowi: *Od granitu pochodzący przez cały przestwór świata aż*

po kobiety, wszystko złożyło się na to, aby uprzyjemnić mi tu i urozmaicić pobyt [Friedenthal 1969]. Tu poznał kąpielowego Müllera, który zajmował się poleowaniem okazów skał i sprzedawaniem ich kuracjom. Znajomość ta zaowocowała wydaniem drukiem broszury pt. *Opis Müllеровskiej kolekcji kamieni karlsbadzkich, ułatwiającej poznanie gór czeskich.*



Nach G. H. Schwerdtgeburth.

Ryc. 1. J. W. Goethe w wieku 78 lat. Portret wykonany przez C. A. Schwerdtgeburtha techniką mieszaną (głównie miedzioryt). Zaczerpnięto z: *Stunden mit Goethe*, 1906.

Fig. 1. J. Goethe in the age of 78. Portrait by C.A. Schwerdtgeburth in mixed technique (mainly copperplate). Taken from: *Stunden mit Goethe*, 1906.

W 1779 r. Goethe udaje się po raz drugi do Szwajcarii. Towarzyszy Karolowi Augustowi, który w Bernie chce uzyskać pożyczkę, ale obaj mają też drugi cel – narysować krajobrazy alpejskie. Cała ta podróż trwała aż cztery miesiące [Friedenthal 1969].

Po załatwieniu spraw finansowych ruszają w Alpy Berneńskie, dolinę Rodanu i w masyw Mont Blanc. Wchodzą na Przełęcz Św. Gotharda w środku zimy. Goethe z poetyckim rozmachem opisuje lodowce alpejskie, ale robi także szkice topograficzne grzbietów i dolin górskich. I stara się zrozumieć jak te góry powstały. Nazywa je (za A. G. Wernerem) górami pokładowymi (niem. *Flözgebirge*) powstałymi ze skał osadzonych w morzu. Dużo jeszcze czasu minie, gdy powszechnie przyjęta zostanie teoria płaszczowinowa. Stanie się to dopiero w 1903 r. w czasie wycieczki w Tatry uczestników IX Międzynarodowego Kongresu Geologicznego w Wiedniu. Na przełęczu Liliowe, M. Lugeon, profesor geologii z Lozanny, przekona uczestników do prawdziwości swoich tez o płaszczowinowej budowie gór systemu alpejskiego.

Urząd ministerialny i poezja sprawiają Goethemu zawód. Przez trzy lata (do 1785 r.) prawie nie pisze wierszy. Postanawia więcej czasu poświęcić na studiowanie natury. Rozczytuje się w pracach Linneusza, zbiera nasiona, interesuje się roślinami leczniczymi. Buduje pawilon botaniczny i tworzy szkołkę dla hodowli drzew występujących w Lesie Turyńskim. Ma w tym cel naukowy, chce bowiem zgłębić problem metamorfozy roślin, i cel zawodowy – dąży do zwiększenia dochodów z użytków leśnych. Podległe mu ministerialnie lasy Księstwa Weimarskiego są w złym stanie i należy je przebudować.

Uczęszcza na wykłady anatomii i często pracuje w prosektorium. Sekcje zwłok wykonuje pod kierunkiem Ferdynanda Krystiana Lodera, profesora ana-

tomii na uniwersytecie w Jenie. Wnet sam wygłasza odczyty, a nawet wykłady akademickie o budowie ludzkich kości. Badania porównawcze czaszek ludzkich i zwierzęcych przynoszą mu odkrycie, które będzie uważał za swój życiowy sukces. Wyróżnia mianowicie u człowieka kość międzyszczerkową (*os intermaxillare*). Uznawano dotąd, że kość ta występuje tylko u zwierząt. Goethe wykazuje, iż ma ją także człowiek, tyle że zrośniętą z kością górnej szczęki. Było to w sensie ogólnym uprzedzenie teorii Ch. R. Darwina. W badaniach osteologicznych Goethe posunął się tak daleko, że od przyrodnika Samuela Sömmeringa z Kassel wypożyczył czaszkę słonia. Pisał o tym do Herdera: *Trzymam ją w najdalszym zakątku [...] w skrzyni z napisem porcelana, żeby służba nie pomyślała, że zwariowałem* [Friedenthal 1969, Albrecht, Mittenzwei 1970].

W 1784 r. zaczyna pisać pracę geologiczną *Powieść wszechświata*. Pierwszą częścią tego szeroko zakrojonego dzieła jest studium *O granicie*. Skałę tę nazywa prakamieniem i protoplastą wszelkich skał górskich. Przytaczam fragmenty tej rozprawy w tłumaczeniu własnym: *Każda droga w nieznanne góry potwierdza starą prawdę, że najwyższy i najgłębszy granit jest rodzajem skały, która jest najbardziej podstawową na naszej Ziemi, i na której wykształciły się różnorakie inne skały i góry*. Goethe zauważył, że granit co krok zmienia się, ale jako całość stanowi jedność. Zwrócił uwagę na cios granitowy i podkreślił, że mylnie uważa się go za warstwowanie. Wyrzucił Włochom, że myślą lawę z granitem drobnoziarnistym, a Francuzom, że gnejs nazywają granitem łupkowym lub granitem drugiego porządku. Następnie pisał: *Nawet my, Niemcy, którzy zazwyczaj w takich sprawach jesteśmy sumienni, nie rozróżnialiśmy jeszcze do niedawna granitu od spieczonej skały kwarcowej i hornfelsów oraz najczęściej od łupków i szarogłazów Harzu*. Dalej dowodził, że

stare góry zostały odlane z jednego kawałka i podzielone uskokami.

Każdy geolog lub geomorfolog przyzna, że publikacja Goethego *O granicie* jest dzisiaj niemal w pełni aktualna. Jest w niej tylko jedno zdanie wątpliwe: *składniki granitu powstały z wody i ognia*. Można je jednak wybaczyć 35-letniemu badaczowi wychowanemu na dziełach filozofów greckich.

We wrześniu 1786 r., nie informując nikogo, pod przybranym nazwiskiem Möller, „ucieka” z Karłowych Warów na dwa lata do Włoch. Poświęca się najpierw malarstwu (przywiezie ponad tysiąc szkiców). W równym stopniu interesuje go włoska sztuka, jak i przyroda Włoch. Na Lido zbiera nasiona i pająki morskie. Na szczycie Wezuwiusza rozważa możliwość wybuchu tego wulkanu i konkluduje, że nie jest on szczególnie groźny. Później na Wezuwiusza wspiął się jeszcze dwukrotnie. Zwiedził Pompeje i Herkulanum. Z Neapolu wybiera się na Sycylię. Konno przemierza niemal całą tę wyspę. Prowadzi badania botaniczne, które mają cel dość dziwny – chce odkryć *praroślinę*. W terenie to się nie udaje, ale prawie pewny jest, że widział ją w ogrodzie botanicznym w Palermo.

Wrażenia z pierwszej podróży włoskiej zaczął opracowywać dopiero w 1814 r. Wcześniej jednak pojawiały się one w jego dramatach w formie ukrytej. Przeczytajmy fragment *Torquato Tasso* (w przekładzie J. Kasprowicza). Dworzanin Antonio tak zwraca się do poety Tasso:

*Mężu szlachetny! Ty stoisz jak skała
Ja jestem falą, którą burza miota
Ale pamiętaj i nie chęlp się nazbyt
Ze swojej siły! Potężna natura
Co ustaliła tę skalę i fali
Dała ruchomość, ona burzę zsyła.*

Jest w tych strofach pewne zadufanie poety (Tasso to Goethe), co do swojej

wielkości. Nazywa się opoką. Ale wykrzystuje też swoje doświadczenie potęgi natury. W czasie powrotu z Palermo do Neapolu przeżył sztorm, w czasie którego statek omal nie zatonął.

W Neapolu pisze esej *Nauka o naturze*. Zaczyna od zachwyty: [...] *jak w tym pięknym kraju, i to w środku zimy, wesole jest niebo, piękna ziemia i ciągle trwająca wegetacja. Moi przyjaciele z północy doświadczają zupełnie innych zjawisk przyrody*. Dalej czytamy zdanie podkreślone: *Niech Państwo przyjmą te słowa: agregacja, krystalizacja, epigeneza, ewolucja* [Goethe 1899]. Ten ciąg terminologiczny i myślowy budzi podziw, gdy uzmysłowimy sobie, że napisał go przyrodnik – amator w 1788 r.

W 1790 r. Goethe powtórnie wybiera się do Wenecji i na Lido. Znajduje tu zwietrzałą czaszkę owcy i po analizie jej cech spisuje podstawy własnego systemu interpretacji przyrody. System ten opiera się na przekonaniu, że wszystko w naturze, skała, roślina czy zwierzę, ma swoją *praformę*. W wąskim ujęciu ma na myśli np. przechodzenie kości kręgowych w kości czaszki, w szerszym rozwój życia na Ziemi.

Teologicznie poglądy Goethego były wówczas wolnomyślicielstwem. Znalazł on jednak wyjście z tego konfliktu. Za Spinozą przyjął wyznanie wiary: *Bóg jest naturą*. Temu *credo* będzie wierny przez całe życie.

Podróżował po Europie prawie ciągle. Z trzech przyczyn: po pierwsze – z chęci poznania dzieł ludzi wielkich, po drugie – z dążności do wyjaśnienia istoty przyrody, a po trzecie – kobiety. Te pasje, czy to na przełęczach alpejskich, czy w dolinie Renu przekładały się w uniesienia, które wyrażał wierszem. Podróżował nieśpiesznie. Zatrzymywał powóz, gdy krajobraz wydawał mu się intrygujący, i szedł na wycieczkę górską.

W sierpniu 1790 r., ledwie w miesiąc po powrocie z Włoch, wraz z księciem Karolem Augustem przybywa do Wro-

clawia na manewry wojsk pruskich. Ale sprawy wojskowe zupełnie go nie obchodzą. Wybiera się zatem w Sudety. Najpierw do Kotliny Kłodzkiej. Jedzie przez Niemcę i Ząbkowice Śląskie, gdzie rezygnuje z drogi najprostszej do Kłodzka i robi duże koło trasą Złoty Stok – Łądek-Zdrój – Żelazno. Z Kłodzka udaje się do Kudowy-Zdroju i stąd w Góry Stołowe [Baumgart 1940]. Jego wejście na Szczeliniec Wielki zostało upamiętnione metalową tablicą, którą w 2002 r. odnowiono (ryc. 2).

Dowiaduje się, że po stronie czeskiej (austriackiej) są krajobrazy równie piękne jak w Górach Stołowych. Rusza więc w region Adersbacher Felsen, do obecnego rezerwatu przyrodniczego Skalne Miasto. Z zachwytem opisuje zespół skałek będących ostańcami denudacyjno-erozyjnymi. Wiele z tych skałek ma ponad 20 metrów wysokości. Stara się dociec, jak te formy mogły powstać. Odpowiedź znajdzie, gdy wiele lat później zbada góry Fichtel. Wtedy rozwinie swoje tezy o wietrzeniu skał.

Goethe nie wiedział, że porusza się po piaskowcach górnej kredy stanowiących wypełnienie Niecki Śródsudeckiej. Wydzielenie kredy jako okresu geologicznego nastąpi dopiero w 1822 r. Dokona tego geolog belgijski J. B. Omalius d'Haloy. Goethe zauważył jednak, że piaskowce Gór Stołowych i Adersbachskich Skał zalegają na granicie. W rejonie Kudowy – Nachodu jest to sekwencja wyraźna dla dzisiejszych geologów. W czasach Goethego takie spostrzeżenia były niemal odkrywcze. W 1932 r. w rezerwacie Skalne Miasto wystawiono Goethemu pomnik z popiersiem. Czytamy na nim, że upamiętnia on zwiedzenie przez Goethego tych skał 31 sierpnia 1790 r.

Wraca do Wrocławia, ale na krótko. Wrocław zrobił na nim złe wrażenie. W liście do Herdera napisał, że miasto to jest hałaśliwe, brudne i śmierdzące, a wszędzie łobuzerstwo i łotrństwo. Szy-

rocki [1987] usprawiedliwia wymowę tych słów tym, że Goethego drażniła pruska atmosfera obozu wojskowego. Po zakończeniu manewrów wojskowych Goethe wraz z księciem Karolem Augustem udaje się do Krakowa. Po drodze zwiedza kopalnię ołowiu i srebra w Tarnowskich Górach (wówczas Tarnowitz). Chce tu „podpatrzeć”, jak radzą sobie z odwadnianiem kopalni. W liście do J. K. Voigta pisze: *W Tarnowskich Górach troszczyłem się o Ilmenau. Nie mają oni tu tak wielkiej wody, ale dwie maszyny ogniowe i dodatkowo transport konny wyczerpują wodę z czterech chodników. Więcej opowiem po przyjeździe. Teraz interesują mnie kopalnie śląskie. Maszyny ogniowe, czyli parowe, zainstalowane w kopalni *Fridrich* były wówczas absolutną europejską nowością technologiczną, po Anglii pierwsze na kontynencie.*

W Gliwicach Goethego podejmuje Dyrektor Urzędu Górniczego, czyli nadzorca wszystkich kopalń śląskich, hrabia Reden i zapoznaje z problemami wydobycia węgla kamiennego. Na marginesie: eksploatowany wówczas pokład *Reden* miał ponad 10 m miąższości. Hrabia Reden później dwukrotnie odwiedzi Goethego w Weimarze.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim z wielkim zainteresowaniem zapoznaje się ze zbiorami mineralogicznymi. Następnie cały dzień chodzi po wyrobiskach w kopalni soli w Wieliczce. Potem jedzie do Częstochowy. Zwiedza północną część Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Robi opisy skałek. Do Wrocławia wraca przez Lubliniec.

Powtórnie jedzie w Sudety 19 września. Najpierw zwiedza kopalnie w Wałbrzychu. Stąd przez Kamienną Górę udaje się do Cieplic (wówczas Warmbrunn, potem Cieplice Śląskie-Zdrój, dzisiaj dzielnica Jeleniej Góry). Po dwóch dniach odpoczynku w tym uzdrowisku rusza w Karkonosze i wchodzi na Śnieżkę. 25 września przez Lubań i Zgorzelec dociera do Drezna. Podróż



Ryc. 2. Nowa tablica upamiętniająca pobyt Goethego w Górach Stołowych (fot. P. Migoń).

Fig. 2. A new plaque commemorating Goethe's stay in Table Mts. (photo P. Migoń).

śląska, łącznie z wyprawą na ziemie polskie, trwała zatem równo dwa miesiące. Po wielu latach, w 1813 r., jeszcze raz będzie odbywał wycieczki po Kotlinie Jeleniogórskiej i w Karkonosze, a to przy okazji kuracji w Cieplicach. Równocześnie leczył się tam Beethoven, który na prośbę Goethego kilkakrotnie kameralnie zagrał swoje utwory.

Jeszcze w tym samym 1790 r. wydaje broszurę *Próba wyjaśnienia metamorfozy roślin*. Jest to praca z pogranicza botaniki i filozofii przyrody. *Wszystko jest liściem* – pisze. Z liścia organu głównego mają się rozwijać inne organy, aż do komór pyłkowych [Friedenthal 1969].

Następnie zainteresował się optyką. Pisze dzieło *Nauka o barwach*. Pracę tę będzie sobie cenił jako wielkie osiągnię-

cie naukowe. Na tym polu niestety okazuje się dyletantem. Wdaje się w spór z tezami Newtona. Stara się udowodnić, że światła nie można rozszczepić na wiele barw. I choć ma w domu pryzmat, i próbuje dociec, na czym polega zjawisko tęczy, obstaje przy swoim. Publikuje broszury przyczynkarskie do *Nauki o barwach*, w których zajadłe zwalczą Newtona. Nie uznaje wyjaśnień fizyków, że źle posługuje się pryzmatem, że nie rozumie formuł matematycznych.

No cóż, w dobie oświecenia nauką zajmowało się więcej samouków niż profesorów uniwersyteckich. Ci pierwsi jednak dokonali wielu odkryć, które zmieniły świat. Goethe do nich należał. Tylko w dziedzinie fizyki zblądził. Urządził sobie laboratorium do eksperymentów nad zjawiskami chromatycznymi i elektrycznością, ale prace w tym zakresie porzucił zniechęcony zbyt zmatematyzowaną literaturą. Wykpił doniesienia o wykryciu promieni niewidocznych (ultrafioletowych i ultraczerwonych). Prawdziwy naukowiec powinien, według niego, poznawać przyrodę w bezpośredniej obserwacji terenowej, badać minerały, rośliny, kości zwierząt i zmienność pogody. Może przy tym posługiwać się mikroskopem i barometrem. Niepotrzebna jest do tego matematyka. W wielu pracach krytykował matematyków pokroju Newtona. Była to dla niego nauka *nieuczciwa, sztywna i nieudolna, w której tylko geometria jest dostępna ludzkiemu rozumowi, a reszta nadaje się wyłącznie do rachunkowości*. Takie opinie zawarł np. w *Nauce o barwach* i w późniejszym artykule *Matematyka i jej nadużywanie*.

W drugiej połowie życia Goethe zmienił zasadniczo swój pogląd na genezę skał magmowych, co wyraziło się konfliktem z Abrahamem Gottlobem Wernerem, teoretykiem neptunizmu. W sporze tym Goethe zwyciężył i obecnie możemy uznać go za jednego z ojców teorii plutonizmu lub tego, który najbar-

dziej przyczynił się do obalenia tez neptunistów.

Werner, wykładowca na Akademii Górniczej we Freibergu (od 1775 r.), zgromadził wokół siebie wielu uczniów, a wśród nich Goethego, Aleksandra von Humboldta, Leopolda von Bucha i Jana Karola Voigta. Wszyscy oni później „zdradzili” swojego mistrza i przeszli do obozu plutonistów. Ale mistrz nauczył ich jednego – metod badań terenowych [Wille 1982].

Werner w 1778 r. opublikował pracę pt. *Komunikat o odkryciu na Scheiberskim Wzgórzu, dotyczący powstania bazaltu*. Dowodził w niej, że stanowisko to jest najlepszym dowodem, iż bazalt powstał z wody morskiej, ponieważ jego „organy” zalegają na warstwowanych piaskach. Dziesięć lat później James Hutton wydał *Theory of the Earth*, dzieło stwarzające podwaliny plutonizmu, ale Werner go nie zaakceptował i do końca życia przekonywał, że wulkany to tylko skutek zapalenia się pokładów węgla kamiennego.

Dzisiaj tego typu poglądy wydają się nam niedorzeczne. Ale pamiętajmy, że geologia jako nauka w tamtych czasach nie istniała. Uprawiano geognozę i kosmogonię według Biblii. Dopiero w latach 1830–1833 Anglik Charles Lyell wydał trzytomowe dzieło *Principles of Geology*. Równocześnie powstały Towarzystwa Geologiczne w Niemczech i Francji. I od tego czasu możemy mówić o początkach rozwoju nauk geologicznych. Wcześniej była to raczej „sztuka górnicza”.

Goethe poznał wulkany czynne i paleowulkany w czasie swoich podróży do Włoch i Francji. Werner znał tylko Średniogórze Europejskie. Doświadczenia terenowe skłoniły Goethego, aby ostatecznie rozprawić się z wernerowskim neptunizmem. Wybrał stanowisko w czeskiej części Rudaw, między Eger (dzisiaj Cheb) a Franzenbad (dzisiaj Franciszkowe Łaźnie), gdzie podobnie

jak na Scheibenbergu bazalt zalega na warstwowanych piaskach, i zlecił wykonanie sztolni upadowej tak daleko, aż dotrze ona do „korzenia” bazaltu idącego z głębi Ziemi. Wydał na to znaczną część swojego majątku. W rok po jego śmierci górnicy dotarli do bazaltowego komina wulkanicznego. Warto się pokłonić pomnikowi Goethego wystawionemu w tym miejscu.

W 1797 r. Goethe jedzie po raz trzeci do Szwajcarii. Podróż ta była zamierzona do Włoch, ale utknął w Alpach. Jeszcze raz wchodzi na Przełęcz Św. Gotharda. Chce wspomnień, ale także próbuje weryfikować swoje wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące genezy krajobrazu Alp i wzbogaca swoje zbiory przyrodnicze. Jak piszą Albrecht i Mittenzwei [1970], młotek geologa towarzyszył Goethemu we wszystkich podróżach. Jego kolekcja skał, skamieniałości i zielników pod koniec życia liczyła kilkadziesiąt skrzyń.

Goethe w wielu swych zapiskach będących wrażeniami z podróży, a także w publikacjach z zakresu geologii, botaniki i zoologii przekonywał, że natura rozwijała się według zasady ciągłości, powolnie, bez skoków, od pramaterii do istoty najwyższej – człowieka. Tezę tę będzie udowadniał Darwin ponad pół wieku później. To jednak Goethe był w sensie ideowym prekursorem teorii ewolucjonizmu. Nie zebrał tylu dowodów naukowych jak Darwin, ale jego zasługi w tym zakresie podkreślają wszyscy biografowie. Podobnie Ch. Lyell podstawy aktualizmu geologicznego wzięł od Goethego. A to właśnie Goethe pierwszy przekonywał do tej idei kilkanaście lat wcześniej.

W wieku sześćdziesięciu lat Goethe zostaje ministerialnym opiekunem uniwersytetu w Jenie, z tytułem głównego nadzorca [Friedenthal 1969]. Na tej uczelni pracuje mnóstwo znakomitych profesorów nauk medycznych i przyrodniczych, wśród nich A. v. Humboldt.

Przebywa tu Schiller i Hegel, który ma wykłady z filozofii, ale bez pensji. Uniwersytet ma kłopoty finansowe. Goethe ma je uporządkować, ale zamiast dbać o opłacanie profesorów zajmuje się Towarzystwem Mineralogicznym, wydaje pieniądze na tworzenie odlewów „powabnych” krajobrazów górskich, tworzy muzeum anatomiczne, poświęca wiele czasu na katalogowanie zbiorów biblioteki. Tak więc, po kilku latach jego urzędowania większość profesorów przenosi się do innych uniwersytetów i kończy się okres świetności uczelni w Jenie.

W 1820 r. Goethe tak zapisał swoje wrażenia z pobytu w górach Fichtel: *Labirynt niezliczonych mas skalnych wzajemnie połamanych, których nigdy nie widziałem w czasie swoich wędrówek. Wywołują podziw i przerażenie, chaotyczne stany i myśli, co natura może wywołać siłą i przemocą. Przy bliższym spojrzeniu i dokładnym poznaniu widać, że natura spokojnie i powoli stworzyła coś tak niezwykłego. Takie jest rozwiązanie tej zagadki.* Dalej wyjaśnia, że jest to skutek wietrzenia pod wpływem powietrza atmosferycznego i wody. Wcześniej w geograficznej literaturze niemieckiej nikt w takim znaczeniu nie użył pojęcia wietrzenie (niem. *Verwitterung*). Zatem i w tym przypadku powinniśmy Goethemu przypisać prekursorstwo.

W 1821, 1822 i 1823 r. na miejscowość kuracyjną wybrał Marienbad (Mariąńskie Łaźnie). Tworzy przy tej okazji katalog tamtejszych skał zawierający osiemdziesiąt cztery pozycje, *tabelę barometryczną* tego uzdrowiska oraz *tabelę zmian pogody i lotu chmur*. Dzięki opisom Goethego powzięto później projekt urządzenia na zalesionym wzgórzu marienbadzkim parku geologicznego. Chodzi się dzisiaj po nim ścieżkami dydaktycznymi, przy których zgromadzono bloki lokalnych skał.

W latach dwudziestych XIX w. Goethego zainteresowały *skandynawskie bloki eratyczne w najdalszych częściach środ-*

kowych Niemiec. Dla wyjaśnienia ich pochodzenia przywołał swoje obserwacje ze Szwajcarii. Tam nad Jeziorem Genewskim rozpoznał *nieobtoczone bloki, które pochodzą z najwyższych Alp* i napisał, że przyniosły je lodowce w czasie *epoki wielkiego zimna*. Taka sama musi być geneza bloków eratycznych na terenie Niemiec – konkludował na 55 lat przed obaleniem przez O. Torella teorii dryftu kier lodowych i ugruntowaniem się oczywistej dzisiaj teorii zlodowaceń kontynentalnych [Milch 1906].

Goethe więcej podróżował po księstwie weimarskim niż siedział w swoim gabinecie. Zaowocowało to też w dziedzinie rolnictwa. Doszedł do wniosku, że grunty księżęce należy zmeliorować; jedne łąki odwadniać a drugie nawadniać, budować tamy na ciekach i groble tworzące stawy rybne. Dla spełnienia tej idei sprowadził do Weimaru Anglika Batty'ego. Ten fachowiec od melioracji zrealizował wszystkie plany Goethego. Do Anglii już nie wrócił. Zmarł w Weimarze w sędziwym wieku [Friedenthal 1969].

Geografów-klimatologów powinien zaciekać fakt, że Goethe był jednym z pierwszych na terenie Niemiec organizatorów *szkółki meteorologicznej*. Zafascynowany pracą Luke'a Howarda (z 1803 r.), twórcy systematyki chmur, założył w 1815 r. na górze Ettersberg, niedaleko Weimaru, stację meteorologiczną. Poleciał zapisywanie zmienności chmur w podziale na *stratus, cumulus, cirrus* i *nimbus*, w odmianach *cystole* i *diastole*, mierzenie temperatury powietrza, dziennego opadu oraz ciśnienia atmosferycznego. Następnie zorganizował w Księstwie Weimarskim jeszcze kilka tego typu stacji [Szyrocki 1987]. Opracował dla nich *Instrukcję* badania pogody, którą później uzupełniał we współpracy z wrocławskim fizykiem H. W. Brandesem. Najciekawsze jest jednak to, że Goethe był współautorem planu utworzenia dwóch stacji meteorologicz-

nych dla porównawczych badań pogody – jednej w Jeleniej Górze, a drugiej na Śnieżce [Baumgart 1940].

Osiemdziesięciolecie urodzin to dla Goethego też moment zgorzkniałych zwątpień, czy dobrze wybrał drogę życia. J. P. Eckermann, sekretarz spisujący myśli starego poety i naukowca, zanotował takie zdania: *Wszystkie moje badania przyrodnicze nie dały mi nic oprócz przeświadczenia, że nic nie wiem [...] Gdybym nie zajmował się tak wiele kamieniami, a cały mój czas zużytkował na coś pożyteczniejszego, to mógłbym mieć dziś najpiękniejsze klejnoty z brylantami* [Friedenthal 1969].

W 1830 r. Goethe kończy *Fausta*, którego przerabiał do ostatecznej wersji przez sześćdziesiąt lat. Przygotowuje publikację swoich dzieł zebranych. Na razie jest to czterdzieści tomów. W dwa lata później złoży do druku kolejne dwa dzieła. Natura badacza przyrody jeszcze raz objawia się w tym czasie. Goethe miesza się w spór akademików francuskich, Cuviera i Geoffroya Saint-Hilarego, dotyczący ustroju mięczaków i ryb. Przygotowuje pracę o historii francuskich badań przyrodniczych. Nie szczędzi w niej pogardy dla naukowców niemieckich, których nazywa *cechowymi klechami*.

W dniu swoich urodzin, 28 sierpnia 1831 r., życzy sobie, żeby zawieszono go do Ilmenau. Po tej wyprawie, która miała przynieść wspomnienia z okresu, gdy był nadzorcą kopalń w Turyngii, pisze w liście do przyjaciela, kompozytora K. F. Zeltera: *Ludzie żyją tu jak przedtem, od węglarza po fabrykanta porcelany. Przetapiają żelazo, wydobywano z rozpadlin bursztyn [...] Wydobywano węgiel kamienny z niewiarygodnym wysiłkiem, a między jego warstwami odkrywano w kopalni prastare pnie [...] i tak to szło do starego granitu. W sumie, ludzie w sposób godny podziwu korzystają z najróżniejszych obszarów ziemi i gór oraz z ich głębin* [Friedenthal 1969].

Tekstów Goethego nie można rozumieć wprost. Trzeba je interpretować. W jego pismach naukowych niełatwo pojąć sens wyводу, jeśli nie pominie się pewnej kwiecistości języka. W pracy *O granicie* po relacji o używaniu tej cudownej skały dla budowli egipskich, greckich i rzymskich przechodzi do rozważań, dlaczego ma ona różne kolory w różnych częściach gór i przy tym wyraża obawę, że *Duch, Syn Boży i Niebo może sprzeciwić się moim obserwacjom terenowym, ale prawdę chcę odtworzyć*.

Przykładem innym niech będzie cytat z *Die Natur* G. Ch. Toblera, który Goethe włączył do swoich dzieł zebranych, tak bardzo bowiem odpowiadał jego pojęciu przyrody: *Natura! [...] Zmienia się wiecznie i ani przez chwilę nie stoi w miejscu. Nie wie, co to niezmiennność, a na bezruchu ciąży jej klątwa. Jest trwała. Jej krok jest miarowy, wyjątki rzadkie, prawa – niezmiennie* [Albrecht i Mittenzwei 1970]. W zdaniach tych można dopatrzyć się idei ewolucjonizmu i aktualizmu, ale najpierw trzeba „odcedzić” z nich poetycką stylistykę.

Goethe był polonofilem. Na kuracjach w Karlowych Warach i Mariańskich Łazienkach zaprzyjaźnił się z elitą arystokracji polskiej. Za Szyrockim [1987] wymienię tylko kilka nazwisk, pomijając tytuły hrabiowskie lub książęce: Czartoryscy, Potoccy, Dembińscy, Ogińscy, Brzozowscy, Jaraczewscy, Borkowscy, Rzewuscy, Brodzińscy, Czerscy, Mielżyńscy, Koźmianowie, Fredrowie, Morscy, Radziwiłłowie, Piotrowscy, Żaluscy, Szymanowscy, Gajewscy. A ponadto Adam Mickiewicz, który z Antonim Edwardem Odyńcem przybył do Weimaru, aby uczestniczyć w uroczystościach osiemdziesiątych urodzin poety i naukowca. Mickiewicz odbył dwie wielogodzinne rozmowy z Goethem. W pierwszej był proszony o zreferowanie historii i nowych trendów w literaturze polskiej, a potem wysłuchał zwierzeń o wielkiej miłości do pianistki Marii

Szymanowskiej. W drugiej sesji uraczony został tyradą o potędze nauk przyrodniczych, które, jak się jubilat wyraził: *[...] dla mnie są najistotniejsze i takie powinny być dla każdego myślącego człowieka* [Odyniec 1961]. Maria Szymanowska grała Goethemu na fortepianie do 1831 r. Jej córka Celina w 1834 r. została żoną Mickiewicza.

3 stycznia 1830 r. wybrano Goethego honorowym członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W imieniu prezesa, Juliana Ursyna Niemcewicza, wnioskował Kazimierz Brodziński, tłumacz i biograf Goethego. Wniosek przeszedł prawie jednogłośnie (jedna osoba z 21 głosujących wstrzymała się). Goethe uznał to za wielki zaszczyt, co wyraził w podziękowaniach Towarzystwu i osobno Niemcewiczowi. W rok później piórem wspomagał powstanie listopadowe. Miał bowiem we wdzięcznej pamięci swoją drugą podróż do Polski – do Warszawy. Protestował, gdy pisano, że Polacy są poddanyami carskimi. Uważał, że Niemcy, Francuzi i Polacy są duszami bratnimi, wzajemnie czerpiącymi z narodowych dorobków kulturowych. W dzisiejszej polityce międzynarodowej mamy oddźwięk tego stanowiska. Nieprzypadkowo nazywa się on Trójkątem Weimarskim.

Współcześnie nauka polska weszła jeszcze inną drogą w koincydencję z nazwiskiem przyrodnika z Weimaru. Działająca w Bazylei Międzynarodowa Fundacja im. J. W. Goethego przyznała w 1976 r. Nagrodę Europy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ochrony przyrody i kształtowania środowiska dwóm polskim naukowcom. Wyróżnienie to otrzymali: T. Skawina (AGH) za prace z zakresu rekultywacji terenów przekształconych przez górnictwo oraz S. Myczkowski (AR Kraków) za badania służące ochronie lasów Tatrzańkiego Parku Narodowego i Puszczy Niepołomickiej.

Nie sposób nie podkreślić, że Goethe zawsze miał myśl patriotyczną. Ubolewał, że Niemcy nie są jednolitym organizmem państwowo i religijnie, że artyści nie opiewają piękna krajobrazów niemieckich i nie interesują się kulturą ludu niemieckiego. Ale był też frankofilem, co docenił Napoleon Bonaparte i osobiście w 1808 r. w Erfurcie przypiął mu Legię Honorową.

Na początku 1832 r. osiemdziesięcioletni Goethe tak rekapitułuje swój żywot: *Zawsze usiłowałem uchwycić to, co można poznać, zgłębić, spożytkować, i ku własnemu zadowoleniu, a także z aprobatą innych, zaszedłem w swoich*

badaniach dosyć daleko [Friedenthal 1969]. W połowie marca tego roku poczuł się lepiej i wymusił, aby przewieziono go powozem po okolicach Weimaru. Pogoda była chłodna, wietrzna i eskapada ta zakończyła się zapaleniem płuc. W pierwszy dzień wiosny Goethe mówił, że teraz (!) przyjdzie do siebie. Umarł następnego dnia.

Kim więc był Goethe? Poetą, prawnikiem i urzędnikiem czy przyrodnikiem? W większości opracowań jego dorobku pojawia się w zakończeniu jedno zdanie – był geniuszem. Doceńmy, ile wniósł dla rozwoju przyrodznawstwa.

Literatura

Albrecht G., Mittenzwei J., 1970, *Klasycyzm niemiecki – życie i twórczość Goethego i Schillera*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
Baumgart W., 1940, *Goethe und Schlesien*, Schlesienbändchen 14, Schlesien – Verlag, Breslau.
Friedenthal R., 1969, *Goethe. Jego życie i czasy*, Wyd. Czytelnik, Warszawa.
Goethe J. W., *Werke*, Verlag: Müller & Kiepenheuer, Potsdam 1899.
Milch L., 1906, *Goethe und die Geologie*, [w:] *Stunden mit Goethe*, Her-

ausgegeben von Bode W., Verlag: E.S. Mittler & Sohn, Berlin, s. 102–127.
Odyniec A. E., 1961, *Listy z podróży. T. 1*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
Szyrocki M., 1987, *Johann Wolfgang Goethe*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
Wille H. H., 1982, *W głąb Ziemi*, Wyd. „Śląsk”, Katowice (z posłowiem S. W. Alexandrowicza).

Summary

Johan Wolfgang Goethe (1749 – 1832) – a naturalist

Who was Goethe? General knowledge says he was a great poet. Still, he considered himself a naturalist which he stressed in letters to his friends, in his diary entries and documented the fact with his numerous scientific publications. He received higher legal education. He graduated from the University of Strassburg only as a bachelor since he was not particularly interested in canon law. He spent more time studying architecture of Strassburg Cathedral, ethnography of Alsace and landscape of Vosges Mts. Then he visited the hills of Lorraine hills, the Saar Valley, took a Rhein cruise and a trip to Switzerland.

In 1776 he arrived to Weimar to the court of Prince Karol Gustaw. He established here Mining Commission (A Ministry) and brought about the restitution of a mines in Ilmenau. He was particularly interested in mining geology. He got to know mines in Harz Mts, mines at Silesian Upland (Tarnowskie Góry, Gliwice), at forefield of Carpathian Mts. (Wieliczka) and in Sudetes Mts. (Wałbrzych). All his life he kept his geological hammer with him. He described rocks from Karlsbad and Marienbad regions. In his work *On Granite* he explained in pioneering way the meaning of this rock for geological mountain structure. His biggest scientific merit though, was his participation in refutation of Neptunism Theory of A. G. Werner, who had claimed the basalt was made of sea water. Goethe had a mine gallery made in Franciszkowe Łaźnie to prove that although basalt occurs on sands in the region, it has a volcanic chimney running down the Earth. The theory proved to be true. Goethe knew volcanoes and paleo-volcanoes very well. He climbed Vesuvius three times, to consider whether it is dangerous or not.

Part of Goethe's research oscillated between geology and geomorphology. He accurately identified that unrounded blocks at Geneva Lake had been carried by glaciers from the highest Alp Mountains in *the era of great cold*. He referred this observation to the origin of Scandinavian erratics in Southern Germany thus he anticipated continental ice-sheet theory by Torell. He paid much attention to the origin of tors in particular in Table Mts., in Czech Rock Town and in Fitchel Mts. He described landscapes of Bernese Alp, the Valley of Rhone and Mont Blanc Massif. He climb St. Gothard top twice – in winter and summer. During every mountain trip he made some topographic sketches of ridges and valleys layouts and enlarge his rock collection which by the end of his life consisted of several dozen chests.

He worked often in Jena University anatomy laboratory under professor F.K. Loder direction. Comparative research of human and animal skulls led to the discovery of bone – *os intermaxillare*. Previously it was believed it can be found only in animal body. All Goethe biographers stress that results of his osteological research and on *metamorphosis of plants* by half of century preceded the Darwin theory of evolutionism.

Among many naturalistic branches of science he pursued one must enumerate meteorology first. He organized a grid of meteorological observatories in Weimar Principality and he designed an observatory on Schnee Koppe top.

He built *a botanic pavilion* in which he proliferated plants from Turin Forest, especially medical ones. He initiated melioration of Weimar Principality meadows. He also coordinated the cartographic works on the area of unity of principalities of Saxony, Weimar, Jena, Eisenach and Ilmenau region.

Who was Goethe then? A poet, a clerk or a naturalist? One should appreciate his contribution in development of natural sciences.

STANISŁAW PAWŁOWSKI O GEOGRAFII JAKO NAUCE I PRZEDMIOCIE JEJ BADAŃ

Dobiesław Jędrzejczyk

*Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Wyższa Szkoła Gospodarki,
ul. Garbary 2, 85-229 Bydgoszcz*

Jędrzejczyk D., 2010, Stanisław Pawłowski o geografii jako nauce i przedmiocie jej badań, *Czasopismo Geograficzne*, 81(3): 187–195.

Artykuł wpłynął do redakcji 27.09.2010; po recenzji zaakceptowany 15.04.2011.

Streszczenie

W artykule przedstawiono poglądy Stanisława Pawłowskiego (1882–1940) na współczesną geografję. Punktem wyjścia była antropogeografia Fryderyka Ratzla, która jednak nie określała jednoznacznie jej pola badań. W tej sytuacji za przedmiot geografii należy przyjąć krajobraz, rozpatrywany tak w sensie przyrodniczym, jak też humanistycznym. Tym, co stanowi o jedności geografii jako nauki, jest antropocentryczny wymiar badań krajobrazu.

W 2010 r. minęła 70. rocznica męczeńskiej śmierci Stanisława Pawłowskiego (1882–1940), jednego z najwybitniejszych geografów polskich okresu międzywojennego. Urodził się 16 marca 1882 r. w Dębowcu koło Jasła. Po maturze w 1902 r. wyjechał do Wiednia, gdzie studiował geografję pod kierunkiem takich uczonych, jak Albert Penck, Edward Suess czy też Karol Uhling. Po powrocie do kraju najpierw przez dwa lata studiował pod kierunkiem Henryka Dembińskiego historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a później geografję i geologję u Antoniego Rehmana i Eugeniusza Romera. Współpraca, a później przyjaźń z E. Romerem zdecydowały o wyborze geografii przez S. Pawłowskiego, który przez całe życie pozostawał wierny szkole swego nauczyciela i mistrza. Na lwowskim uniwersy-

tecie uzyskał w 1910 r. stopień doktora z zakresu geografii i geologii na podstawie rozprawy *Temperatura wód płynących w Galicji*. Tam też w 1913 r. habilitował się, przedkładając pracę *Złodowacenie górnej Wisły, górnego Dniestru oraz ich dopływów* [Dzięczkowski 1980].

Jeszcze będąc we Lwowie, w 1918 r. S. Pawłowski rozpoczął działalność naukową i dydaktyczną na świeżo utworzonym Uniwersytecie Poznańskim, gdzie w dwa lata później został profesorem zwyczajnym. Jako jeden z twórców Wydziału Filozoficznego, od podstaw założył Instytut Geograficzny i był jego kierownikiem do końca życia. Najmłodszemu uniwersytetowi w Polsce poświęcił wszystkie siły i zdolności. W ciągu kilku lat stworzony przez niego Instytut rywalizował bogactwem badań nauko-

wych, a przede wszystkim aktywnością, z najstarszymi ośrodkami geograficznymi w kraju [Czekańska 1967].

W życiu i działalności Stanisława Pawłowskiego najważniejszą rolę odgrywała dyscyplina i organizacja. Niezależnie od wielu prac badawczych, pełnił szereg obowiązków uniwersyteckich. Był więc dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, a także rektorem Uniwersytetu Poznańskiego. Owocem jego działalności był też XVI Międzynarodowy Kongres Geograficzny w 1934 r. w Warszawie. Pełnił bowiem nie tylko funkcję sekretarza, ale także redaktora „Actes du Congres”. W uznaniu świetnej organizacji tego zjazdu, S. Pawłowski został powołany w 1938 r., podczas obrad kongresu w Amsterdamie, na zastępcę przewodniczącego Międzynarodowej Unii Geograficznej, najwyższej instancji tej nauki w skali światowej [Galon 1968].

Od początku swej samodzielnej pracy S. Pawłowski stanął też do budowy podstaw nauczania geografii. Przez wiele lat był członkiem komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Jego dziełem było powstałe w 1923 r. Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii, skupiające geografów z całej Polski. Współ z Eugeniuszem Romerem i Julianem Czyżewskim redagował organ wydawniczy Zrzeszenia – „Czasopismo Geograficzne”. W 1930 r., wspólnie z wizytatorem szkół średnich, A. Tarnawskim, zorganizował na Uniwersytecie Poznańskim studium dydaktyki geografii [Czekańska 1967]. W 1925 r. założył w Poznaniu Towarzystwo Geograficzne, był również pierwszym prezesem utworzonego w 1920 r. Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W czasie jego powtórnej kadencji w latach 1925–26 Oddział dokonał otwarcia schroniska turystycznego w Pucku. S. Pawłowski prowadził też ożywioną działalność w Lidze Morskiej i Kolonialnej jako prezes Zarządu Okrę-

gu Poznańskiego w latach 1932–39 [Dzięczkowski 1980].

Stanisław Pawłowski został 14 października 1939 r. aresztowany przez gestapo. W kilka miesięcy później, 6 stycznia 1940, został rozstrzelany w „ostawionym” poznańskim forcie VII. *Jak wielu naszych rodaków zginął Pawłowski za działalność patriotyczną, za swe dążenie do jak najszybszego zespolenia odzyskanych po I wojnie światowej ziem zachodnich z resztą Polski, do postawienia ich pod względem kulturalnym na najwyższym poziomie* – pisała po latach jego uczennica, Maria Czekańska [1967, s. 34]. W kilka miesięcy później zginęli w Oświęcimiu także jego córka Wanda i syn Przemysław.

Zainteresowania naukowe S. Pawłowskiego były bardzo szerokie. Był wybitną indywidualnością, wszechstronnie uzdolnionym geografem, który pracował w wielu dziedzinach, w każdej mając poważny dorobek. W ogromnym, liczącym około 350 rozpraw naukowych dorobku piśmienniczym reprezentowane są zarówno geomorfologia, glaciologia i hydrologia, jak też kartografia, zagadnienia polityczne i gospodarcze. Zajmował się również krytyką naukową i historyczno-geograficzną. W jego dorobku są również liczne opracowania regionalne i krajoznawcze. Wielkie zasługi położył również na polu popularyzacji geografii. W 1938 r. z jego inicjatywy powstała seria wydawnicza zatytułowana „Lektura Geograficzna”. Miała ona dostarczyć interesujących opracowań ze wszystkich dziedzin geografii, uzupełniających naukę szkolną [Czekańska 1968].

Niezwykle cennym nurtem w jego dorobku geograficznym są prace z zakresu teorii i metodologii nauk geograficznych. *Tu jego wkład ma wartość nieprzemijającą* – pisał Stanisław Leszczycki [1968, s. 17] – *i każdy polski geograf interesujący się tymi zagadnieniami musi zapoznać się z pracami Pawłowskiego. Szczególną wartość po dziś dzień posia-*

dają prace poświęcone geografii człowieka, ponieważ dotyczą kwestii istoty geografii, jej miejsca w systemie nauk, a także odrębności metodologicznej. Problematyką tą Stanisław Pawłowski interesował się niemal od pierwszych lat studiów, studiując podstawowe dzieła z tej dziedziny. W oparciu o nie kształtował też swój własny pogląd na istotę geografii człowieka, którą uważał za dyscyplinę integrującą geografę, przywracając jej jedność jako nauki. Źródłem tej dyscypliny upatrywał w antropogeografii, której poświęcił obszernie, niezwykle wnikliwe studium w pierwszym tomie „Przeglądu Geograficznego” z 1918 r. W jego rozumieniu [...] *antropogeografia jest geograficzną nauką o człowieku*. Jej istota polega zaś na badaniu *wzajemnego związku ziemi i człowieka* [Pawłowski 1918, s. 121].

W takim rozumieniu antropogeografia zawsze była obecna w europejskiej myśli geograficznej, poczynając od dzieł Hipokratesa i Strabona. Jednak dopiero Fryderyk Ratzel (1899–91) stworzył i ugruntował antropogeografię jako samodzielny i niezwykle rozległy gałąź geografii, która stała się też fundamentem nowoczesnej geografii. Ratzel traktował antropogeografię przede wszystkim jako naukę o wzajemnych stosunkach między ziemią i reprodukcją się na niej życiem ludzkim. Przez to wykrywanie wciąż powtarzających się relacji między przyrodą a człowiekiem, antropogeografia miała stanowić *zastosowanie geografii do historii*. Przekracza więc zdecydowanie ramy klasycznej geografii, zmierzając w stronę skrajnego determinizmu przyrodniczego, z którego z czasem wyłonił się marksistowski determinizm społeczny.

Swe roszczenia do badań człowieka antropogeografia opierała głównie na tym, że ludzkość ma taki sam charakter geograficzny, jak np. szata roślinna lub świat roślinny. Stąd też człowiek rozpatrywany jest głównie jako istota biolo-

giczna, należąca do ziemi materialnie i fizycznie, istota, która jest *zjawiskiem życia ziemi, jej produktem*. Pod względem treści i ujęcia przedmiotu nie różni się więc antropogeografia od innych gałęzi przyrodoznawstwa. Nie różni się także pod względem stosowanych metod, a przede wszystkim podobnego traktowania istoty człowieka i człowieczeństwa.

S. Pawłowski zwracał uwagę na bardzo istotne w koncepcji F. Ratzla pojęcie *ludzkości*, które jest kluczowe dla zrozumienia rozmieszczenia człowieka na ziemi. Człowiek jest bowiem tylko elementem owej ludzkości, czyli w sensie biologicznym masy ludzkiej, której formą może być np. rasa, rodzaj, naród itp. Wprawdzie przyczyną zjawisk antropogeograficznych jest sam człowiek, ale wywołuje on tylko te zjawiska, w których pojawia się wpływ i związek natury i człowieka. O ile zatem nie ma wątpliwości co do przyczyn zjawisk antropogeograficznych, o tyle dyskusyjne pozostaje istnienie i rodzaj związków człowieka z naturą.

Należy pamiętać, że natura działa na człowieka w ciasnych ramach. Jej wpływ jest przede wszystkim widoczny w materialnej działalności ludzi, zwłaszcza zmierzającej do zaspokojenia ich pierwotnych potrzeb. Dlatego też, zdaniem Stanisława Pawłowskiego [1918, s. 312], należałoby mówić o *antropogeografii materialnej* i określić ją jako *naukę o ludzkich dziełach materialnych*. Pozostaje jednak kwestią otwartą, czy istnieje związek między naturą a dziełami ludzkiej kultury duchowej. W każdym razie spekulacje dawnych historyków i geografów, takich jak choćby Strabon i Monteskiusz, nie należą do przeszłości. Stali oni bowiem na stanowisku, że natura kształtuje również ducha ludzkiego.

Jest rzeczą oczywistą, że związek ten jest trudno w precyzyjny i jednoznaczny sposób uchwycić. Nie ulega też wątpliwości, że bardziej prawdopodobny jest

on w ruchach mas, jak twierdzi F. Ratzel, niż w jednostkach, nie wspominając już o zjawiskach społecznych i politycznych. Nie mniej jednak wpływ człowieka na naturę nie może być ani przeceniony, ani niedoceniony. S. Pawłowski [1918, s. 313] słusznie uważał, że [...] *człowiek nie potrafi zmienić natury, co najwyżej może ją modyfikować*. Nie należy też zapominać, że człowiek jako podmiot sam ulega ciągłym zmianom. Nie tyle zresztą pod wpływem otoczenia fizycznego, ile pod wpływem otoczenia społecznego, które Ratzel i jego zwolennicy kompletnie pomijali. Zmieniają się przecież jego potrzeby i pragnienia, zmienia się wreszcie sam człowiek dzięki rozwojowi swych władz umysłowych, a także dzięki stale narastającej ruchliwości społecznej i przestrzennej.

Jeśli więc rozumieć wpływ człowieka na ziemię jako reakcję przeciwko siłom przyrody, to zmienia się ona w miarę rozwoju *ogólnej kultury ludzkiej*. Jednym słowem, S. Pawłowski odrzucał determinizm antropogeograficzny, gdyż człowiek wraz z postępem duchowym i społecznym coraz częściej potrafi uwolnić się spod bezpośrednich wpływów natury. Z drugiej zaś strony coraz bardziej wiąże się w sposób pośredni z naturą, wykorzystując coraz lepiej jej siły. Charakter zjawisk antropogeograficznych jest więc podwójny. Mają one bowiem w sobie cechy, które wskazują na istnienie praw przyrodniczych, a zarazem, z drugiej strony także właściwości, które wyraźnie świadczą o działaniu tego rodzaju czynnika, jakim jest wola ludzka. W tym ujęciu, odwołującym się do filozofii humanistycznej, materia jest niejako prześwietlona duchem.

Z powodu tego podwójnego charakteru zjawisk, nie jest rzeczą łatwą określić, co jest przedmiotem antropogeografii, uznawanej na przełomie XIX i XX wieku za wzorzec geografii jako nauki. Miarą tego, czy dane zjawisko należy do antropogeografii jest to, czy posiada pewną

geograficzną treść. Ale, jak to zauważył S. Pawłowski, kryterium to nie jest zbyt ściśle i nawet F. Ratzla nie uchroniło od wykraczania w swoich koncepcjach poza ramy geografii. Ów „geograficzny punkt widzenia” oznacza umieszczenie rzeczy i zjawisk oraz ruchów mas ludzkich w środowisku przyrodniczym. W konsekwencji, tak rozumianą antropogeografię można uważać za udaną próbę zastosowania geografii do jej nauk pomocniczych (biologii, socjologii, antropologii, ekonomii, historii itp.). Jednym słowem, choć jej znaczenie dla poznania człowieka i jego miejsca w świecie nie ulega wątpliwości, to jednak nie ona sama w sobie określa jednoznacznie przedmiot geografii jako nauki.

Stanisław Pawłowski [1932, s. 279] nie negował, że geografia jest nauką o Ziemi, jak głosiła antropogeografia. Nie zajmuje się ona jednak [...] *całą Ziemią jako taką, lecz tylko powierzchnią Ziemi*. Pojęcie powierzchni Ziemi należy jednak rozpatrywać nie tylko w znaczeniu ściśle geometrycznym jako powierzchnię kuli, lecz w znaczeniu szerszym. Powierzchnię Ziemi należy bowiem traktować jako przestrzeń geograficzną, która jest częścią przestrzeni rzeczywistej. Ta pierwsza jest wypełniona ciałami, czyli substancjami rozciągłymi w sensie kartezjańskim, w których zachodzą pewne przemiany, tak pod względem położenia, jak i pod względem treści. Z tego też powodu geografia powinna badać nie tylko substancje, ale i zjawiska.

Poznański geograf, w ślad za myślą Alfreda Hettnera [1927], uważał, że geografia jest nauką chorologiczną, gdyż jej przedmiotem badań powinna być przestrzeń, a właściwie sposób jej wypełnienia [Jędrzejczyk 2001]. Geografia od wieków zajmowała się przestrzenią geograficzną i stosunkami w niej panującymi. Jak długo była jedyną nauką zajmującą się Ziemią, do niej należało badanie przestrzeni geograficznej, a nawet

Ziemi jako całości. Z chwilą jednak rozwoju zarówno nauk teoretycznych, jak też dyscyplin pokrewnych, nie mogła już samodzielnie pełnić tej roli. Z tego też względu, zarówno wyłaniające się z geografii nowe nauki, jak też stare, zajmujące się bytami ziemskimi, w tym również człowiekiem, przyjmowały po kolei zadania spoczywające do tej pory na geografii (np. geologia, botanika, zoologia itp.).

Rozparcelowane pomiędzy inne gałęzie nauki o substancjach i zjawiskach wypełniających przestrzeń geograficzną groziło zupełną likwidacją geografii jako nauki. W drugiej połowie XIX w. tę niekorzystną sytuację usiłowała ratować geografia człowieka. Karol Ritter [1862] usiłował więc stworzyć *ogólną naukę o Ziemi* (niem. *Allgemeine Erdkunde*), która by była niejako syntezą wszystkich nauk zajmujących się Ziemią. Jednak próba ta nie udała się. Okazało się, że tego rodzaju nauka jest absurdem. Byłaby to bowiem encyklopedia, zbiór wiadomości o Ziemi, a nie odrębna nauka, o innym przedmiocie badań. Od tego czasu pokutuje pogląd, że geografia jest zlepkiem nauk lub co najwyżej *królową bez ziemi*, jak to ujął Wacław Nałkowski [Jędrzejczyk 1999].

Kwestii tej nie potrafiła rozwiązać również wywodząca się z prostej linii *ziemioznawstwa* K. Rittera *antropogeografia* F. Ratzla. Teleologizm tego pierwszego, Ratzel zastąpił jednym determinizmem biologicznym, zaś przedmiotem badań tej dyscypliny uczynił tak szeroką gamę zjawisk, jak *związki człowieka z Ziemią*. Wprawdzie Ratzlowska antropogeografia uniknęła oskarżenia o *encyklopedyzm*, ale oddawała pole badań geograficznych innym dyscyplinom. Sama geografia nie była też w stanie swoim instrumentarium poznawczym wyjaśnić skutków działalności człowieka na Ziemi. Nie na darmo przecież Ratzel jako dopełnienie antropogeografii postulował utworzenie *nauki o ludach* (niem.

Völkerkunde), która badałaby to, co pomija antropogeografia, a więc kulturowy aspekt egzystencji człowieka na Ziemi.

Jednak mimo tych nieprzychylnych dla geografii poglądów głoszonych przez nowe dyscypliny naukowe, które geografia przez długie wieki zastępowała, potrafiła jednak „utrzymać się na powierzchni”. A zdołała to uczynić tylko dlatego, ponieważ – jak to ujął S. Pawłowski [1932, s. 280] – *nie zeszła właściwie ze swej linii rozwojowej, jaką było badanie przestrzeni geograficznej, całkowitej lub częściowej, ale jako „pewnej całości”* (podkr. – S. Pawłowski). Może być co najwyżej traktowana jako podejście badawcze, czy też metoda badawcza, właściwa również nie tylko geografii. Pogląd, że istnieją tylko geograficzne metody badania rozmieszczenia substancji i zjawisk są tak samo niesłuszne jak pogląd, że geografia jest zlepkiem nauk. Stanisław Pawłowski zdawał sobie doskonale z tego sprawę. Stąd też, nie negując znaczenia przestrzeni, podobnie jak czasu, istotę geografii upatrywał w sferze – jak to określał – *substancji i zjawisk* – a więc ontologii. Ale tak wyróżnione obiekty badań geograficznych, w przeciwieństwie do antropogeografii, były rozpatrywane z punktu widzenia człowieka, nie tylko jako przedmiot, ale także podmiot. Z tych też względów w poszukiwaniach istoty geografii, jej własnego pola badań, bliska mu była geografia francuska o wyraźnym obliczu humanistycznym. Stała się też ona inspiracją zarówno do rozważań teoretycznych, jak też metodologicznych.

Geografia francuska, a zwłaszcza jej nurt zwany geografią człowieka (fr. *géographie humaine*) pozostawała w wyraźnej opozycji wobec geografii niemieckiej. Geografia we Francji zawsze miała ścisły związek z metodologią humanistyczną, która z jednej strony duży nacisk kładła na społeczeństwo jako odrębny byt, z drugiej zaś na człowieka. Ten ostatni ujmowany był jako podmiot,

którego egzystencję kreuje w dużym stopniu kultura [Jędrzejczyk 2001]. Geografowie polscy II Rzeczypospolitej, a wśród nich, obok S. Pawłowskiego, Bogdan Zaborowski, czy też Antoni Wrzosek, odrzucali determinizm szkoły niemieckiej, którego skrajnym przykładem była Ratzlowska idea *parcia na wschód* (niem. *Drang nach Osten*). Nic też dziwnego, że geografom polskim, zarówno z filozoficznego, jak też praktycznego punktu widzenia, bliższa była geografia francuska.

Twórca poznańskiej szkoły geograficznej w swoich studiach nad istotą geografii odwoływał się w pierwszym rzędzie do koncepcji Pawła Vidala de la Blache [1910], jednego z twórców geografii człowieka. Według Vidala de la Blache przedmiotem geografii powinna być działalność człowieka, zmierzająca do przeobrażenia środowiska geograficznego. W procesach poszerzania ekumeny poszczególne wspólnoty ludzkie wytworzyły bowiem odpowiadające poziomom ich asymilacji i konkretnym warunkom życia różne *sposoby życia* (fr. *genres de vie*). Człowiekowi udało się, przy pomocy materiałów pobranych z otaczającej go przyrody, stworzyć metodyczny sposób zapewnienia sobie egzystencji. Tymi *sposobami życia* były z jednej strony sztywne formy przystosowania grupy ludzkiej do środowiska, z drugiej zaś umiejętności, których stosowanie zapewnia grupie egzystencję.

Stanisław Pawłowski [1918, s. 127] również uważał, że *style życia* są odzwierciedleniem cywilizacji. Reprezentują one zintegrowany rezultat uwarunkowań fizycznych, historycznych i socjologicznych zawsze towarzyszących związkowi człowieka i środowiska. Istota tego podejścia polega zatem na dialogu *milieu* i *civilisation*. *Milieu* w tym przypadku to mozaika fizyczne różnicowanych układów, zaś *civilisation* – źródło kreatywnych idei, które przenikają społeczne *genres de vie*. Idąc śladem Jana Brunhesa

[1902], S. Pawłowski stał na stanowisku, że dialog ów *zachodzi na cienkiej epidermie skorupy ziemskiej. Zjawiska tam zachodzące stoją bowiem w bezpośrednim związku z istnieniem człowieka na ziemi*.

S. Pawłowski [1925] szedł więc dalej niż przedstawiciele francuskiej geografii człowieka. Fundamentem, który określa przedmiot geografii jest bowiem krajobraz, czyli właśnie ta cienka epiderma powierzchni Ziemi. Z filozoficznego, a ściślej ontologicznego punktu widzenia, jest to określona, a więc odrębna od innych forma bytu. Zwraca też uwagę, że geografia niemal od swego zarania poszukiwała stałego punktu oparcia, czyli właśnie podstawy ontologicznej. Odwołując się do przestrzeni geograficznej, niezależnie od tego, jak ją interpretowała, dzieliła ją zawsze na jakieś formy bytu, np. kraje, czy krainy. Choć dopatrywała się w tych krajach lub krainach pewnych cech indywidualnych, to jednak nie mogła przejść do uogólnień. Z tego też względu postulowana przez wielu geografów przelomu XIX i XX w, m.in. W. Nałkowskiego, tzw. geografia ogólna nie wyszła poza zbiór różnych wiadomości, niewątpliwie pożytecznych, ale nieprowadzących do formułowania praw, czy tylko prawidłowości.

Przyjmując krajobraz za przedmiot geografii, S. Pawłowski [1913] odwoływał się do ustaleń amerykańskiego geografę Williama M. Davisa, któremu poświęcił swe wczesne prace. Uważał on bowiem, że odegrał on wielką rolę w rozwoju współczesnej geografii. Jeśli nawet można zarzucić teorii Davisa, że jest raczej koncepcją idealistyczną, nie da się zaprzeczyć, że wprowadzone przez niego do geografii pojęcie krajobrazu morfologicznego, oznacza nową erę w jej rozwoju. Pokazał bowiem, że wszystkie substancje i czynniki pozostają ze sobą w związku i w obrębie pewnego krajobrazu, czyli pewnej realnej struktury i nie dadzą się od siebie oddzielić. Także i człowiek

nie może być z krajobrazu wyeliminowany. Stąd był już tylko jeden krok do pojęcia krajobrazu pełnego, czyli geograficznego.

Według S. Pawłowskiego [1932, s. 186], *krajobraz geograficzny to taki na pewnej powierzchni zachodzący zespół substancji i zjawisk, który wyróżnia się od innych*. Krajobraz geograficzny posiada zatem pewne cechy sobie tylko właściwe, a więc występujące tylko w pewnym określonym zespole. Badając krajobraz geograficzny badamy nie tylko elementy, z których się składa, ale i siły, które te elementy przekształcają i zmieniają. Jeśli w krajobrazie działają tylko siły „pozaludzkie”, to taki krajobraz S. Pawłowski [1934 s. 549] nazywa naturalnym. Natomiast, gdy górę bierze człowiek i jego dzieło, wtedy taki krajobraz określa mianem kulturowego.

W tym ujęciu krajobraz geograficzny jest pojęciem dynamicznym, gdyż substancje i czynniki wypełniające przestrzeń geograficzną wpływają na siebie stale i pozostają ze sobą w ciągłym związku. Z tego też względu najważniejszym zadaniem geografii jest wykrywanie tych związków. Dzięki temu geografia staje się nauką syntetyczną. Jednak Stanisław Pawłowski [1932, s. 293] nie ograniczył się do tej tezy, tak popularnej w geografii XX w. Do dziś aktualne jest pytanie, jak daleko geografia idzie w poszukiwaniu tych wpływów i związków wzajemnych.

W sposób najogólniejszy można powiedzieć, że *geografia nie może wnikać w istotę rzeczy i doszukiwać się wszystkich związków i przyczyn ostatecznych*. W tej sytuacji geografia zadowala się jedynie stwierdzeniem tych związków, które dają się zauważyć przez prostą obserwację, a zostają potwierdzone przez powtarzanie się zjawisk. S. Pawłowski zdawał sobie jednak sprawę, że nie jest to sytuacja zadowalająca z metodologicznego punktu widzenia. Potwierdzenie obserwowanych zjawisk mogłoby do-

starczyć jedynie praw, ale tych sama geografia jeszcze nie formuluje, choć korzysta z praw innych nauk.

Niezależnie od znaczenia badań nad krajobrazem dla rozwoju geografii polskiej, ważne są również jego rozważania na temat miejsca człowieka w tych studiach. S. Pawłowski [1932, s. 292] doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że *największą trudność ma geografia z człowiekiem*. Nie ulega wątpliwości, że *człowiek przez swe świadome i celowe działanie, a także akty woli* wpływa na naturę. Człowiek bowiem to nie tylko, jak twierdził F. Ratzel, organizm biologiczny, ale podmiot obdarzony jaźnią i wolną wolą. Istotę człowieka upatrywał więc Pawłowski w owych *aktach woli* ludzkiej. Nie są one jednak wynikiem tylko czynników biologicznych, które są niejako zakodowane w środowisku naturalnym, ale w pierwszym rzędzie kultury, która jest nośnikiem określonych postaw i wartości.

Rozstrzygnięcie tych kwestii zależy od tego, czy stoimy na gruncie determinizmu, czy posybilizmu geograficznego lub też paralelizmu psychologicznego. Sam S. Pawłowski [1932, s. 292] stał na stanowisku, że *jakąkolwiek odpowiedź da geograf na to pytanie, jedno nie ulega wątpliwości, że w człowieku obok niewątpliwie świadomych i celowych aktów woli dadzą się stwierdzić działania instynktowne. Z tych też względów dziedzi- na tych nieświadomych lub podświadomych instynktów jest „główną domeną badania geograficznego”, gdy chodzi o człowieka* (podkr. S. Pawłowski). I dodaje, że *człowiek nie może być usunięty z badań geograficznych*.

Wprowadzając do badań geograficznych problematykę świadomości, moralności i kultury, Stanisław Pawłowski zwracał uwagę na doświadczanie przestrzeni przez człowieka. Właśnie to doświadczanie świata jest też składnikiem ludzkiego *universum*. Postulował więc wprowadzenie do studiów geograficz-

nych kwestii subiektywnego postrzegania i wartościowania przez człowieka również krajobrazu. Jednym słowem, otwierał drogę do badań z zakresu geografii humanistycznej. Nurt ten uważa, że w geografii wypowiedzenia domagają się także niepoddające się kwantyfikacji i redukcji sytuacje egzystencjalne. Obejmują one nie tylko doświadczenie przestrzeni i czasu, ale też decyzje związane z przemieszczaniem się oraz wyborem i posttrzeganiem miejsca egzystencji. Poddyktowane są one w pierwszym rzędzie postawą aksjologiczną człowieka i jego przynależnością do określonej grupy etnicznej lub społecznej.

W 1938 r. Stanisław Pawłowski wydał niezwykle ważną książkę, *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania*, która jak dotąd nie została wznowiona, choć jest tego ze wszech miar warta. Jest to zbiór artykułów i rozpraw ogłaszanych drukiem w latach 1913–1938. Jednak pominął w nim wszystko to, co straciło

na aktualności, ograniczając się w wyborze do kwestii zasadniczych i najważniejszych. Jak sam pisał w przedmowie, *jedne z rozpraw i artykułów wyniknęły z dociekań nad istotą geografii, inne były raczej dyktowane potrzebą chwili*. Jedne i drugie jednak zmierzają do tego samego celu, którym jest *możliwie największe zbliżenie się do rozwiązania zagadnień geografii* [Pawłowski 1938, s. 5].

Nadal aktualne jest jego przekonanie, że geografia, mimo swojej liczącej ponad dwa tysiące lat historii, ciągle ma jeszcze problemy z określeniem swojej istoty, obok których żaden geograf nie powinien przechodzić obojętnie. Nie może być także obojętny na przestarzałe i mylne wyobrażenia o tej nauce. Niezwykle dzieje geografii, przemiany, jakim nieustannie podlegała i podlega, również dziś, skłaniają do szukania nowych dróg, pobudzają do rozwiązywania trudnych zagadnień i do nowych sformułowań jej zadań.

Literatura

- Brunhes J., 1902, *Géographie humaine*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Czekańska M., 1967, *Stanisław Pawłowski*, [w:] B. Olszewicz (red), *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 361–381.
- Czekańska M., 1968, *Stanisław Pawłowski w środowisku nauczycieli*, [w:] B. Olszewicz (red), *Stanisław Pawłowski. W dwudziestą dziewiątą rocznicę zgonu (1940–1965)*, PWN, Warszawa, s. 69–88.
- Dzięczkowski A., 1980, *Pawłowski Stanisław*, *Polski Słownik Biograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, T. 25, s. 513–516.
- Galon R., 1968, *Stanisław Pawłowski jako uczonego, pedagog, człowiek*, [w:] B. Olszewicz (red), *Stanisław Pawłowski. W dwudziestą dziewiątą rocznicę zgonu (1940–1965)*, PWN, Warszawa, s. 25–36.
- Hettner A., 1927, *Die Geographie. Ihre Geschichte, ihr Wesen und ihre Methoden*, F. Hirt, Breslau.
- Jędrzejczyk D., 1999, *Myśl geograficzna Wacława Natkowskiego*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Leszczycki S., 1968, *Przemówienie ku czci Stanisława Pawłowskiego w imieniu Komitetu Nauk Geograficznych PAN oraz Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, [w:] B. Olszewicz (red), *Stanisław Pawłowski*.

- W dwudziestą dziewiątą rocznicę zgonu (1940–1965)*, PWN, Warszawa, s. 16–19.
- Pawłowski S., 1913, *Kilka słów o metodach badań form powierzchni ziemi*, *Ziemia*, nr 4, s. 130–131 i 146–147.
- Pawłowski S., 1918, *Antropogeografia*, *Przegląd Geograficzny*, t. I, s. 121–128 i 311–321.
- Pawłowski S., 1925, *O znaczeniu geografii i jej stanowisku w rządzie nauk*, *Tygodnik Ilustrowany*, nr 29, s. 568.
- Pawłowski S., 1932, *O przyrodniczych podstawach geografii i o jej istocie*, *Kosmos*, t. 57, z. 1–4, Seria A, Rozprawy, s. 279–296.
- Pawłowski S., 1934, *Geografia*, [w:] *Świat i Życie. Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury*, Książnica-Atlas, Lwów–Warszawa, T. 2, s. 547–552.
- Pawłowski S., 1938, *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania*, Książnica-Atlas, Lwów–Warszawa.
- Ratzel T., 1889–1891, *Antropogeographie. Erste Teil: Grundzüge der Anwendung der Erdkunde auf die Geschichte. Zweiter Teil: Die Geographie Verteilung des Menschen*, I. Engelmann, Stuttgart.
- Ritter C., 1862, *Allgemeine Erdkunde. Vorlesungen an der Universität Berlin*, G. Reimer, Berlin.
- Vidal de la Blache P., 1910, *La géographie humaine*, Plon, Paris.

Summary

Stanisław Pawłowski about geography as a science and its subject of research

Stanisław Pawłowski [1882–1940] was one of the most eminent Polish geographers of the period between the two World Wars. His principal subject of research was human geography. Although he acknowledged the work of a German geographer, Friedrich Ratzel, and considered his anthropogeography as providing the roots of human geography, yet he rejected Ratzel's radical determinism. In the opinion of Pawłowski, the research subject of geography was landscape, looked at from the perspective of natural sciences and having humanistic dimension. He maintained that the unity of geography as a science derives from an anthropocentric standpoint in landscape research. This is because humans, gifted with awareness and free will, influence the nature through their conscious and purposeful activities.

INFORMACJE DLA AUTORÓW

„Czasopismo Geograficzne” jest kwartalnikiem ogólnogeograficznym, przeznaczonym dla osób zainteresowanych geografią. Wydawane jest przez Polskie Towarzystwo Geograficzne i przyjmuje do druku materiały do następujących działów tematycznych: Artykuły, Teoria i Praktyka Dydaktyczna, Listy – dyskusja – polemika, Recenzje i Kronika. Warunkiem zakwalifikowania do druku jest merytoryczna poprawność oraz zgodność z linią programową „Czasopisma” (patrz niżej).

Artykuły

1. W „Czasopiśmie Geograficznym” preferowane są artykuły syntetyczne, przeglądowe, referujące w przystępny sposób bieżące problemy i najnowsze osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach geografii, pisane głównie w zamiarze przedstawienia ich specjalistom z innych dziedzin. Wąskie, przyczynkowe studia lokalne, oparte na standardowej metodyce i będące głównie prezentacją danych podstawowych, nie odpowiadają aktualnej linii programowej periodyku i nie będą kwalifikowane do druku, nawet jeśli są poprawne merytorycznie.
2. Wszystkie artykuły są recenzowane przez przynajmniej jedną osobę specjalizującą się w danej dziedzinie, niebędącą członkiem Redakcji. Na podstawie recenzji Redakcja podejmuje decyzję o warunkach zakwalifikowania artykułu do druku.
3. Artykuły należy konstruować w sposób następujący:
 - tytuł – autor (autorzy) – adres autora (autorów) – notka bibliograficzna —

według wzoru stosowanego w „Czasopiśmie Geograficznym”,

- streszczenie – objętość nie przekraczająca pół strony wydruku (5–6 zdań) i zawierać syntetyczną informację o przedmiocie artykułu, metodach i źródłach, najważniejszych wynikach i wnioskach,
 - zasadniczy tekst artykułu. W celu osiągnięcia większej przejrzystości tekstu rekomendowane jest podzielenie artykułu na części (rozdziały), które mogą mieć różną hierarchię. Tytułów poszczególnych rozdziałów wyróżnić należy wytłuszczoną czcionką,
 - podziękowania, informacja o źródłach finansowania badań (według uznania autora),
 - zestaw cytowanej literatury, skonstruowany według zasad przedstawionych niżej,
 - streszczenie artykułu w języku angielskim, poprzedzone tytułem w języku angielskim. Objętość streszczenia powinna wynosić do 10–15% objętości tekstu zasadniczego,
 - podpisy do ilustracji. Powinny być przygotowane w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej, w kolejności: Ryc. 1, Fig. 1, Ryc. 2, Fig. 2 – itd.
Zestaw cytowanej literatury, streszczenie angielskie i podpisy do ilustracji powinny być zamieszczone na osobnych kartkach.
4. Objętość nadsyłanych artykułów nie powinna przekraczać 20 stron wydruku, wliczając zestaw literatury i streszczenie angielskie. Jeśli objętość planowanego artykułu jest większa, prosimy o wcześniejszy kontakt z Redakcją.

5. Artykuły należy nadsyłać do redakcji w następującej formie: wydruk jednostronny, format A4, z odstępem pomiędzy wierszami 1,5 (33–34 wiersze na stronie), preferowany krój czcionki Times New Roman 12 punktów, ze standardowymi marginesami o szerokości 2,5 cm, strony wydruku kolejno ponumerowane. Dopuszczalne jest użycie na wydruku czcionki pochyłej dla wyróżnienia dłuższych cytatów, terminów obcojęzycznych i tytułów w opisach bibliograficznych; natomiast podkreślenia należy zaznaczać ołówkiem. Artykuły należy nadsyłać w trzech egzemplarzach.
 6. Niezależnie od wydruków pełen tekst należy przesłać na dyskietce lub płycie CD. Tabele i ryciny należy zapisywać jako osobne pliki. Formatowanie należy ograniczyć do minimum i odstąpić od standardowego kroju czcionki, za wyjątkiem zastosowania czcionki pochyłej, zaznaczać ołówkiem na wydruku. Preferowanym formatem zapisu tekstu jest RTF.
 7. Cytowanie w tekście artykułu powinno mieć formę: [Walter 1993] lub: „Walter [1993] wykazał, że...”. Jeśli z danego roku pochodzi więcej niż jedna cytowana praca, należy stosować wyróżnienia [Walter 1994a, b]. W przypadku dwóch autorów cytowanej pracy należy podawać oba nazwiska: [Sosnowski, Jodłowski 1980], w przypadku trzech i więcej: [Sosnowski i in. 1982]. Nie należy podawać inicjałów imion, poza przypadkiem zbieżności nazwisk, a powołania na literaturę umieszczać w nawiasach kwadratowych. W przypadku równoczesnego powoływania się na wiele prac należy je podawać w chronologicznej kolejności ukazywania się, np. [Sosnowski, Jodłowski 1980, Sosnowski i in. 1982, Aronson 1993].
 8. Zestawienie cytowanej literatury powinno być zatytułowane **Literatura** i zawierać pełne dane bibliograficzne wszystkich pozycji cytowanych w tekście zasadniczym, przypisach i opisach ilustracji. Nie może ono natomiast zawierać opisów pozycji nie cytowanych w tekście. Literatura powinna być zestawiona według autorów w kolejności alfabetycznej, w dalszej kolejności według dat wydania artykułów lub książek. Jeśli w tym samym roku ukazało się więcej niż jedna cytowana pozycja, należy stosować zapis np. „1994a”, „1994b”, zgodnie ze sposobem powoływania się na te prace w tekście. W przypadkach prac kilku autorów kolejno zamieszcza się notki prac sygnowanych przez dwóch autorów, trzech itd.
- W opisach tytuł artykułu, rozdziału z pracy zbiorowej lub książki należy pisać kursywą, a poszczególne człony opisu oddzielać przecinkami, według poniższych wzorów:
- Kukulak J., 1998, *Dojrzałość podłużnych profilów dopływów górnej Raby i Skawy w świetle analizy ich spadków*, Czas. Geogr., 69, s. 25–42.
- Grocholski A., 1977, *Uskok sudecki brzeżny a zagadnienie wulkanotektoniki trzeciorzędowej*, Acta Univ. Wratisl., 378, Prace Geol.-Miner., 6, s. 89–103.
- Baumgart-Kotarba M., Gilewska S., Starkel L., 1976, *Planation surfaces in the light of the 1:300,000 geomorphological map of Poland*, Geogr. Polonica, 33, s. 5–22.
- Don J., 1989, *Jaskinia na tle ewolucji geologicznej Masywu Śnieżnika*, [w:] A. Jahn, S. Kozłowski, T. Wiszniowska (red.), *Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie*, Ossolineum, Wrocław, s. 58–79.
- Budkiewicz M., 1974, *Niektóre złoża kaolinu okolic Świdnicy na Dolnym Śląsku*, Prace Geologiczne PAN, 87.
- Jahn A., 1970, *Zagadnienia strefy peryglacjalnej*, PWN, Warszawa.

W opisach artykułów i rozdziałów z prac zbiorowych należy podawać numerację stron „od–do”.

9. W wypadku źródeł internetowych należy powoływać się na nie tekście w formie: [www.Stereo3D], która zawiera człon www i hasło identyfikujące stronę internetową, będące zarazem częścią jej adresu. Zestawienie stron internetowych cytowanych w tekście zasadniczym, przypisach i opisach ilustracji powinno być zatytułowane **Internet**.

Źródła internetowe należy zestawić w kolejności alfabetycznej. Ich opisy powinny zawierać człon www z hasłem identyfikującym, pełny adres strony internetowej oraz datę ostatniego dostępu, a poszczególne człony opisu należy oddzielać przecinkami, według poniższych wzorów:

www.Stereo3D,

<http://www.stereo3d.com/displays.htm>, ostatni dostęp 21.06.2010.

www.Kartografia,

<http://www.kartografia.uni.wroc.pl/>, ostatni dostęp 16.12.2010.

10. Przypisy należy stosować w sytuacjach absolutnie niezbędnych i powinny one mieć charakter wyjaśniający. Nie wolno stosować przypisów do powoływania się na literaturę.

11. Wielkość tabel wraz z opisem jest ograniczona rozmiarami strony „Czasopisma” w druku (126 x 186 mm). Jeśli głównym celem przytaczania danych tabelarycznych jest ilustracja trendów, ogólniejszych zależności, zróżnicowania populacji itp., preferowane jest przedstawienie danych w formie wykresów, na ogół czytelniejszych niż długie tabele. Tabele należy przygotować tylko w polskiej wersji językowej.

12. Wszystkie ilustracje (rysunki i fotografie) noszą miano rycin i mają kolejną numerację. Ilustracje, łącznie z podpisem w języku polskim i angielskim, mogą mieć maksymalny

format 126x186 mm. Fotografie powinny być kontrastowe, czarno-białe, w formacie dwukrotnie większym niż mają być reprodukowane. Ilustracje opracowane komputerowo powinny dać się odczytać w programie Corel DRAW X3 (lub wcześniejszych wersjach), a w przypadku skanów, winny one mieć rozdzielczość co najmniej 300 dpi. Znaki w legendzie mapy lub innego rysunku należy ponumerować, a ich objaśnienia umieścić w podpisie ryciny.

13. Wszystkie zasady przedstawione w punktach 2–11 mają również zastosowanie przy przygotowywaniu materiałów do działu „Teoria i Praktyka Dydaktyczna”.

14. Materiały nadesłane, a w rażący sposób nie spełniające wymagań technicznych przedstawionych powyżej, będą odsyłane autorom bez rozpatrzenia.

Listy — dyskusja — polemika, Recenzje, Kronika

1. Dział „Listy — dyskusja — polemika” jest zasadniczo przeznaczony na publikację listów poruszających zagadnienia kluczowe dla polskiego środowiska geograficznego, będących zaproszeniem do dyskusji, dalszych głosów w takich kwestiach oraz krótkich tekstów zawierających merytoryczną polemikę z artykułami drukowanymi na łamach „Czasopisma”. W przypadku otrzymania materiałów polemicznych będą one udostępniane autorowi oryginalnej pracy, który będzie miał prawo odpowiedzi. Polemika i odpowiedź będą drukowane w tym samym zeszycie „Czasopisma”.

2. Redakcja przyjmuje do druku recenzje książek, prac zbiorowych, wydawnictw pokonferencyjnych i atlasów, zarówno autorów polskich jak

- i zagranicznych. Objętość recenzji powinna wynosić 2–4 strony standardowego wydruku. Recenzje mogą mieć charakter informacyjny lub polemiczny i powinny zawierać elementy obiektywnej oceny. W przypadku pozycji zagranicznych preferowane są omówienia pozycji wartych upowszechnienia w polskich kręgach geograficznych. Zasadą jest publikowanie recenzji pozycji, które ukazały się nie wcześniej niż 3 lata przed wydaniem odpowiedniego zeszytu „Czasopisma”.
3. Do działu „Kronika” przyjmowane są informacje o Członkach Honorowych Polskiego Towarzystwa Geograficznego, sprawozdania z działalności PTG, sprawozdania z konferencji i sympozjów – w szczególności organizowanych przez PTG, innych istotnych, okolicznościowych wydarzeń geograficznych, wspomnienia pośmiertne. Objętość materiałów nie powinna przekraczać 5 stron standardowego wydruku. Sprawozdania z konferencji nie powinny ograniczać się do przytoczenia listy referatów i referentów, ale zawierać elementy oceny, zarówno wybranych prezentacji, jak i całej konferencji.
 4. Materiały do działów „Listy — dyskusja — polemika”, „Recenzje” i „Kronika” należy od strony technicznej przygotowywać według zasad obowiązujących przy przygotowywaniu artykułów, natomiast nadsyłać w dwóch egzemplarzach. Wersję elektroniczną można przesłać pocztą elektroniczną bezpośrednio na adres Redakcji.
 5. Materiały do działów „Listy — dyskusja — polemika”, „Recenzje” i „Kronika” nie są zewnętrznie recen-

zowane, a decyzję o zakwalifikowaniu do druku podejmuje Redakcja.

Korekta i egzemplarze autorskie

1. W celu usprawnienia prac redakcyjnych związanych z końcową obróbką materiałów zakwalifikowanych do druku, Autorzy proszeni są o podanie adresu poczty elektronicznej, na który będzie wysyłana korespondencja. Autorzy materiałów zaakceptowanych do druku otrzymują plik z tekstem złamanym w konwencji „Czasopisma Geograficznego” dla sprawdzenia zgodności z oryginałem i poprawienia ewentualnych błędów drukarskich. Plik zapisany będzie w formacie PDF, w którym możliwe jest nanoszenie poprawek za pomocą narzędzi darmowego programu Adobe Reader. Na etapie korekty nie należy wprowadzać żadnych merytorycznych zmian w tekście, dodawać nowych partii tekstu itp., można natomiast uaktualnić zestaw literatury, jeśli prace cytowane jako „w druku” w międzyczasie zostały opublikowane.
2. Korektę drukarską należy odesłać do Redakcji w terminie nieprzekraczającym 7 dni od dnia jej wysłania pocztą elektroniczną z Redakcji. Niedostarczenie korekty spowoduje, że artykuł może zostać wydrukowany z błędami.
3. Po wydrukowaniu zeszytu wszyscy autorzy artykułów otrzymują po 15 nadbitek (do podziału między współautorów, jeśli praca ma charakter zbiorowy). Autorzy tekstów zamieszczonych w pozostałych działach otrzymują po kilka nadbitek.